

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA LEGALNOŚCI, PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ CELOWOŚCI CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PODEJMOWANYCH M.IN. Z WYKORZYSTANIEM OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ CZŁONKÓW RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY SPECJALNE, POLICJĘ, ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ ORAZ CELNO-SKARBOWEJ, ORGANY POWOŁANE DO ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ W OKRESIE OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R. DO DNIA 20 LISTOPADA 2023 R.**
(NR 94)
z dnia 11 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 94)

11 lipca 2025 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przesłuchanie **Teresy Rutkowskiej-Szmydyńskiej**, prokurator, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Rutkowska-Szmydyńska** – świadek wezwana przez Komisję; **Piotr Binas, Kamil Krajewski, Katarzyna Leder Salgueiro, Grzegorz Nawrocki, Dariusz Pilarz, Patryk Stajkowski i Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak, Julia Koszałka i Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pani **Teresy Rutkowskiej-Szmydyńskiej** – dzień dobry – prokurator wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu.

Czy... W tej chwili jest moment na ewentualne rozszerzenie porządku dziennego. Czy członkowie Komisji chcą złożyć wniosek? Nie widzę. W związku z powyższym ja składam wniosek

o rozszerzenie porządku dziennego o pkt 2 – sprawy bieżące. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Porządek dzienny został rozszerzony.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawiała się pani Teresa Rutkowska-Szmydyńska. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zatajenie nieprawdy... Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy pani zrozumiała treść pouczenia.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany; żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 1 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie... udzielenie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem w sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź nieistotne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu, oraz złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, zrozumiałam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani uprzedzona.

Czy chciałaby pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy ustaliła pani pełnomocnika?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Teresa Rutkowska-Szmydyńska, 60 lat, prokurator.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie byłam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę teraz wszystkich o powstanie. Odbierzemy od świadka przyrzeczenie.

Proszę powtarzać za mną:

„Świadoma znaczenia moich słów...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

„Świadoma znaczenia moich słów...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przysięgam uroczyście...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...przysięgam uroczyście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Możemy usiąść.

To jest ten moment, w którym może pani skorzystać ze swojego prawa do swobodnej wypowiedzi. Bardzo proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, może chciałabym w pierwszej kolejności powiedzieć kilka zdań – może dosłownie trzy – z tego powodu, że dzisiaj jest dzień szczególny, dzień symboliczny. Dzisiaj to święto prokuratury. Ja jako wieloletnia przełożona prokuratorów i pracowników administracji dzisiaj nie mam okazji złożyć im z powodu tego święta i z okazji tego święta życzeń. Chciałabym wykorzystać obecność mediów na tej sali i przekazać wszystkim prokuratorom i wszystkim pracownikom administracji najszczerze życzenia: osiągnięcia samych sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym. Chciałabym również życzyć państwu, ażeby w wykonywaniu waszych obowiązków prymat wiodła zasada legalizmu wyrażona w art. 7 Konstytucji RP, ażebyście państwo prymat prawa stawiali ponad politykę i oczekiwania mediów, ażeby te wartości i te walory były w wykonywaniu obowiązków służbowych dla was najważniejsze i żebyście jeszcze państwo pamiętali o jednym: że honor i godność to największe wartości i wartości niezniszczalne i nikt poza wami samymi ich odebrać państwu nie może.

Dziękuję bardzo. A teraz, szanowni państwo, przechodząc do swobodnej wypowiedzi...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam, proszę świadka. Proszę mikrofon tak bliżej ust. Dziękujemy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, zważywszy na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 września 2024 r., rozpoznającego merytorycznie sprawę o sygnaturze U 4/24, orzekającego, że art. 2 uchwały Sejmu z dnia 17...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo przepraszam, pani prokurator. Mam taką prośbę, żebyśmy skupili się na przedmiocie i na sprawie, wobec której została pani tutaj wezwana. Ja rozumiem, że każdy ze świadków próbuje tutaj interpretować orzeczenie pseudotrybunału konstytucyjnego, które jest orzeczeniem niewiążącym, niemającym mocy prawnej. Bardzo proszę o przejście do meritum. Pozwoliłam pani na wypowiedzi tej swobodnej na złożenie życzeń. Dzisiejszy dzień to również narodowe święto pamięci ofiar ludobójstwa i, jak widzi pani, nie zaczynamy od tego, bo to nie jest miejsce na tego typu wypowiedzi, tak że bardzo proszę skupić się na merytorycznej wypowiedzi.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wie pani jednak, ku czemu zmierzam, ponieważ przerwała mi pani w pół słowa, więc pozwoli pani – skoro stawiałam się, zostałam wezwana do złożenia zeznań – do skorzystania z przyśługującego mi zgodnie z Kodeksem postępowania karnego prawa do swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W zakresie objętym badaniem przez Komisję.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tylko i wyłącznie... Tak, w zakresie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że bardzo proszę: w zakresie badanym przez Komisję.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W żadnym innym nie zamierzam się wypowiadać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tylko i wyłącznie w tym zakresie.

Wracając zatem do uchwały, wracając zatem do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z daty, którą wcześniej wspomniałam, i o sygnaturze, o której już wcześniej powiedziałam, orzekającego, że art. 2 uchwały Sejmu z dnia 17 stycznia 2024 r., powołującego tę właśnie Komisję, jest niezgodny z art. 2 konstytucji, wobec czego Komisja ta powinna zaprzestać kontynuowania obrad, mimo to oświadczam, że stawiałam się na posiedzenie państwa zespołu i złożyłam przyrzeczenie, działając jednak w stanie wyższej konieczności i przymusu wywołanym obawą, grożącymi mi konsekwencjami służbowymi i karnymi, które mogłyby zostać podjęte przez osoby obecnie realizujące zadania kierownictwa Prokuratury Krajowej lub przez rzecznika dyscyplinarnego prokuratora krajowego... generalnego. Powoduje mną także potrzeba przeciwdziałania treściom nieprawdziwym, zmanipulowanym, populistycznym i politycznym, pozostającym od dłuższego czasu w przestrzeni medialnej, także powtarzanymi tutaj, przed szanowną Komisją.

Jako osoba zajmująca się zawodowo stosowaniem prawa nie mogę nie zauważyć, że zachodzi uzasadnione podejrzenie przekraczania przez członków Komisji swoich uprawnień wynikających z treści uchwały, którą przywołałam wcześniej, bowiem przedmiotem obrad Komisji nie jest sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego, ocena decyzji podejmowanych w jego toku oraz sposób sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego, a poza tym bez cienia wątpliwości Komisja nie posiada legitymacji prawnej uprawniającej... (*niestety*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Pani prokurator, ja ponownie panią przywołuję, ponieważ znowuż niestety wychodzi pani poza to, co pani swobodna wypowiedź może zawierać. Bardzo proszę, aby przeszła pani do swobodnej wypowiedzi. Pani odczytuje z kartki. Rozumiem, że przygotowała sobie pani również interpretację na okoliczność orzeczenia, na okoliczność tego, co się pojawia.

Ja bym jednak prosiła, abyśmy przeszli do merytorycznej części tego, nad czym pracuje Komisja. Bardzo proszę o kontynuowanie swojej swobodnej wypowiedzi.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, sugeruje pani stanowisko, które nie jest moim stanowiskiem, a wypowiedzi, które w tej chwili wygłaszam, są moimi wypowiedziami. Bardzo proszę o niestawianie tezy i nieinterpretowanie moich intencji, ponieważ te intencje są tylko moje i chciałabym przekazać je i przedstawić szanownej Komisji w ramach swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, ale odczytuje pani z kartki, tak że bardzo proszę przejść do swobodnej wypowiedzi.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przechodzę do swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę uprzejmie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Będę ją kontynuowała.

Sposób prowadzenia obrad przez Komisję budzi wątpliwości co do zgodności z zasadą obiektywizmu, prawdy materialnej, a przede wszystkim w moim przekonaniu po wielokroć narusza treść art. 171 § 1 i 5 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego. Komentarze wyrażane przez członków Komisji wielokrotnie zmierzają do deprecjonowania osoby przesłuchiwanej. Odbierana jest świadkom swoboda wypowiedzi, pytania zawierają tezy, a sposób zadawania pytań i skracania wypowiedzi wskazuje na ograniczenie praw przysługujących świadkowi. Proszę zatem, skoro państwo mimo wydanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego obradujecie i korzystacie z porad licznych doradców, żebyście państwo obradowali z poszanowaniem zasad i przepisów prawa, bo, o ile mi wiadomo, nie zostaliście państwo z tego obowiązku zwolnieni.

Teraz przechodząc już do samego postępowania toczącego się w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, uprzedzając pytanie pani przewodniczącej, chciałabym przedstawić swoją drogę zawodową. W prokuraturze pracuję od 1 października 1988 r., zatem ogólny staż mojej pracy to jest 36 lat. Do października 2002 r. pracowałam w prokuraturze w Tczewie od stanowiska aplikanta, asesora i prokuratora. Od października 2002 r. do lipca 2003 r. realizowałam obowiązki w ramach delegacji do prokuratury okręgowej, do wydziału I śledczego. Od połowy lipca 2003 r. ponownie wykonuję obowiązki w Prokuraturze Rejonowej w Tczewie, obejmując funkcję zastępcy prokuratora rejonowego w Tczewie. Z delegacji w prokuraturze okręgowej zrezygnowałam dobrowolnie i za namową mojego ówczesnego szefa, ponieważ taka była potrzeba Prokuratury Rejonowej w Tczewie i pracowników tam zatrudnionych i realizujących zadania.

Od czerwca 2005 r. do 10 czerwca 2018 roku... Przepraszam bardzo, jeszcze się cofnę. Od czerwca 2005 r. do 10 kwietnia 2016 r. realizowałam obowiązki w Prokuraturze Rejonowej w Pruszcze Gdańskim, pełniąc funkcję prokuratora rejonowego tej jednostki... w tej jednostce. Od 11 kwietnia 2016 roku... A może należałoby jeszcze wrócić do tego, że w 2015 r. aplikowałam w konkursie na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Przeszłam procedurę badania akt i badania moich osiągnięć zawodowych. Procedurę tę przeszedłam pozytywnie, o ile nie powiedzieć: bardzo dobrze, przy czym moje akta i moje osiągnięcia zawodowe były badane przez prokuratora, który nie pozostaje ze mną w koleżeństwie, był wizytatorem w tej jednostce i, zdaje się, znowu pozostaje, czyli w ówczesnej Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, dzisiaj w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku. To jest prokurator, który jest zdeklarowanym moim wrogiem. Zresztą w tej sprawie, w sprawie jego zachowania wobec mojej osoby toczy się postępowanie służbowe.

Od jedenastego... ten konkurs nie sfinalizował się, ponieważ... aczkolwiek przeszedłam całą procedurę badawczą, ponieważ następuje reforma prokuratury w 2016 r. Nowa ustawa – Prawo o prokuraturze wyeliminowała tryb konkursowy, niemniej 11 kwietnia 2016 r. zostałam powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i z tymże dniem powierzono mi pełnienie funkcji prokuratora okręgowego tej jednostki. Tę funkcję pełniłam do 10 czerwca 2018 r., bowiem od 11 czerwca 2018 r. w związku z awansowaniem ówczesnego prokuratora regionalnego w Gdańsku do Prokuratury Krajowej – do realizacji obowiązków w Prokuraturze Krajowej – w dniu 11 czerwca 2018 r. zostałam delegowana do realizacji obowiązków w Prokuraturze

Regionalnej w Gdańsku i powierzono mi, a w późniejszym czasie powołano mnie do pełnienia funkcji prokuratora regionalnego w Gdańsku, którą sprawowałam do dnia 29 stycznia 2024 r., z którym to dniem zostałam odwołana z pełnienia tej funkcji. Od 1 października 2023 r. pozostaję prokuratorem Prokuratury Krajowej.

Aktualnie *de iure* jestem prokuratorem w stanie spoczynku, a tylko wskutek rażącego naruszenia prawa przez pracodawcę *de facto* pozostaję prokuratorem w służbie czynnej, ażeby możliwe było stosowanie do mnie... wobec mnie wielorakich możliwych represji, od rażącego i oczywistego naruszenia prawa, co zostało potwierdzone przez... orzeczeniem sądu dyscyplinarnego przy prokuratorze generalnym odnoszącym się do bezprawnego zawieszenia mnie w czynnościach, po innego rodzaju jaskrawe akty dyskryminacji stosowane wobec mnie, niemniej myślę, że na tę okoliczność może być inna możliwość złożenia zeznań albo przed innym organem złożenia zeznań w tej sprawie.

W czasie mojej służby wielokrotnie byłam wyróżniana, odznaczana, podobnie jednostki, którymi zarządzałam. Prokuraturę w Pruszczu Gdańskim wyprowadziłam do pozycji lidera. Jak państwo... Jeżeli państwo śledzili moją wypowiedź, przez ok. 20 lat kierowałam jednostkami prokuratury wszystkich szczebli. Moja kariera nie była błyskawiczna, bo przez 36 lat to trudno mówić o karierze błyskawicznej.

Byłam wielokrotnie odznaczana medalami za zasługi dla Policji: od 2014 r. po 2023 r. brązowym, srebrnym i złotym medalem za zasługi dla Policji. Jestem odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jestem odznaczona wyróżnieniem „Zasłużona dla Wymiaru Sprawiedliwości”. Jednostki, którymi kierowałam, były poddawane wielokrotnie wizytacjom i zawsze i jednostka, i ja otrzymywaliśmy najwyższe noty. Sposób wykonywania i realizacji przeze mnie obowiązków oceniany był przez moich przełożonych, przez zespoły wizytacyjne na... osiągał najwyższe oceny.

Chciałam państwu jeszcze powiedzieć i zwrócić uwagę, że od czerwca 2018 r. kierowałam największą prokuraturą regionalną w kraju. W jej strukturach funkcjonowało sześć prokuratur okręgowych, w tym największa, prokuratura gdańska, Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy – mniejsza – i cztery zdecydowanie mniejsze jednostki we Włocławku, w Słupsku, w Toruniu i w Elblągu. W tych jednostkach realizowało obowiązki ok. 900 prokuratorów i asesorów i w tych jednostkach również prace administracyjne wykonywało ponad 1 tys. urzędników. Rocznie do tych wszystkich jednostek wpływało około czy ponad 150 tys. spraw. Tyleż spraw kończono również, czy w zbliżonej liczbie.

Był to zatem potężny organizm, wymagający ogromnego zaangażowania z mojej strony. Z tego też powodu dzienny czas mojej pracy wynosił po 16 godzin na dobę. Nie byłam jednak prokuratorem piastującym stanowisko, jak niektórzy prokuratorzy mówią o swoich funkcjach i stanowiskach. Ja po prostu realizowałam swoje zadania i obowiązki, które wynikały i z zajmowanych stanowisk, i z pełnionych funkcji. Zawsze byłam blisko śledztw i moje sprawowanie przeze mnie funkcji kierowniczych nie sprowadzało się li tylko do administrowania jednostką, bowiem wtedy musiałabym powiedzieć, że tak naprawdę idea pełnienia funkcji w prokuraturze, w jednostkach prokuratury mogłaby się sprowadzić do tego, że niekoniecznie prokurator funkcje kierownicze musiałby pełnić, a mogłaby to pełnić osoba, która legitymowałaby się, mogła legitymować się zupełnie innym zawodem, a nie prawniczym.

Chciałam powiedzieć, że na pewno w czasie realizacji moich obowiązków nie celebrowałam wykonywania zadań. Zawsze byłam otwarta na potrzeby prokuratorów, potrzeby konsultacji. Zresztą powszechną wiedzą było, że każdy z prokuratorów od prokuratury rejonowej po prokuraturę apelacyjną miał zawsze drzwi do mojego gabinetu otwarte, telefon również i wielokrotnie zgłaszali bezpośrednio ci prokuratorzy problemy i prośby o konsultacje. Podobnie i ja oczywiście zwracałam się o różnorakie spotkania czy też informacje, korzystając z przysługujących mi uprawnień określonych ustawą – Prawo o prokuraturze i Regulaminem wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Odnosząc się natomiast do sprawy, która jest przedmiotem... m.in. przedmiotem obrad szanownej Komisji, w listopadzie lub w grudniu 2018 r. – a zatem dzieje się to w niespełna pół roku po objęciu przeze mnie funkcji prokuratora regionalnego w Gdańsku – zostałam powiadomiona telefonicznie przez ówczesnego prokuratora okręgowego w Bydgoszczy, że treści wyjaśnień składanych przez jedną z podejrzanych w sprawie tzw. fakturowej w Urzędzie Miasta w Inowrocławiu wskazują na prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa korupcji politycznej

przez prezydenta i osobę związaną z nią rodzinnie. Użyto takiego zwrotu i takiego określenia i to określenie przed szanowną Komisją cytuję.

Wskazano jednocześnie na niemożność prowadzenia tego postępowania przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy z uwagi na relacje służbowe z racji oficjalnych uroczystości. Bywa tak, że prokuratorzy zapraszani są na różnorakie uroczystości, chociażby pierwsze z brzegu święto Policji. W czasie tych obchodów święta Policji obecni są różni goście. Na to nie ma wpływu prokurator, ale na pewno są przedstawiciele władz samorządowych. Rozumiałam tę sytuację też z racji tego, że sama byłam przełożonym, wiele lat pełniłam funkcje i sama uczestniczyłam co roku w tego typu uroczystościach, i stąd też miałam świadomość tego, że prokurator okręgowy, który przedstawia mi taki stan i takie przyczyny, nie mówi rzeczy nowych i że jest to po prostu prawda i oczywistość w wykonywaniu naszych obowiązków.

Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy zwróciła się wówczas do mnie o przekazanie... o rozważenie możliwości przekazania tego postępowania do Wydziału Zamiejscowego Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji. Po wpłynięciu tego wniosku powiadomiłam... Zapewne ten wniosek wpłynął z aktami podręcznymi, aczkolwiek ja dzisiaj już takiej pamięci nie mam, zwłaszcza że nie mam dostępu do akt. Zwróciłam się do... Poinformowałam o tym, co się wydarzyło w Bydgoszczy w tej sprawie dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego. Zwróciłam się o konsultację. Wskazałam, że sprawa ta w głównym nurcie dotyczy prostej przestępczości związanej z przestępstwem oszustwa, aczkolwiek z udziałem urzędników miasta, a dodatkowym elementem tego postępowania były wątki związane z działaniem prezydenta i osoby z panem prezydentem związanej rodzinie.

W czasie konsultacji podjęto decyzję, że sprawa swoim wymiarem i charakterem nie należy do kompetencji wydziału zamiejscowego i podjęto decyzję o przekazaniu tej sprawy do prokuratury okręgowej. O tym, do której jednostki miała ta sprawa trafić, nie pamiętam, kto podjął decyzję, natomiast Prokuratura Okręgowa w Gdańsku... a zwróćmy jeszcze, szanowni państwo, że ta sprawa przechodzi nie z samej prokuratury bydgoskiej. Ona toczyła się wcześniej w prokuraturze rejonowej. Nie przychodzi z Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, która jest drugą w kolejności pod względem wielkości jednostką, więc uważałam i uważaliśmy z panią dyrektorem, że Prokuratura Okręgowa w Gdańsku będzie właściwą jednostką. Jest dużą jednostką. W tej jednostce prowadzone są poważne śledztwa – prokuratorzy z doświadczeniem zawodowym – i wskazałyśmy tę jednostkę, nie wiem, czy ja, czy pani dyrektor, czy obie razem, tego nie umiem odtworzyć dzisiaj, niemniej wskazałyśmy Prokuraturę Okręgową w Gdańsku jako jednostkę właściwą do poprowadzenia tego postępowania, do kontynuowania tego postępowania. Ja w trybie § 116 ust. 5 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury wydałam zarządzenie i przekazałam tę sprawę do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Taka kompetencja wydania takiego zarządzenia przysługuje kierownikowi jednostki. Z tych uprawnień skorzystałam tak jak w każdej innej podobnej sprawie.

Nie pamiętam wprawdzie, kiedy został powołany zespół, czy od razu ta koncepcja się pojawiła, natomiast przysłuchiwałam się zeznaniom ówczesnego prokuratora okręgowego w Gdańsku, pana Michała Kierskiego, i skoro on mając dostęp do tych akt cały czas, twierdzi, że w grudniu – a może w styczniu, już dzisiaj nie pamiętam dokładnie, jaką datę wskazywał, czy to był grudzień 2018 r., czy styczeń 2019 r. – został powołany zespół, to tak na pewno się stało. Skład osobowy, jak państwo zresztą słyszeli, został wskazany przez pana prokuratora Kierskiego. Jego zdaniem... Nie pamiętam tego, ja wskazywałam jego zastępcę, panią prokurator Barbarę Ropele jako kierownika zespołu. Nie pamiętam tego, być może tak było, natomiast on uznał, że to on będzie właściwym prokuratorem, który będzie pełnił... będzie raz, że wchodził w skład tego zespołu, a dwa, będzie pełnił rolę kierownika. Do tego zespołu powołano również zaproponowaną przez niego panią prokurator Rozmierską, ale, jak państwo wcześniej słyszeli, ta sprawa została przez pana prokuratora pierwotnie przydzielona do referatu pani prokurator Leśniewskiej, a potem do referatu pani prokurator Rodwald. Niemniej to się dzieje bardzo krótko, bo pani prokurator Leśniewskiej z tego, co pan chyba prokurator Kierski mówił, bo ja absolutnie nie pamiętałam, ażeby sprawa pozostawała w referacie kiedykolwiek pani prokurator Leśniewskiej... pozostawała krótko, podobnie jak w referacie pani prokurator Rodwald.

Tak że skoro ten zespół... Aha, jeszcze tutaj pojawiły się takie może... pojawiły się takie dywagacje, czy w istocie ten zespół był konieczny. W moim przekonaniu tak. Ta sprawa, ta część fakturowa... Mówię to na podstawie tego, z czym zdążyłam się wówczas zapoznać, przekazując

tę sprawę do Gdańska. Sprawa fakturowa stanowiła jakby pewien wydzielający się, wyodrębniający się wątek. Natomiast sprawa związana z przekroczeniem uprawnień przez prezydenta i inną osobę była jakby kolejnym wątkiem, który wymagał dużego skupienia. Sprawa fakturowa, choć może z samej istoty nie najtrudniejsza, jednakże wymagająca ogromnego skupienia, ogromnej uwagi, skrupulatności, ażeby nic nie umknęło i ażeby ją przeprowadzić w sposób właściwy. Było też konieczne na pewno dowiedzenie, które faktury rzeczywiście wskazywały na to, że zdarzenia w nich opisane zostały zrealizowane, a które nie. Tak że ten proces badawczy nad tymi fakturami na pewno wymagał dużego skupienia i uwagi. Podobnie zresztą i wątek związany z działalnością... z utworzeniem wydziału w Urzędzie Miasta Inowrocławia i działalnością prezydenta i osoby z prezydentem związanej.

W sprawie został wdrożony zwierzchni nadzór służbowy raczej przeze mnie, tak uważam, aczkolwiek nie mam dostępu do akt i nie wiem, czy mój poprzednik na przykład, ale nie sądzę... Raczej ja byłam autorką zarządzenia o wdrożeniu zwierzchniego nadzoru służbowego i ten zwierzchni nadzór służbowy został pierwotnie powierzony panu prokuratorowi Tomaszowi Lejmanowi. Potem ten nadzór służbowy został przeniesiony czy przydzielony do referatu pana prokuratora Remigiusza Signerskiego. Niemniej dzieje się to po upływie moim zdaniem około roku czasu, może nie całego, ale na pewno myślę, że to mógł być okres ok. 10 miesięcy, kiedy pan prokurator Lejman ten zwierzchni nadzór służbowy sprawował. W tym czasie, kiedy sprawuje ten zwierzchni nadzór służbowy pan prokurator Lejman, trwa... Informujemy oczywiście od razu na podstawie § 70 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury Prokuraturę Krajową o ważnych ustaleniach w tej sprawie. Jest to obowiązek prokuratora wynikający z § 70 ust. 1 regulaminu – podobnie jak uprawnienie przełożonego wynikające z § 70 ust. 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – żądania informacji, przedstawienia informacji prokuratorowi przełożonemu o ważnych sprawach, o sprawach wymagających konsultacji, o sprawach budzących zainteresowanie społeczne i my ten obowiązek realizowaliśmy. Podobnie Prokuratura Krajowa korzystała ze swoich uprawnień.

W czasie, kiedy to postępowanie się toczy, rozwija się, następuje na pewno intensywny rozwój informatyzacji w prokuraturze. Pan prokurator Lejman od wielu lat w swojej pracy zawodowej zajmował się informatyzacją. Ceniłam go jako niezwyklego specjalistę i wiedziałam, że w tej materii, choć sama w systemie informatycznym prokuratury posługiwałam się sprawnie, ale ceniłam go, on był dla mnie guru w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku. Ceniłam go bardzo i wiedziałam, że w tej materii i tę działalność muszę oprzeć na jego wiedzy i tę wiedzę i umiejętności jego wykorzystać. Poza tym pan prokurator Lejman był kierownikiem działu szkoleń. Z tego tytułu również miał dodatkowe zajęcia.

Natomiast pan prokurator Signerski, bo żeby nie deprecjonować tutaj umiejętności jeszcze pana prokuratora Lejmana... ale pan prokurator Signerski w przeciwieństwie do pana prokuratora Lejmana był tym prokuratorem, który był bliżej śledztw, bliżej tej podstawowej działalności, zasadniczej działalności prokuratury. W momencie, kiedy został delegowany do Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, o ile pamiętam, wykonywał obowiązki również w 5 Wydziale Organizacyjnym początkowo, przydzieliłam mu tę sprawę do referatu. Prócz tego pan prokurator miał oczywiście inne zajęcia. Wydaje mi się, że realizował też w tym czasie obowiązki rzeczownika prasowego, ale oczywiście moja pamięć może być ułomna i pewne rzeczy mogły mi po prostu uciec albo mogę je po prostu zniekształcać, ale nie jest to wynik mojego zamysłu, tylko z tego powodu, że po prostu mogę pewnych szczegółów i pewnych zdarzeń dzisiaj dokładnie nie pamiętać.

Przesyłałismy jeszcze... Szanowni państwo, oczywiście zwierzchni nadzór służbowy, który jest uregulowany w głównej mierze w Regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, nakłada pewne prawa i obowiązki na obie strony: na prokuratora sprawującego zwierzchni nadzór służbowy, jak również na prokuratora, który prowadzi to postępowanie. O ile pamiętam – aczkolwiek w sposób oczywisty nie mam tego dokumentu – zostały wydane wytyczne, i to nie przeze mnie, może przeze mnie potem były dopracowywane, bo tak mi się wydaje, ale z tychże wytycznych już wynikało i... Zresztą ja jestem prokuratorem naprawdę z wieloletnim stażem, więc ze zwierzchnim nadzorem i wewnętrznym nadzorem służbowym mam do czynienia od zawsze, można powiedzieć, więc składanie czy przekazywanie informacji comiesięcznej, i to w typowych sprawach, to był obowiązek prokuratora – i prokuratora sprawującego zwierzchni nadzór służbowy, i prokuratora,

który przekazywał informacje czy też obowiązek kontaktowania się, konsultowania pewnych zdarzeń, które wynikały na bieżąco.

Szanowni państwo, w sprawie chyba najgłośniejszej w Gdańsku, tragicznej sprawie zbrodni na osobie, zbrodni zabójstwa na osobie prezydenta miasta, to muszę państwu powiedzieć, że moje działania zaczęły się z chwilą, kiedy pozyskałam informację o tej zbrodni od instruowania prokuratora okręgowego, od spotkań codziennych z całym zespołem, z funkcjonariuszami Policji, i to trwało bez mała każdego dnia, ażeby nie uronić żadnego dowodu w tej sprawie, ażeby wszelkie aspekty, te pojawiające się w toku zbieranych spraw i rozwijającej się materii dowodowej, i ustaleń na bieżąco stanu faktycznego były przez nas przedyskutowane. Nie było to niczym nadzwyczajnym. Wprawdzie pan prokurator okręgowy chyba tylko początkowo uczestniczył w tych spotkaniach, natomiast te spotkania... Nawet pamiętam zdarzenie i to nie było chwilę po tym zdarzeniu tragicznym, ale już jakiś czas, kiedy prokuratorzy z Gdańska i funkcjonariusze przez nich poproszeni całą grupą przybyli do mnie, do gabinetu z samego rana, kiedy tylko przekroczyłam próg gabinetu, z prośbą o konsultację i ustalenia w tej sprawie, więc... A dla mnie zresztą i sądzę, że dla prokuratorów prowadzących to śledztwo, jak i zresztą wiele innych, były sytuacje, które wymagały naprawdę pełnej i ścisłej współpracy dla dobra prowadzonego postępowania.

O ile pamiętam, tzn. nie pamiętałam... Jeszcze może nawiążę do kontaktu z Prokuraturą Krajową i spotkania w Prokuraturze Krajowej. Ja to ze swojej pamięci oczywiście, ale raczej się myliłam... Wydawało mi się, że to spotkanie było w 2020 r., jednakże prokuratorzy, którzy mają dostęp do akt, pamiętają na pewno lepiej i tu należy dać wiarę i na tym się oprzeć. To spotkanie odbyło się w październiku 2019 r. w Prokuraturze Krajowej w obecności zastępcy prokuratora krajowego, pani dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Barbary Sworobowicz, zastępcy dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego, pana Sebastiana Chmielewskiego, z udziałem pana prokuratora Michała Kierskiego, ówczesnego prokuratora okręgowego w Gdańsku, i pani prokurator Rozmierskiej, członka zespołu. Po tym spotkaniu podjęliśmy decyzję, że... dla sprawności też tego postępowania, ażeby wątkiem fakturowym zajęła się pani prokurator Rozmierska, a pan prokurator Kierski, ażeby skupił się na wątku utworzenia wydziału decyzji podejmowanych przez pana prezydenta i tych decyzji, które... i tej działalności, które budziły kontrowersje i były przedmiotem jakby tego drugiego wątku prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Szanowni państwo, tutaj oczywiście głównym tematem obrad Komisji jest kwestia kontroli operacyjnej, która w tej sprawie została wdrożona. Ja żadnych informacji o kontroli nie miałam i nie sądzę, żeby którykolwiek z prokuratorów... Aczkolwiek z treści zeznań złożonych przed Komisją przez panią prokurator Rozmierską wynika, że rozmowy – już może nie o kontroli operacyjnej, ale kontroli procesowej – toczyły się z udziałem ówczesnego dyrektora CBA. Ale m.in. pani prokurator Rozmierska twierdziła przed szanowną Komisją, o ile pamiętam, że tę informację przekazała panu prokuratorowi Kierskiemu. Mi ta informacja nie została przekazana. Nikt nigdy ze mną nie przeprowadził żadnej rozmowy na temat możliwości wdrożenia kontroli procesowej w tej sprawie. Nigdy nie wiedziałam o kontroli operacyjnej. O kontroli operacyjnej dowiedziałam się po wpłynięciu materiałów do prokuratury okręgowiej od pana prokuratora Michała Kierskiego, którego poprosiłam o ocenę nadesłanych materiałów pod względem ich legalności i możliwości wykorzystania w postępowaniu. Na pewno rozmawiałam z nim na ten temat. To nie była żadna narada, bo prokuratorzy nadają zwykłym spotkaniom roboczym ramy narady. Ja odbywałam wiele spotkań roboczych, rozmów. Narady bywały rzadziej zdecydowanie. Nie mówię tylko o tej sprawie, ale o wielu innych. Natomiast narady bywały na pewno zdecydowanie rzadziej, miały one zupełnie inną formę. Natomiast spotkania robocze, rozmowy między nami, wymiana poglądów... Oczywiście, że tak. Było utwierdzenie się w intencjach sformułowanych myśli, w przekazywanych pisemnych informacjach. Takie spotkania na te okoliczności się odbywały.

Niemniej pana prokuratora Kierskiego prosiłam o zbadanie... Bo ta kontrola wpłynęła, te materiały z kontroli wpłynęły do prokuratury okręgowiej i, o ile pamiętam, bez pośrednictwa Prokuratury Regionalnej w Gdańsku.

Pamiętam też taką sytuację. Zresztą państwo już wiecie, że prokuratura okręgowa i prokuratura regionalna mają swoje pomieszczenia w jednym budynku, więc nasz kontakt był, można powiedzieć, codzienny, a czasami pan prokurator Kierski był u mnie wiele razy jako prokurator

okręgowy – wiele razy w ciągu dnia jako prokurator okręgowy – i nasze kontakty były po prostu stałe, można powiedzieć, ale pamiętam, że pan prokurator Kierski przyszedł do mnie, poinformował mnie, że kontrola spełnia wszelkie wymogi legalności, że są wszystkie zgody uzyskane zgodnie z prawidłami i że spełnia warunki do wykorzystania w toku prowadzonego postępowania. Tak pamiętam.

Jeszcze jest jeden element, który pamiętam z tego spotkania. To to, że pan prokurator przyniósł mi orzeczenie sądu. Ja już dziś nie pamiętam tego orzeczenia. Nie mam go i nie mam dostępu do akt, i nie wiem, czy w ogóle jest w aktach, czy też zabrał ze sobą, ale na pewno przedstawiał mi orzeczenie sądu, z treści którego wynikało, że materiały pozyskane w toku kontroli i procedura związana z zastosowaniem tej kontroli jest zgodna z obowiązującym prawem.

Szanowni państwo, to postępowanie sfinalizowało się w pewnej części w styczniu 2023 r. skierowaniem aktu oskarżenia wobec urzędników Urzędu Miasta Inowrocławia i, wydaje mi się, wobec osób, które wystawiały faktury wobec przedsiębiorców. Ta sprawa jest sprawą otwartą. Toczy się w moim przekonaniu w sądzie w Inowrocławiu, w Sądzie Rejonowym w Inowrocławiu, choć oczywiście zdarzyły się jeszcze przed skierowaniem tego aktu oskarżenia dramatyczne zdarzenia w tej sprawie. Zresztą ona była obarczona różnorodnymi dziwnymi zdarzeniami, na które z perspektywy czasu można spojrzeć w szczególnie sposób albo można wysnuć nie... dość niepokojące wnioski. Tak bym powiedziała.

Natomiast wyłączone z tej sprawy zostały materiały dotyczące prezydenta miasta i osoby z nim rodzinnie związanej do dalszego prowadzenia. W momencie, kiedy został skierowany akt oskarżenia, zespół został rozwiązany. Tylko nie pamiętam, czy on z mocy prawa uległ rozwiązaniu, czy też nastąpiło to poprzez wydanie zarządzenia, ale państwo, jeżeli dysponujecie aktami sprawy, to tę wiedzę posiadacie.

Natomiast też może jeszcze warto zwrócić na jeden aspekt uwagę, że... Wydaje mi się, że w połowie 2021 r. skład zespołu został poszerzony o osobę pana prokuratora Dariusza Ziomka. Potem uzyskałam informację, że w zamyśle pana prokuratora Kierskiego było to – i myślę, że pani prokurator Rozmierskiej również – ażeby pan prokurator Ziomek w sprawie fakturowej oskarżał. Zresztą wiem, że pani prokurator Rozmierska, która pracowała nad częścią fakturową i stworzyła akt oskarżenia, prosiła panią prokurator Ryszkiewicz – prokuratora okręgowego w Gdańsku – o zwolnienie jej z obowiązku oskarżania w tej sprawie. Pani prokurator nie wyraziła zgody i z tego, co wiem... bo nie znajdowało to żadnego uzasadnienia, bo przecież to pani prokurator najlepiej знаła materię dowodową w tej sprawie, pani prokurator Rozmierska. Wiem, że dzisiaj pani prokurator Rozmierska i pan prokurator Kierski – ale to bardziej wiem oczywiście tu z przekazu poczynionego przed szanowną Komisją – oskarżają w części fakturowej i ta część pozostaje w toku, jest w procesie, otwartym procesie dowodowym przed właściwym sądem.

Natomiast w tej części... w części związanej z prezydentem miasta, w tej pozostałej części – poza elementami, które winny były zostać umorzone i zostały umorzone – postępowanie kontynuował pan prokurator Ziomek, ale to jest decyzja w moim przekonaniu naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, i pan prokurator Ziomek kontynuował to postępowanie, przygotował wniosek o uchylenie immunitetu, ale to dopiero po wpłynięciu analizy, po przeprowadzeniu dowodów, które w końcu zostały przeprowadzone w tej sprawie w 2023 r. Po przeanalizowaniu i zapoznaniu się z całością materiałów dowodowych sformułował wniosek o uchylenie immunitetu wobec pana wówczas senatora, wówczas wobec senatora, ale w czasie objętym... jakby określonym zakresem odpowiedzialności posła, a wówczas pana senatora Krzysztofa Brejzy.

Może jeszcze warto wrócić. Pewnie warto opowiedzieć o wielu jeszcze aspektach tej sprawy, ale w 2023 r. przejmuję osobisty nadzór, zwierzchni nadzór nad tym postępowaniem. Zresztą zgodnie z regulacjami wynikającymi z ustawy – Prawo o prokuraturze, Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury zwierzchni nadzór służbowy wykonywany jest w imieniu prokuratora regionalnego. Prokuratorowi regionalnemu należy składać raz w miesiącu referat w trybie określonym również § 38 regulaminu, czyli rzetelny referat i odpowiadający prawdzie i temu, co wynika z materiału dowodowego. Należy go informować o tym, jaki jest bieg postępowania.

W tym czasie czy do tego czasu zwierzchni nadzór służbowy sprawowany był przez pana prokuratora Remigiusza Signerskiego, przy czym zwrócić należy uwagę na jedną zasadniczą

czy na kilka zasadniczych rzeczy. W 2022 r. pan prokurator Signerski jest w dużej części nieobecny. Jest nieobecny w pracy. Wyliczyłam, że to jest około czy ponad 150 dni roboczych. W części jest ten zwierzchni nadzór służbowy realizowany przez pana prokuratora Michała Kroplewskiego, a w części przeze mnie tak, na ile to było wówczas możliwe. W dwutysięcznym...

Pan prokurator Signerski w tym czasie też zaczyna minimalizować swój referat. Takie też sygnały dostaję od prokuratora, mojego zastępcy, pana prokuratora Dyczewskiego. To on mnie poinformował, że pan prokurator Signerski swój referat zminimalizował, czy ograniczył do minimum, ale de facto go nie ma. Skargi składała również pani prokurator Anna Ławrynowicz, która była naczelnikiem wydziału 2 w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku, że nie ma ciągle pana prokuratora Signerskiego, już nie mówiąc o tym, że pan prokurator Signerski przyjął też dość charakterystyczną organizację czasu pracy, przy czym trudno było dostosowywać tę organizację... organizację czasu pracy wielu prokuratorów do czasu pracy i do organizacji przez niego określonej. Zgłaszał czasami pretensje, że nie było go na którymś ze spotkań rano, które się u mnie cyklicznie odbywały, z udziałem naczelników, zastępców moich, ale nigdy nie było tak, żeby kwestie organizacyjne, istotne, które dotyczyły prokuratorów, pracowników wydziału 1, odbywały się bez udziału pani prokurator Ławrynowicz, która również reprezentowała... mogła reprezentować ten wydział, bez prokuratora Dyczewskiego, mojego drugiego zastępcy, pani prokurator Małgorzaty Popadiuk, pana naczelnika wydziału organizacyjnego, bo najczęściej były rano omawiane sprawy natury organizacyjnej.

Na pewno... ale też 2020 r., bo ja... Do 2022 r., mogę państwu powiedzieć, współpracowaliśmy z panem prokuratorem Signerskim znakomicie. Wprawdzie czasami trudności miałam z odbiorem referatu od pana prokuratora, ale to były takie drobne rzeczy, które ja sobie mogłam uzupełnić poprzez przeczytanie bezpośrednio akt albo części materiałów i sobie to po prostu pouzupełniać. Natomiast na pewno w 2022 r., choć pana prokuratora już długo nie ma w firmie i bardzo często go nie ma, ale potrzebuje też mojego ogromnego wsparcia, ja to wsparcie mu udzielam niezależnie od wszystkiego, natomiast też nasze poglądy zaczynają się na wiele spraw – może o których tutaj nie chcę mówić, bo może doprowadziłyby do deprecjonowania pana prokuratora Signerskiego, czego nie chciałabym czynić...

Natomiast zasada jest jedna i znają to prokuratorzy, nie ci, którzy mediom jako anonimowi prokuratorzy przekazują informacje, albo ci, którzy są audytorami określonych spraw... Walczyłam z wypowiedaniem treści światopoglądowych, politycznych. Może to potwierdzić nawet rzecznik, ówczesny rzecznik dyscyplinarny, kiedy... która prowadziła postępowanie wstępne wobec prokuratora, który jest jednym z czołowych polityków na trybunach, na pikiecie jakiejś albo... w każdym razie w jakimś publicznym zdarzeniu wykrzykiwał treści natury politycznej. Uważałam, że prokurator i jego cecha to jest apolityczność i prosiłam prokuratorów, żeby w mojej obecności treści politycznych nie wyrażali. Na pewno od tego nie stroniło wielu prokuratorów i to było charakterystyczne dla prokuratury gdańskiej. Nie będę państwu mówiła z imienia i nazwiska, ale mogłabym wielu z nich wymienić. Mówiłam: zawsze tam, gdzie jest czynnik polityczny w sprawie, czego żaden... wielu z nas nie może uniknąć, bo te sprawy są w prokuraturze, tak jak dzisiaj sprawy chociażby Karola Nawrockiego w prokuraturze gdańskiej, chociażby sprawy wyborów w prokuraturach różnych w całej Polsce są prowadzone, i trzeba przyznać, że one mają kontekst polityczny, bo temu chyba nikt nie zaprzeczy.

Natomiast nas interesuje jedno: bezprawność czynu albo pozostawanie w zgodzie z prawem. Nas interesuje gromadzenie materiału dowodowego i prymat prawa w czasie, kiedy dokonujemy oceny tego materiału dowodowego. Zachowanie zasady obiektywizmu i zasady prawdy materialnej, zasady szybkości postępowania... bo jedna z pań prokurator przesłuchiowanych tutaj przed szanowną Komisją mówiła, że bardzo jej przeszkadzało to, że należy szybko prowadzić postępowanie. Zapomniała chyba o tym, że jedną z naczelnych zasad postępowania opisaną i wskazaną w Kodeksie postępowania karnego jest zasada szybkości postępowania, więc te działania, które były podejmowane, nie różniły się od żadnego innego postępowania, ale na pewno były czynności wykonywane i miały być wykonywane z wielką skrupulatnością, ale również i w zgodzie z obowiązującym prawem.

Zatem nasze stanowiska z panem czy nasze relacje z panem prokuratorem Signerskim... Nie mogę powiedzieć, że poróżniliśmy się, natomiast miałam na wiele spraw odmienne poglądy. Nie mówię o tej sprawie w ogóle, ale na temat innych spraw, spraw, które były zakończone aktem oskarżenia. Prokurator kierując akt oskarżenia jeszcze przed rozpoczęciem przewodu

sądowego w tej sprawie i rozpoczęciem procesu w ogóle przed sądem, nie może nagle zmieniać stanowiska i stawać w obronie, a jeżeli to czyni, ma do tego instrumenty określone, natomiast przełożony również ma określone narzędzia, jeżeli doszłoby do bezprawnego działania w tego rodzaju sprawach. Nie może kierować się... I to, co może dzisiaj, przy dzisiejszej rocznicy rzezi wołyńskiej... Może przypomnę również. Mieliśmy... Zaraz...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(niestłyszalne) ...nie mówi pani w temacie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że mówię w temacie, bo również, szanowni państwo, daliście państwo prawo wypowiedzania się panu prokuratorowi Signerskiemu na ten temat, więc proszę stosować zasadę równości.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

(niestłyszalne)

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jest swobodna wypowiedź i pan... Niestety nie została wyeliminowana z Kodeksu postępowania karnego. Zwracam uwagę na art. 171...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, pani prokurator, proszę kontynuować, tak? Bardzo proszę. Proszę kontynuować.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...Kodeksu postępowania karnego.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Przywołuję panią do rzeczy... *(niestłyszalne)*

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę. Pani prokurator kontynuuje swoją swobodną wypowiedź. Zaraz przejdziemy do pytań.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, proszę nie ograniczać praw świadka.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

(niestłyszalne)

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ogranicza pan, ale chciałabym przejść do rzeczy.

Natomiast w tym dniu szczególnym pan prokurator Signerski w czasie jednej z rozmów w sprawie go nie dotyczącej zrównał fakt niszczenia i dewastacji grobów polskich patriotów przez Rosjan z aktem usunięcia symboli autorytarnych z tablicy pamiątkowej upamiętniającej poległych...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani prokurator, bardzo proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Skończę. Ale chcę dokończyć zdanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale... Dobrze. Dobrze, ja pani daję dokończyć pani swobodną wypowiedź, natomiast pani nie musi odnosić się czy przywoływać słów pana prokuratora Signerskiego, bo wszyscy, którzy obserwują tę Komisję, będą mogli sobie wyciągnąć wnioski. Ja rozumiem, że pani wyciąga wnioski i czujnie, i bacznie przysłuchiwała się zeznaniom, które były składane przed Komisją, natomiast proszę już nie wykraczać poza zakres, tylko trzymać się meritum sprawy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Skończę to zdanie i trzymam się cały czas meritum sprawy. To, co mówię szanownej Komisji i państwu przedstawiam, dotyczy tylko i wyłącznie meritum sprawy, aczkolwiek szeroki jest aspekt tego postępowania i tej sprawy, i zagadnień, które są związane z tym postępowaniem.

Dla mnie zrównanie zdarzeń z dewastacją grobów polskich patriotów przez Rosjan ze ścięciem z tablicy pamiątkowej symboli autorytaryzmu w dniu wybuchu wojny na Ukrainie było niedopuszczalne. Zresztą wiele tego rodzaju sytuacji pojawiło się w przekazie pana prokuratora Signerskiego i to na pewno wpłynęło również na naszą relację, aczkolwiek nie miało wpływu na dalsze działania.

O tym, że przejęłam zwierzchni nadzór nad tym postępowaniem, zdecydowała w głównej mierze absencja pana prokuratora Signerskiego, brak zainteresowania się tą sprawą, nierealizowanie swoich obowiązków wynikających i z regulaminu, i z wytycznych, które zostały wydane, i przeze mnie, i przez mojego poprzednika. One są jasne i oczywiste.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Rozumiem, że w tej chwili ocenia pani działalność pana Signerskiego, prokuratora, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. Pani przewodnicząca, pani nie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie, to, pani prokurator, bardzo proszę...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie zrozumiała pani moich intencji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja rozumiem doskonale pani intencje.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozumie pani.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chcielibyśmy już przejść do zadawania pani pytań, bo oczywiście bardzo wiele wątków pani poruszyła, natomiast myślę, że warto je uzupełnić, zdecydowanie, tak że bardzo proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, to ja może jeszcze... Skoro pani zgaduje moje intencje i interpretuje je sama, to ja może powiem, jakie mam rzeczywiste intencje.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani intencja interpretuje również wypowiedzi pana Signerskiego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mówię o przyczynach. Mówię wyłącznie o przyczynach przejęcia zwierzchniego nadzoru służbowego, o niczym innym. Nie oceniam pracy, tylko mówię o przyczynach przejęcia zwierzchniego nadzoru służbowego. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, skończyła pani swoją swobodną wypowiedź.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, dziękuję bardzo. Proszę o pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pani prokurator, przedstawiła nam pani swoją karierę zawodową, natomiast oczywiście pojawia się bardzo wiele pytań na temat tego, czy te awanse były szybkie, czy nie, ale do tego może dojdziemy później.

Powiedziała pani, że otrzymała pani w 2018 r. w listopadzie telefon od pana prokuratora okręgowego w Bydgoszczy, który poinformował panią o tym, że jest prowadzone śledztwo, w którym jest podejrzenie, sprawa korupcyjna na wysokim szczeblu przez władze Inowrocławia. Po tym telefonie rozumiem, że to tak się dzieje, tak, że prokurator prokuratury okręgowej dzwoni do pani – pani wówczas jest prokuratorem regionalnym w Gdańsku – dzwoni z taką informacją. Potem następuje konsultacja i pani mówi, że wykonuje pani telefon i informuje w tym zakresie Prokuraturę Krajową o tym, że jest postępowanie, w którym przewijają się nazwiska, jest podejrzenie korupcyjne.

Proszę powiedzieć, czy pani się zapoznała z analizą, która była wykonana już wówczas w tym postępowaniu, w którym to pani przyjęła za... nie wiem, czy za pewnik, ale mówiąc o tym, że jest podejrzenie tej sprawy korupcyjnej, za pewnik oskarżenia pani Agnieszki Ch., na podstawie których to wszczęto śledztwo. Przypomnijmy, że już w tej chwili mamy akt oskarżenia w stosunku do tej pani za właśnie pomówienie i fałszywe oskarżenia wysuwane w stosunku do Krzysztofa i Ryszarda Brejzów. Nie wiem, czy pani wówczas zapoznała się z tą analizą, taką, która była wykonana już, analizą postępowania...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...w której wskazane było, że zeznania pani Agnieszki Ch. są mało wiarygodne.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, proszę wskazać datę i proszę wskazać autora tej analizy. A mówimy o listopadzie 2018 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, dokładnie, jest taka analiza z listopada 2019 r.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

No to rok później.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zapoznała się pani z tą analizą?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, my rozmawiamy... Złączyła pani dwie daty i te dwie daty różni przestrzeń czasowa jednego roku. Moja rozmowa zainicjowana przez prokuratora okręgowego odbywa się w listopadzie bądź na początku grudnia – państwo macie akta, wiecie lepiej – 2018 r., nie 2019 r. Ja nie słyszałam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w 2018 r. jednak podjęta zostaje decyzja o przekazaniu tego śledztwa do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prawda?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W 2018 r. nie było żadnej analizy. Są złożone depozycje przez panią Agnieszkę Ch. Pan prokurator okręgowy w Bydgoszczy na te depozycje reaguje i mnie informuje zgodnie z zapisami § 70 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Mówi o korupcji politycznej. Użyła pani tu też jeszcze... Aha, pani mówiła o analizie. O analizie absolutnie wtedy nie słyszałam i jak się...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy pani analizowała te materiały wówczas, informując Prokuraturę Krajową?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W momencie... Pan prokurator przekazał mi akta wraz z wnioskiem. Na pewno czytałam zeznania... przepraszam, depozycje, bo to były wyjaśnienia. Pani Agnieszka Ch. już wówczas zeznawała w charakterze podejrzanego. Zapoznawałam się przynajmniej z niektórymi depozycjami pani Agnieszki Ch. Na pewno te depozycje były... pozwalały na tworzenie, a nawet zobowiązywały każdego prokuratora do stworzenia wersji śledczej. Pani jako funkcjonariusz Policji zapewne wie o tym, jak wygląda plan śledztwa. Są wersje śledcze i w momencie, kiedy określone pojawia się podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy pojawia się kolejny wątek, jest to... sprawa nie dotyczy kradzieży, powiedzmy, samochodu, czy nie jest to sprawa mała...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, pluszowych wiewiórek wtedy i dmuchanych zamków dotyczy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przepraszam bardzo, nie słyszałam poza Komisją Śledczą, natomiast... ale może nie skupiałam takiej aż uwagi na tym elemencie akurat tego postępowania. Natomiast depozycje złożone przez

panią Agnieszkę były bardzo kazuistyczne, były bardzo obszerne i w momencie, kiedy ta sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku czy do regionalnej w Gdańsku, wydaje mi się, że już był plan śledztwa, czy też były zaplanowane określone czynności. W momencie, kiedy przekazano tę sprawę do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, de facto realizowano czynności zaplanowane przez prokuraturę, która do tej pory te czynności wykonywała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I pani już w grudniu 2018 r., rozumiem, informuje Prokuraturę Krajową o tym planie śledztwa i o przyjętych wersjach, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, informuję o planie śledztwa czy... Nie pamiętam. Powiem tak. Nie pamiętam przebiegu rozmowy, natomiast informuję o tym, co pojawiło się w depozycjach i co wymagało weryfikacji. Taki był mój obowiązek. Proszę zwrócić uwagę na zapis regulaminu: § 70. Nie „już”, pani przewodnicząca szanowna, ponieważ ten przepis mówi wyraźnie: bez...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ma pani świadomość, że pani Agnieszka Ch. jest w tej chwili oskarżoną?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Bez... Mam od dwa tysiące...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ta depozycja, o której pani mówi, i późniejsza analiza, która została wykonana już na etapie i w roku 2019, pod koniec tego roku, wskazuje, że te zeznania są mało wiarygodne.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W dwutysięcznym...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ma pani tę świadomość, prawda?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mamy na razie 2018 r. Do dzisiaj upłynęło 7 lat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, ale to jeszcze jedno pytanie: Czy...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mogłam w 2018 r. oceniać materiału dowodowego z perspektywy 2025 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście. Ale czy wówczas, analizując te materiały, wiedziała pani, że pani Agnieszka Ch. jest działaczką partyjną...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że jest asystentką na przykład bodajże posła Jakiego i Ozdoby?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W żadnym wypadku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jest tą, która oskarża Krzysztofa Breję. Nie wiedziała pani o tym?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Absolutnie. Szanowna pani przewodnicząca, o tym, że pani Agnieszka Ch... nie wiem, czy jest działaczką, czy jest członkiem partii, czy jest związana z partią PiS... dowiedziałam się z notatki, którą sporządziła 16 kwietnia 2021 r. pani prokurator Rozmierska, którą ujawniłam, która mi nie została nigdy przedstawiona, ponieważ ją sama ujawniłam w momencie, kiedy w 2023 r. przejęłam nad tą sprawą zwierzchni nadzór służbowy i byłam zdumiona treścią tej notatki, jej zawartością i próbowałam sobie odtworzyć tamten czas i dokumenty.

Natomiast pytałam pana prokuratora Kierskiego, bo w momencie, kiedy odkryłam tę notatkę, ujawniłam ją na okładce akt podręcznych, poszłam do pana prokuratora Kierskiego, do prokuratury okręgowej, ponieważ w końcówce tej notatki jest zapis, że pani prokurator przedkłada tę notatkę prokuratorowi okręgowemu... Poszłam do pana prokuratora Kierskiego, który już wówczas nie był prokuratorem okręgowym, ale realizował obowiązki. Zapytałam o tę notatkę. Powiedział, że nie zna tej notatki czy też, że jej nie pamięta, co też mnie zdumiało.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy ten wątek polityczny wówczas... Czy ten taki wątek polityczny wówczas został rozszerzony, jakoś sprawdzony? Bo pani Agnieszka Ch. – to ja tutaj muszę sprostować – to nie była asystentka pana Jakiego, tylko koleżanka asystenta pana Jakiego, tak, w środowisku bardzo blisko Prawa i Sprawiedliwości działająca.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, ja powiem szczerze, że w 2018 r. i przez całe lata uważałam, że jest znajomą pana Krzysztofa Brejzy. Absolutnie nie łączyłam ją z partią PiS. To w ogóle nawet mi do głowy nie przyszło. Pierwszy sygnał mój...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeszcze mogłabym? Bardzo proszę o pozwolenie mi dokończenia. Pierwszy sygnał to jest ta notatka, którą odkryłam w 2023 r., i to na pewno jesienią, a nawet może późną jesienią. Pan prokurator Kierski, o ile mówił prawdę albo pamiętał, wie doskonale, że o tę notatkę na pewno pana prokuratora zapytałam, natomiast o tym, że ktokolwiek z urzędników realizujących zadania w urzędzie miasta w rzeczonym wydziale związany jest z partią PiS, absolutnie nie wiedziałam. Zresztą byłoby to, szanowni państwo, irracjonalne, ponieważ członek PiS działałby na rzecz Krzysztofa Brejzy i Ryszarda Brejzy, dokonywał różnych, różnorodnych korzystnych dla nich działań, czy stosował się do różnorodnych poleceń... Wydaje się to mocno irracjonalne, a na pewno nie stwarzał podstaw do tego rodzaju wnioskowania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Pani prokurator, jesteśmy w roku 2018. Pani... Podjęta zostaje decyzja o przekazaniu tego śledztwa do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Jaka była pani rola? Jak by pani opisała? Pani prokurator Rozmierska zeznała, że pani sprawowała osobisty, bezpośredni nadzór nad postępowaniem, ale oficjalnie w tej roli został wyznaczony pan prokurator Lejman. Jaka była wówczas pani rola?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Moja... W moim imieniu, w imieniu prokuratora regionalnego, bo byłam prokuratorem regionalnym, zgodnie z przepisami był sprawowany zwierzchni nadzór służbowy. Interesowałam się wieloma postępowaniami – tu nawet prokuratorzy to mówili – tym również, bo mieliśmy w tym postępowaniu... To postępowanie, a przynajmniej jeden z tych wątków dotyczył osób publicznych, i to aktywnych osób publicznych. Chociażby z tego § 70, który mieści się w granicach zwierzchniego nadzoru służbowego w oddziale 3 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, na mnie ciążył obowiązek pozyskiwania informacji, obiegu tego postępowania i prawo pozyskiwania tych informacji, i obowiązek przekazywania tych informacji do prokuratury, do Prokuratury Krajowej. Takie było moje...

Zresztą, szanowni państwo, to ja podpisywałam informacje jako prokurator regionalny zgodnie z zasadami określonymi również w Regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, bodajże w § 48 i 49. To ja podpisywałam pisma do moich przełożonych, więc trudne i niemożliwe by było, i niezgodne z wszelkimi zasadami zarządzania jednostką, gdybym ja nie interesowała się tą sprawą albo odcinała się od jakichkolwiek informacji w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy wie pani w takim razie... Podejmuje... Jakie podejmowała pani czynności w tym postępowaniu? Czy pani zlecała, czy pani ukierunkowywała to śledztwo podczas sprawowania nadzoru zwierzchniego?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W tym momencie, kiedy moje spotkania, bo raczej nie narada, jeżeli one miały miejsce, to one miały naprawdę wymiar... może być incydentalny... Właściwie i w ogóle ten czas, tak, 2019 r., bo możemy mówić już o tym czasie, bo pani prokurator Rozmierska zaczyna to postępowanie prowadzić w 2019 r., więc to jest czas zaledwie kilku miesięcy – tak można powiedzieć – to były zabezpieczane dowody. Były weryfikowane te dowody i depozycje pani Agnieszki Ch. Były przesłuchiwane również inne osoby, bo to nie jest prawda, że materia opierała się wyłącznie na depozycjach jednej osoby, bo absolutnie tak nie jest. To wynika chociażby z treści wniosku o uchylenie immunitetu. Tych świadków było zdecydowanie więcej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale czy pani wyznaczała kierunki prowadzenia śledztwa?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Kierunki były już wyznaczone w planie śledztwa i ten plan śledztwa pani prokurator Rozmierska sama dostarczała. Pani prokurator Rozmierska dostarczała informacji. Ja konsultowałam treść informacji. Zresztą to nie tylko z panią prokurator Rozmierską, bo czasami oczywiście nie zdążyłam przeczytać pewnych rzeczy w pracy, bo tego ogrom pracy... To jest 150 tys. spraw rocznie, szanowni państwo. To jest naprawdę bardzo dużo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy pani uważa, że była to sprawa już wówczas, na tamtym etapie jeszcze – bo jesteśmy 2018, 2019 r. – to była sprawa dużej wagi?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie była to na pewno sprawa błaha. Była to sprawa na pewno na poziom prokuratury okręgowej z uwagi na osoby publiczne i wykorzystanie... bo taki kształt depozycji został złożony, na wykorzystanie urzędu miasta do działań pozaprawnych, pozaregulaminowych. Była ważna, bo indolencją zupełną byłoby z mojej strony jako przełożonego, ażeby powiedzieć, że nic się nie dzieje. Powtórki z Amber Gold nikt z nas nie chciał mieć. Chciałabym powiedzieć, że wskutek moim zdaniem indolencji i nieinformowania o wadze sprawy chociażby Amber Gold, doszło może do takiej tragedii w tej sprawie i do takiego rozmiaru popełnienia przestępstwa, do jakiego doszło. Ja zwracam jeszcze na jedno uwagę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale wie pani co? To jest manipulacja trochę, co w tej chwili pani czyni.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, czy ja mogę dokończyć myśl? Ja byłam prokuratorem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście, tylko że nie rozmawiamy o Amber Gold, ale jeżeli już rozmawiamy o Amber Gold, to rzeczywiście... Czy pani знаła prokuratorów, którzy byli przesłuchiwani przed komisją Amber Gold?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Różycki to był mój przełożony wcześniej, bo był prokuratorem okręgowym. Była pani prokurator Syguła na pewno i pani prokurator Borkowska. Nie wszystkie te zeznania... Nie wszystkich tych zeznań odsłuchiwałam, tak bym powiedziała.

Natomiast chciałabym dokończyć, szanowna pani przewodnicząca, myśl moją. Ja byłam przełożonym od wielu lat i wiedziałam, jakie ciążą na mnie obowiązki, i m.in. ten obowiązek to był obowiązek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale wiedziała pani, że Krzysztof Brejza jest również członkiem komisji, prawda, Amber Gold? Ale nie o tym rozmawiamy. Ja bym chciała... Wie pani co?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale czy ja mogłabym dokończyć, pani przewodnicząca, myśl?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ponieważ ciągle pani mi przerywa, chciałam powiedzieć, że ja od wielu lat byłam przełożonym. Byłam kierownikiem jednostek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To nie ma znaczenia dla naszej sprawy, którą badamy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To ma znaczenie w kontekście informowania...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że była pani przełożonym i pani to naświetliła nam w swobodnej wypowiedzi...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie wie pani, co ja chcę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...opisując nam 30 lat swojej służby w prokuraturze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, czy mogłaby pani nie wpływać na treść moich zeznań? Chciałabym, żeby pani pozwoliła jednak, żebym dokończyła myśl. Ona się sprowadza do...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ta myśl musi mieć odwołanie do sprawy, którą badamy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ma odwołanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A to, że pani – rozumiem – prowadziła nadzór i kierowała różnymi sprawami, to jest oczywiste. Wynika to z pani 36 lat w prokuraturze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale ogranicza mi pani... Nie, dopowiada pani myśli moje, które są...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Natomiast ja bym chciała, żeby się pani odniosła do spotkania, które się odbyło 18 listopada 2019 r. To było spotkanie dotyczące właśnie tej sprawy. W tym spotkaniu nie uczestniczyli pan prokurator Kierski i pani prokurator Rozmierska, a było z udziałem funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, z pani udziałem. Jaki cel miała ta narada, to spotkanie robocze? Co tam omawiano i jakie ustalenia zostały poczynione?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zaraz odpowiem szanownej pani przewodniczącej na to pytanie. Chciałam tylko dokończyć moją myśl, że zgody... Będąc z prokuratorem rejonowym czy będąc prokuratorem okręgowym, wiedziałam o tym, że muszę mojego szefa informować i że to wynika z regulacji prawnych, i to zawsze robiłam, i nikt nie musiał mi pisać stosownych pism albo nikt nie uznawał tego za niestosowne czy niezgodne z prawem, ponieważ taki obowiązek ciąży na kierowniku jednostki. Czyniąc egzegezę tego przepisu, czyli historyczne jego ukształtowanie, to mogę państwu powiedzieć, że przynajmniej od 2008 bądź 2009 r. – a może i wcześniej – w Regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych ten przepis był, tylko że kierownicy jednostek w różnoraki sposób go realizowali.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Jaki był cel tego spotkania?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeżeli chodzi o spotkanie w 2019 r., pani przewodnicząca, tak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam tego spotkania...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest spotkanie, do którego doszło...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...ale mogło do tego spotkania dojść z takiej przyczyny chociażby, że pan prokurator Signerski przejął zwierzchni nadzór nad postępowaniem i należało go wprowadzić, ale raczej kojarzyłabym to z inną sytuacją, aczkolwiek moja pamięć może być ułomna. Pan prokurator Signerski sprawując zwierzchni nadzór nad tym postępowaniem, zgłaszał mi niestosowność zachowania prokuratorów: prokuratora Kierskiego i prokurator Rozmierskiej na spotkaniach w prokuraturze okręgowej ze służbami. Pan prokurator Kierski miał podobno wykonywać liczne telefony, wychodzić z gabinetu i nie jest to nic zadziwiającego, bo robił to, będąc u mnie na naradach również i na spotkaniach również... że nie było komunikacji, ale ja mogę się oczywiście mylić. Natomiast taki przekaz bez wątplenia w czasie sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego nad tą sprawą przez prokuratora Signerskiego... od prokuratora Signerskiego usłyszałam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było powodem, że prokuratorzy prowadzący nie byli... nie uczestniczyli na tym spotkaniu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, nie pamiętam, czy uczestniczyli, czy nie uczestniczyli. Nie pamiętam. Ja uważam, że pan prokurator Signerski miał tych spotkań, czy odbywał tych spotkań więcej. Ja natomiast uczestniczyłam tylko wtedy... i one miały wymiar incydentalny. Nie wiem, czy były dwa, czy trzy przez ten cały czas, jeżeli chodzi o tę sprawę, bo w innych sprawach ze służbami spotkania się również odbywały, różnorakimi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To jakie były ustalenia? Spotkaliście się państwo z funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego, dyrektorem delegatury bydgoskiej, panem Jarosławem Szmytem, funkcjonariuszami prowadzącymi? Nie przypomina sobie...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie jestem w stanie w ogóle odtworzyć tego spotkania. Było to w 2018 r. Ja spotkań ze służbami, z prokuratorami odbyłam wiele, omawiając merytorycznie postępowania przygotowawcze, ale bez wątplenia żadne pozamerytoryczne przesłanki nie towarzyszyły ani mi, ani – zakładam – prokuratorowi Signerskiemu, ani... Żadne intencje, które byłyby... pozostawałyby poza prawidłowością toku postępowania przygotowawczego i sprawnością prowadzenia tego postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan Signerski podczas swoich zeznań nazwał tę sprawę sprawą powiatową, nie sprawą dużej wagi. Ale rozumiem, że na podstawie właśnie tych zeznań oskarżającej, rzucającej fałszywe oskarżenia w stosunku do Ryszarda i Krzysztofa Brejzy pani Agnieszki Ch., pani podjęła decyzję o informowaniu Prokuratury Krajowej wówczas, na tamtym etapie, jeszcze bez pełnej analizy, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, po pierwsze...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowna pani prokurator, proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, odnoszę się do pani z szacunkiem i oczekuję...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja też.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zwracałam uwagę na początku mojej wypowiedzi swobodnej o sposobie traktowania świadków, więc bardzo proszę, żebyśmy zachowywali standardy. Ja na pewno będę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, w którym momencie standard nie został zachowany? Wie pani, proszę...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W tonie pani.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A, w tonie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca i szanowni państwo, w dwutysięcznym osiemnastym roku...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

W dwa tysiące osiemnastym, pani prokurator.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W dwutysięcznym osiemnastym.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Boli. Ucho boli od takiego błędu językowego. Dwa tysiące osiemnasty, dwa tysiące dwudziesty trzeci, bardzo proszę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozumiem, co pani mówi.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Popelnia pani błąd językowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani prokurator, proszę kontynuować.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem, o co chodzi pani, naprawdę, pani poseł.

Szanowni państwo, w 2018 r., kiedy Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy informuje mnie o treści depozycji pani Agnieszki Ch. i przesyła materiały wraz z wnioskiem, nie mówimy o fałszywych depozycjach, ponieważ nikt z nas nie byłby w stanie w tamtym momencie o tym przesądzić. To były wyjaśnienia, które wymagały weryfikacji, tworzyły jedną z wersji śledczych. Natomiast nie można było zakładać a priori, że pani Agnieszka Ch. w 2018 r. składa fałszywe zeznania czy też, że kiedykolwiek je złożyła. To jest ocena. Ja nie wiem, ażeby pani Agnieszka... wobec pani Agnieszki Ch. – ale może nie śledzę mediów, a wpływów w tej chwili na jednostki prokuratury nie mam – ażeby został skierowany akt oskarżenia przeciwko Agnieszce Ch. o składanie fałszywych zeznań, aczkolwiek pani Agnieszka Ch. w tymże postępowaniu występuje w zupełnie innej roli procesowej, bo występuje w charakterze podejrzanej, i ją nie dotyczy odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, pani prokurator, kiedy dowiedziała się pani o tym, że została zastosowana kontrola operacyjna w tej sprawie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja uważam, że w 2020 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dopiero wówczas dowiedziała się pani o tym, że...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Taka jest moja pamięć, ale mogę się mylić. To jest bardzo długi czas, postępowań jest bardzo dużo i bardzo dużo czynności z mojej strony, i bardzo dużo pracy, ale tak uważam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy wiedziała pani, że – no, znowuż – w 2019 r., pod koniec 2019 r. powstaje analiza, że nie ma podstaw do... że zeznania osób, które oskarżały, czy składały zawiadomienie... jest niewiarygodna... że te podstawy są niewiarygodne?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, to bardzo proszę przypomnieć mi... To jest 2019 r., tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mhm.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę przypomnieć mi może, w której części tego roku ta analiza powstała i przez kogo została wykonana.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę doradców, pana mecenasa Stajkowskiego o odszukanie tego dokumentu i zaraz pani powiemy. To jest listopad bodajże 2019 r. Rozumiem, że pani nie pamięta, nie zapoznawała się z tego typu analizą.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Muszę wiedzieć, co to jest za analiza.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy wiedziała pani, że prokuratorzy... Dobrze. Czy prokuratorzy, którzy prowadzili – pani Rozmierska czy pan Kierski – informowali panią o tym, że nie widzą podstaw do włączenia kontroli procesowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Kierski składając zeznania przed szanowną Komisją, powiedział, że o kontroli, w ogóle o rozmowie na temat kontroli procesowej nie wiedział w ogóle. Ja z panem prokuratorem Kierskim na temat... z nikim na temat kontroli procesowej nie rozmawiałam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A na temat kontroli operacyjnej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Na temat kontroli operacyjnej już mówiłam. Rozmawiałam z panem prokuratorem Kierskim, który poinformował mnie o kontroli operacyjnej. Poprosiłam go o sprawdzenie legalności.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Który to był rok?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Który to był rok? Pamięta pani?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja cały czas, ponieważ mi się... W mojej pamięci myślę rok 2019 z 2020 i pewnie nie tylko to, ponieważ jest bardzo trudno odtworzyć, jak nie ma się akt sprawy, chronologię, natomiast ja uważam, że to jest 2020.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. W tej chwili dziękuję. Przekazuję głos.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję. Pani prokurator, ja to jeszcze raz powtórzę. Nie ma roku dwutysięcznego osiemnastego. Jest rok dwa tysiące osiemnasty. Popelnia pani ten błąd językowy od samego początku naszego spotkania i trochę mnie uszy już od tego rozboleły. Jest rok dwutysięczny, koniec kropka. Wszystkie inne lata to są potem dwa tysiące pierwszy, drugi, dwa tysiące dwudziesty trzeci. Proszę o to.

Pani prokurator, kiedy pani poznała pana Bogdana Święczkowskiego?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale w jakim kontekście? Proszę powiedzieć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

W jakimkolwiek. Kiedy się poznaliście? Skoro rozmawiamy o 36 latach pani pracy zawodowej, to...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To znaczy tak, w 2016 r., 11 kwietnia objęłam funkcję, powierzono mi pełnienie funkcji prokuratora okręgowego w Gdańsku. Nie wydaje mi się, żebym do 2018 r. poza oficjalnymi naradami, które odbywały się, wydaje mi się, raz w roku, widziała pana ówczesnego prokuratora krajowego, ale zza stołu prezydialnego, ja byłam jednym z wielu uczestników narad.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Kiedy poznała pani – i czy poznała pani – ministra Ziobro osobiście?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Po raz... Pierwszy kontakt osobisty, tak, w towarzystwie innych osób, miałam w 2017 r. na konferencji w sprawie lichwy mieszkaniowej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Czy osobiście – mam na myśli nie tylko kontakt osobisty, ale również telefoniczny czy poprzez komunikatory – minister Ziobro czy też jego współpracownicy interesowali się sprawą Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nigdy.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli możemy powiedzieć, że nigdy ani minister Ziobro, ani nikt z jego otoczenia nie pytał panią bezpośrednio o tę sprawę, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nigdy.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Jak to było w przypadku prokuratora...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tylko... Przepraszam bardzo, pani posel. Kogo ma pani na myśli „z jego otoczenia”?

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ludzi, którzy z nim współpracowali.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Czyli?

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie wiem, jego asystentów, wiceministrów. No ktoś, kto...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Polityków, tak?

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Polityków również, tak.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeżeli chodzi o polityków, nikt się tą sprawą nie interesował.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Skąd pani to wie, pani prokurator, że się nikt nie interesował? Znaczy rozumiem, że z panią nie rozmawiał, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pyta mnie pani chyba o to, tak? Ze mną. A kogo pani pyta?

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to, jakby nie było, nie wyklucza pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozumiem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No, dobrze. Jeśli chodzi o pana prokuratora Święczkowskiego, to jak często rozmawialiście?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nigdy nie zamieniłam ani jednego słowa z panem prokuratorem krajowym na temat tej sprawy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To z kim w Prokuraturze Krajowej się pani kontaktowała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z panią dyrektor Sworobowicz i kontaktowałam się z panem prokuratorem, zastępcą prokuratora generalnego, panem prokuratorem Krzysztofem Sierakiem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jak często były te kontakty w związku z tą sprawą? No, ale raz na tydzień czy raz na miesiąc, czy raz na dzień?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie jest to w ogóle możliwe do określenia. Wtedy, kiedy ja byłam w Prokuraturze Krajowej na przykład, w różnych sprawach, ponieważ nie jechałam z jedną sprawą najczęściej do Prokuratury Krajowej, bo jednak jest to odległość i jeden dzień wyłączony z bieżącego realizowania obowiązków na miejscu, co dla mnie było niezwykle cenne, więc ja nie umiem powiedzieć, tak...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, sama pani podkreśliła w swojej bardzo długiej swobodnej wypowiedzi, że była pani bardzo blisko śledztw, które pani nadzorowała.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

W związku z tym myślę, że jednak można odpowiedzieć – ja rozumiem – nie do konkretnego dnia, ale czy ta sprawa w Prokuraturze Krajowej, jeśli chodzi o osoby, z którymi pani była w kontakcie, czy ona była dla nich na tyle ważna i interesująca, czy też pani miała taką potrzebę przekazywania tych informacji, czy to się odbywało raz w tygodniu, czy raz na miesiąc, czy raz na 2 tygodnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie było żadnych regularnych spotkań w tej sprawie, poza tym jednym, które...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale ja nie mówię o spotkaniach, pani prokurator. Oprócz spotkań i pani wizyt w Prokuraturze Krajowej jeszcze, rozumiem, są telefony. Mnie... Ja pytam, bo wiemy, że pani zobowiązała tych prokuratorów, którzy zajmowali się sprawą, do informowania o jej przebiegu, więc ja pytam, jak to wyglądało na linii: pani – Prokuratura Krajowa, i czy to było... i jeszcze w dodatku czy to było w obie strony. Czy to tylko pani przekazywała tę informację, czy również było takie bezpośrednie zainteresowanie Prokuratury Krajowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że odpowiedź znajdziemy w głównej mierze w aktach sprawy, tak, w jakim cyklu i kiedy zostają przekazywane informacje. Ile i kiedy były rozmowy...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ucieka pani, ucieka pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie uciekam w żadnym wypadku.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

W aktach sprawy będziemy mieli wyłącznie to, co znalazło swoje odzwierciedlenie w pismach. Natomiast ja pytam o bieżący kontakt, bo przecież wiemy, że oprócz pism również się rozmawia. W związku z tym bardzo proszę nie uciekać od odpowiedzi. Jak często przeciętnie była pani na linii z Prokuraturą Krajową w kwestii akurat tego postępowania? Czy to było raz na tydzień,

raz na 3 dni? Czy pani dzwoniła do nich, czy oni dzwoniли do pani, pytali, jak to jest? Była pani blisko spraw, to rozumiem, że pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak. To ja w takim razie przypomnę o tym, że w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku... do Prokuratury Regionalnej w Gdańsku rocznie do wszystkich jednostek wpływało 150 tys. spraw.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, ale potraktowała te... Ale pani sama przyznała, w przeciwieństwie do innego prokuratora, który uznał, że jest to sprawa powiatowa, sama pani przyznała, że jest to sprawa jakby w pewnym sensie wagi wyjątkowej, więc proszę nie odnosić się do wszystkich spraw. Przecież doskonale pani wtedy wiedziała, czym się pani zajmuje. Sama pani to powiedziała, że jakby na pewno nie była to sprawa przeciętna. Proszę odpowiedzieć na proste pytanie. Jak często były te kontakty związane z tą sprawą?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani posel, o sprawie wyjątkowej to ja mogę powiedzieć, że to była sprawa zbrodni prezydenta Adamowicza. O sprawie wyjątkowej to ja mogę powiedzieć, że to była sprawa lichwy mieszkaniowej albo wykorzystania seksualnego.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, sama pani powiedziała – możemy poszukać później bezpośredniego cytatu – że kiedy zapytaliśmy, jak pani traktowała tę sprawę, to zaczęła pani nam tłumaczyć, że jednak w jakimś sensie ta sprawa była ponadprzeciętna, w przeciwieństwie do tego, jak ją określił jeden z prokuratorów, który te sprawy prowadził, mówiąc, że jest to sprawa powiatowa. Więc rozumiem, że skoro pani spośród tych wielu spraw jednak tę sprawę zauważyła i na tę okoliczność dzisiaj rozmawiamy... Proszę odpowiedzieć na pytanie: Jak często były pani kontakty z Prokuraturą Krajową w tej sprawie? Czy to było raz w tygodniu, dwa razy w tygodniu, dwa razy na miesiąc?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

A ja po prostu nie umiem na to odpowiedzieć, na to pytanie, ponieważ z Prokuraturą Krajową jako prokurator regionalny pozostawałam w licznych kontaktach, ponieważ prokuratura gdańska – regionalna w Gdańsku – jest największą jednostką w kraju. Wydarzało się tutaj... bardzo dużo zdarzeń było, które bulwersowały opinię publiczną lub były bardzo ważne z punktu widzenia społecznego, i te kontakty były bardzo częste. Trudno mi dzisiaj powiedzieć.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ja... Czy mogę powiedzieć, czy możemy powiedzieć, że odmawia pani odpowiedzi na to pytanie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mogę. Proszę tego nie...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to proszę odpowiedzieć na pytanie. Albo proszę odpowiedzieć na pytanie, albo proszę powiedzieć wprost, że odmawia pani odpowiedzi na to pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, bo jeszcze...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Proszę mnie nie przekonywać, że pani nie pamięta, czy te kontakty były raz w miesiącu, czy raz na pół roku.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem, pani posel i szanowna Komisjo, czy szanowni państwo odnotowujecie swoje kontakty z premierem rządu albo z inną osobą, której państwo podlegacie. Chcę dopowiedzieć, bo ja tego nie...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Raczej tak: raczej mam świadomość, czy rozmawiam raz na miesiąc, a kiedy rozmawiam raz na tydzień.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

A ja tego nie odnotowywałam, ponieważ nie byłam w stanie przewidzieć, jakie zdarzenia z punktu widzenia społecznego wydarzą się na terenie prokuratury gdańskiej. Na pewno rozmawiałam w tej sprawie telefonicznie z Prokuraturą Krajową i ten fakt mogę potwierdzić. Nie umiem natomiast...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy Prokuratura Krajowa również...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani poseł, nie skończyłam zdania. Nie umiem natomiast powiedzieć o częstotliwości i czy kontakt określony... określony kontakt telefoniczny był poświęcony wyłącznie tej sprawie czy różnym sprawom.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, dobrze. Oczywiście mógł być poświęcony różnym sprawom, ale dzisiaj akurat zajmujemy się tą.

Czy również osoby, o których pani mówiła, z Prokuratury Krajowej dzwoniły do pani, czy kontaktowały się w jakikolwiek inny sposób z panią i pytały o postępy w tej sprawie? Czy to był kontakt pani do prokuratury, czy w drugą stronę też?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani poseł, proszę wobec tego doprecyzować, kto z Prokuratury Krajowej miał jeszcze do mnie wykonywać telefony.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Przed chwilą podała pani kilka nazwisk...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...z którymi się pani kontaktowała. Ja mówię dokładnie o tych samych osobach. Czy jeżeli pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mógł jeszcze – ale nie mam pewności, ponieważ kontaktowaliśmy się z panem prokuratorem po wielokroć w różnych sprawach, które miał w swoim zainteresowaniu, a może i w zwierzchnim nadzorze służbowym – z panem prokuratorem Piotrem Szumowskim, że na przykład potrzebuje, czy życzyłby sobie jakąś informację.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, pani prokurator, ale ja pytam o coś innego. Ma pani współpracowników, rozmawia pani z konkretnymi osobami, których nazwiska pani przed chwilą podała, w Prokuraturze Krajowej. Ja rozumiem, że idzie informacja w jedną stronę, to znaczy pani informuje ich – nie pamiętając, jak często – o postępach w tej sprawie, ale ja pytam w drugą stronę: Czy Prokuratura Krajowa sama poprzez te osoby również wyrażała zainteresowanie tą sprawą?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że mogła wyrażać zainteresowanie i mnie pytać, tak jak ja na przykład, jak dostawałam informację...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli pytała? Jeśli mogła, to pytała, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Czy ja mogę dopowiedzieć, pani poseł?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, bo co znaczy „mogła”? Czy pytała, czy nie pytała? Co to znaczy „mogła”?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wydaje mi się, że czasami mogła dopytać, tak, bo informacja była niepełna albo może niezrozumiała. Tak jak ja czasami, jeżeli chodzi o panią prokurator Rozmierską, prosiłam – bo ja ją traktowałam jako partnerkę w tej rozmowie – prosiłam o dopowiedzenie, co miała na myśli, co chciałaby powiedzieć przez to albo czy skrócona przeze mnie myśl jest zgodna z jej intencją.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Czy Prokuratura Krajowa była zainteresowana tempem prac nad tą sprawą? Czy wśród tych pytań były również pytania pytające...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie pamiętam takich pytań.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. My tutaj z zeznań poprzednich prokuratorów wiemy – przynajmniej tak oni zeznawali – że byli przez panią zobowiązani do regularnego przysyłania informacji dotyczących postępowania i że bardzo często to się odbywało bez wcześniejszego pisemnego polecenia. Czy to jest taka norma w prokuraturze, że się nie wysyła pism?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo, obowiązuje w prokuraturze Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, który reguluje ściśle kwestie związane ze sprawowaniem nadzoru służbowego: i wewnętrznego, i zwierzchniego nadzoru służbowego, i w szerokim ujęciu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli ustne...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Czy ja mogłabym dopowiedzieć?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No bo jakby pani tak nam...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam, ażeby na ustne moje polecenie były przygotowywane informacje, aczkolwiek tego wykluczyć nie mogę. Natomiast § 70, podobnie kolejny, § 71, nie wskazuje na konieczność formy pisemnej, natomiast na pewno... I widziałam sama... Czy widziałam... Wydaje mi się, że... Na przykład pan prokurator Lejman pytał na pewno pisemnie. Czy pan prokurator Signerski pytał, nie umiem powiedzieć, tak? Natomiast te informacje wpływały i były zgodne. Nie wiem, czy prokuratura okręgowa, czy prokuratura regionalna państwu dostarczyła pismo związane z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru służbowego. Nie pamiętam, czy ja podpisywałam te wytyczne, czy mój poprzednik, ale na pewno ono nie odbiegało od niczego. Ja poddawana byłam zwierzchniemu nadzorowi służbowemu przez 36 lat mojej pracy, więc doskonale wiem, na czym on polega.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Dobrze. Czyli biorąc pod uwagę regulamin wewnętrzny, było możliwe wydawanie ustnych poleceń co do tego, żeby mieć informacje, jak się sprawy toczą, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale tak czy nie? Pani prokurator, tak czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Komunikacja odbywa się również ustnie, tak. Artykuł...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, czyli...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

§ 73 tak naprawdę regulaminu mówi dopiero o formie pisemnej.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, ja tylko chciałam to uściślić, bo tutaj pani dużo mówiła.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale nie wiem, czy wydawałam polecenia ustnie. Nie pamiętam, ale być może tak. Nie wiem, czy to były w ogóle polecenia. To były prośby, bo mogę państwu powiedzieć, że ja nie używam w komunikacji z prokuratorami, których zawsze traktuję jak partnerów, polecenia: „każę” albo „polecam”.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ale jak pani jest ich zwierzchnikiem, to samo się przez się rozumie, nawet jeśli forma tego jest bardzo uprzejma.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, ale chciałabym, szanowni państwo, zwrócić uwagę na to, że ustawa – Prawo o prokuraturze i Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury rozróżnia dwa rodzaje poleceń i dwa rygory, więc jeżeli ja poprosiłam prokuratora Kierskiego o informację, miałam do tego prawo, bo wynikało to raz, że z tego powodu, że byłam przełożoną i że pan prokurator był zobowiązany do wykonywania tych poleceń.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, tak. Pani prokurator, znaczy byłoby dziwne, gdyby pani się tą sprawą nie interesowała... (*niezrozumiale*) Tu nie ma żadnego zarzutu, tylko pytamy, jakie było tempo i jak często dochodziło do przekazywania informacji, wymiany informacji itd. Pani się tu powołuje na § 70. Czy to prawda, że on odwołuje się głównie do spraw dużej wagi ze względu na ich rodzaj, charakter lub społeczny oddźwięk? Bo to by nam wtedy ułatwiło ustawienie tej sprawy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale trzeba umieć przeczytać ten § 70: O wszczęciu śledztwa oraz istotnych dla przebiegu postępowania czynnościach i zdarzeniach w sprawach dużej wagi...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No właśnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...ze względu na ich rodzaj, charakter, skutki lub społeczny oddźwięk...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję. To wystarczy, ponieważ rozumiem, że powołuje...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...prokurator bezzwłocznie informuje prokuratora nadzrędnego. Z własnej inicjatywy...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ja już w tej serii kończę. Natomiast dziękuję za te wytyczne, ponieważ tym samym potwierdziła pani, powołując się po raz kolejny na § 70, że uważa pani tę sprawę za sprawę dużej wagi. Dziękuję bardzo.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja uważam... Nie, ja chciałabym jeszcze dopowiedzieć, ponieważ skracanie myśli świadkowi może prowadzić do zniekształcenia odbioru, ponieważ sprawami, o których informowaliśmy, były również sprawy w ramach § 70, które pozostawały w zainteresowaniu opinii społecznej albo bulwersowały opinię społeczną wtedy, kiedy było to na przykład zabójstwo dziecka, więc to były oczywiste sprawy, które trzeba było... o których trzeba było informować.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ja jestem już bardzo usatysfakcjonowana pani ostatnią wypowiedzią. Oddaję głos.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Tak, mamy do czynienia ze sprawą, u podstaw której leżały pluszowe wiewiórki, a pani Agnieszka Ch., która na podstawie... na podstawie której zeznań włączono Krzysztofowi Brejzie

Pegasusa, dzisiaj siedzi na ławie oskarżonych o fałszywe oskarżenia w tej sprawie. Tak że tak, to była sprawa dotycząca pluszowych wiewiórek kontra fałszywe oskarżenia i to wszystko, co mieliśmy pomiędzy.

Oddaję głos. Pan poseł...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani poseł, czy mogę zadać pytanie? Ponieważ...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie może pani zadać pytania, bo to my zadajemy pytania.

Pan poseł Patryk Jaskulski, bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, proszę doradców, szanowna pani świadek, z informacji uzyskanych przez Komisję, a dokładnie z zeznań świadków wynika, iż przedstawienie przez prokuratora Kierskiego i prokurator Rozmierską stanowiska w Prokuraturze Krajowej, iż brak jest podstaw do przedstawienia zarzutów Krzysztofowi Brejzie, wywołało w pani bardzo krytyczne i negatywne zachowanie wobec wyżej wymienionej kwestii, co z perspektywy prokuratora nadzorującego, a nie prowadzącego postępowanie, powodowało przeciwnie stanowisko do prokuratorów referentów. Czy ja mam przytoczyć pani te zeznania świadków, czy...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, ja pamiętam, co pan prokurator Kierski mówił i co mówiła pani prokurator Rozmierska.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Rozmierska, dokładnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo, jak słuchałam oczywiście tych zeznań, to sobie przypominałam, że w psychologii obowiązują – pozwolę sobie na małą dygresję, aczkolwiek ona ma tutaj znaczenie...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pani świadek, pani prokurator, ja bardzo bym prosił, żeby pani precyzyjnie odpowiedziała na moje pytanie, a nie posługiwała się dygresjami.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Dobrze, będę precyzyjnie odpowiadala, aczkolwiek ma to na pewno związek z pewnymi procesami psychologicznymi i od tego się uciec nie da, czy państwo je znacie, czy państwo ich nie znacie. Natomiast opiszę, bo pani prokurator Rozmierska i pan prokurator...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Mam powtórzyć pani pytanie, pani prokurator?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę bardzo. Ja rozumiem, że mam się odnieść do spotkania w Prokuraturze Krajowej.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie. Pytałem się o zeznania pani Rozmierskiej. Mam pani powtórzyć całe pytanie i przeczytać raz jeszcze?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Niech pani precyzyjnie posłucha tego pytania i bardzo bym prosił, żeby pani nie odbiegała w odpowiedziach od pytań, które tutaj Komisja zadaje, bo chyba ma pani taką strategię, żeby nas po prostu zagadać dygresjami.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mam takiej strategii i nie zagaduję nikogo.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mam prawo do wypowiedzi.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Tylko, proszę, w temacie zadawanych pytań.

Z informacji uzyskanych przez Komisję, a dokładnie z zeznań świadków wynika, iż przedstawione przez prokuratora Kierskiego i prokurator Rozmierską stanowisko w Prokuraturze Krajowej, iż brak jest podstaw do przedstawienia zarzutów Krzysztofowi Brejzie, wywołało w pani bardzo krytyczne i negatywne zachowanie wobec tej sytuacji, co z perspektywy prokuratora nadzorującego, a nie prowadzącego postępowanie, powodowało taką złość, która tutaj była opisywana, z pani strony.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozumiem, jaką złość. Jeżeli chodzi o prokuratora nadzorującego postępowanie, to pan mówi o... Ma na myśli pana prokuratora Signerskiego?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie, o zeznania pani Rozmierskiej. To ja przytoczę fragment zeznań tutaj z Komisji.

Poseł Trela: „Proszę mi powiedzieć, bo pani też odpowiadając na pytania pana przewodniczącego Bosackiego, powiedziała, że na tym spotkaniu w Prokuraturze Krajowej takie wyjątkowo... wyjątkowe niezadowolenie w stosunku do państwa stanowiska wyrażała pani prokurator Szmydyńska”, niezadowolenia z tego, że nie chce podejmować kolejnych czynności.

Świadek Rozmierska odpowiedziała: „Tak”.

Pan poseł Trela: „Jakby pani mogła to opisać, bo to jest dość interesujące. Jest spotkanie, gdzie (...)”.

Pani Rozmierska zeznaje: „Było spotkanie, przedstawialiśmy argumenty, były kontrargumenty, gdzieś jakby... jak to powiedzieć... może tak bardzo potocznie i niezbyt ładnym językiem, ale rzucane obok nas argumenty ze strony pani prokurator regionalnej. Pani prokurator jakby wyrażając... dało się to odczuć, że wyraziła taki stosunek negatywny do naszego stanowiska. Mówiła podniosłym tonem, mówiła o nas w osobach trzecich, na tym spotkaniu, nie zwracając się do nas, «ja im kazałam», «oni mieli» itd.”. Bardzo nieprzyjemna atmosfera.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, przypominam sobie to spotkanie bardzo dobrze i przypominam sobie zachowanie prokuratorów, którzy jeszcze przed... pani prokurator Rozmierskiej, a przede wszystkim pana prokuratora Kierskiego. Jeszcze przed przybyciem prokuratora, zastępcy prokuratora generalnego, pana prokuratora Sieraka i dyrektorów na to spotkanie doszło między nami do wymiany zdań. Pan prokurator Signerski... Kierski, przepraszam, wobec mnie zachował się bardzo niegrzecznie. Ja zapamiętałam tylko jedno, ponieważ nie chowam urazy zbyt długo, ale zapamiętałam swoją reakcję, że musiałam go zapytać, dlaczego się w taki sposób do mnie odnosi. Natomiast musieliśmy skończyć tę rozmowę, bo to ani był czas, ani miejsce. Mielśmy przejść do omawiania sprawy i zaraz zresztą pan zastępca prokuratora generalnego i dyrektorzy przyszli do sali, w której odbywało się to spotkanie. Pan prokurator... Przede wszystkim referowała pani prokurator Rozmierska, która odnosiła się głównie do hejtu, do moim zdaniem niekaralności, do problemów z przypisaniem nicku do osoby. Do tego się zwracała. Pamiętam, że była...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja się pytam, dlaczego pani była niezadowolona z faktu, że nie było podstaw według prokuratorów...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale ja doprowadzę do tego, panie pośle. Chcę panu odpowiedzieć na to pytanie, więc bardzo proszę pozwolić mi odpowiedzieć.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Cały czas pani pozwalam, ale proszę precyzyjnie odpowiadać na pytania.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, tylko trzeba... Skoro pan pozwolił, pozwoliliście państwo wypowiadać się innemu świadkowi na ten temat, to proszę stosować zasadę równości i przede wszystkim przepisy Kodeksu postępowania karnego i pozwolić mi odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Myślę, że pani ma prawo i korzysta z tych praw teraz.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Więc chciałabym kontynuować swoją wypowiedź. Skończyłam na tym...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

W temacie mojego pytania, proszę bardzo.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że tak, tylko...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Skąd tak wielkie niezadowolenie na fakt, że nie było podstaw do wznowienia... do rozpoczęcia postępowania w związku z brakiem ewidentnych dowodów?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale proszę... Ale... Tak, pan przyjmuje to za pewnik, tak jak za pewnik przyjmuje pani przewodnicząca pewne zdarzenia, które w moim przekonaniu odbiegają od prawdy. Chciałam...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale pani zeznała i potwierdziła, że była pani zdenerwowana tą sytuacją.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja powiedziałam, że byłam zdenerwowana wcześniej, że doszło...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Przed chwilą pani powiedziała, że tamta sytuacja faktycznie doprowadziła do tego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale skończyliśmy tę rozmowę. Doszło do spotkania z zastępcą prokuratora generalnego. Prosiłam prokuratorów o godne zachowanie i tak uważałam, że należy się zachować. Referowała pani prokurator Rozmierska, po czym... Nie wiem, co mówił pan w tym momencie akurat – pan prokurator Kierski – ale pamiętam, że pan zastępca prokuratora generalnego zadał pani prokurator Rozmierskiej pytanie, tylko nie pamiętam, czy zadał pytanie o Krzysztofa, czy Ryszarda. Pani prokurator Rozmierska w odpowiedzi... Jej ton był taki, że krzyknęła do pana prokuratora, do zastępcy prokuratora generalnego. W tym momencie uważam, że podobnie jak ja nieswojo się poczułam, nieswojo poczuł się również pan prokurator Kierski, ponieważ natychmiast przejął rozmowę od pani prokurator Rozmierskiej. Zaczął panu prokuratorowi, zastępcy prokuratora generalnego, przedstawiać możliwości sformułowania zarzutu Ryszardowi Brejzie.

Pamiętam do dzisiaj to, ponieważ powoływał się na naruszenie przepisów samorządowych, co zresztą znalazło swój wyraz w sformułowanym przez niego zarzucie... postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. Ja przyznam szczerze, że chyba po raz pierwszy wówczas – tak mi się wydaje – prokurator Kierski wyartykułował takie możliwości. To przekazywałam panu prokuratorowi Signerskiemu i to przekazywałam... również rozmawiałam na ten temat potem z prokuratorem Kierskim, zwracając uwagę na niestosowność zachowania pani prokurator Rozmierskiej. Natomiast jeżeli chodzi o osobowe źródła dowodowe, to ja je referowałam, bo ja przez bardzo długi czas miałam wrażenie, że prokuratorzy niestety eliminują z oceny materiału dowodowego osobowe źródła dowodowe.

Bez wątpienia ani ja, ani nikt z obecnych na tym spotkaniu nie zachował się z brakiem szacunku do pani... wobec pani Aleksandry Rozmierskiej, a pani Aleksandra... a poza tym nawet gdybym nie chciała... Pani Aleksandra Rozmierska zarzuca mi brak uzasadnienia moich oczekiwań. Nawet gdybym nie chciała tego czynić, to to zawsze czyniłam i każdy z prokuratorów, który ze mną współpracował, może to potwierdzić, więc nie jest to po prostu prawda.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję bardzo, ale z perspektywy czasu okazuje się, że pan prokurator Kierski i pani prokurator Rozmierska mieli rację, że ta sprawa była sprawą dętą. To nie była...

Przepraszam bardzo, teraz ja mówię.

To nie była żadna afera fakturowa, tylko to była dęta afera związana z pluszowymi maskotkami, z gadżetami... i że to były fałszywe zeznania, więc...

Przepraszam bardzo, zadaję pytania ja.

Więc okazuje się, że były podstawy i było wtedy już jasne... i to wynikało z dokumentów zgromadzonych, że nie było podstaw do tego, żeby dawać tej sprawie taką wielką rangę, a mimo to... Właśnie to kolejne moje pytanie: Dlaczego pani zobowiązała... znaczy dlaczego pani zobowiązała prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku do regularnego przesyłania informacji dotyczących postępowania właśnie w tej sprawie bez pisemnych poleceń? Takie były zeznania świadków.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To proszę to zweryfikować w aktach sprawy, zwłaszcza że nadzór, zwierzchni nadzór służbowy był sprawowany wówczas przez pana prokuratora Lejmana bodajże do któregoś miesiąca, do jesieni 2018 r., a potem przez pana prokuratora Signerskiego. Natomiast jeżeli chodzi o opracowywanie zarzutu dla pana Ryszarda Brejzy, proszę zwrócić uwagę na to, że to nie ja opracowywałam czy współpracowałam z panem prokuratorem Signerskim w opracowaniu tego zarzutu. Natomiast pan prokurator Signerski niejednemu raz w rozmowie z kolegami prokuratorami twierdził, że zarzut dla Ryszarda Brejzy znajdował uzasadnienie. Poza tym wiem o tym, że wyrażał oburzenie umorzeniem postępowania wobec Ryszarda Brejzy. Więc tak wyglądała sytuacja, natomiast szczegóły opracowywania zarzutu i kto nad nim pracował, wynikają z akt sprawy, a przynajmniej powinny wynikać.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Poinformuję tylko, że pismem z dnia 17 grudnia 2018 r. podpisanym przez prokuratora regionalnego w Gdańsku Teresę Rutkowską-Szmydyńską powyższa informacja została przekazana do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej... wykonaniu polecenia telefonicznego.

Mam kolejne pytanie. Czy udzielanie informacji o prowadzonym przez daną jednostkę prokuratury postępowaniu bez polecenia jednostki nadzorującej to postępowanie jest – zgodnie z doświadczeniem świadka – powszechną praktyką?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Chciałam powiedzieć, że jest § 70 regulaminu, który nie wskazuje na formę udzielania informacji.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy ktoś z pani przełożonych instruował panią co do treści poleceń, jakie powinna pani wydawać w tej sprawie? Czy ktoś panią nadzorował, instruował, jakie pani działania powinna zlecać?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Prokuratura Krajowa w tej sprawie prowadziła nadzór, ale nie zwierzchni. Sprawa nie była przez Prokuraturę Krajową objęta zwierzchnim nadzorem służbowym. Zresztą rzadko jest tak, że jeżeli...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Tak czy nie, pani prokurator?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale czy ja mogę odpowiedzieć, panie pośle? Zmierzam do odpowiedzi. Przesłuchiwanie świadka czy podejrzanego w formule „tak” i „nie” nie mieści się w żadnej metodyce przesłuchania. Tak właśnie pani prokurator Rozmierska przesłuchiwała podejrzaną.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bardzo... panią przywołuję do porządku, żeby pani nie pouczała Komisji Śledczej. Zadaję precyzyjne pytanie, na które... Akurat to nie jest pytanie otwarte. Tu może pani powiedzieć. Jeżeli nie było takich nacisków, wystarczy powiedzieć.

Mam kolejne pytanie. Czy ktokolwiek z pani przełożonych lub wysokich urzędników rangi państwowej kontaktował się z panią lub próbował się kontaktować prywatnie w celu podjęcia rozmowy na temat prowadzonego postępowania, wywarcia wpływu na dalsze czynności?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo, ja prywatnie utrzymuję kontakt wyłącznie z moją najbliższą rodziną. Nie utrzymuję prywatnie kontaktu z moimi przełożonymi. Nie utrzymuję prywatnie kontaktu z politykami. Może jest to dziwne dla wielu prokuratorów – z Gdańska zwłaszcza – natomiast

takie mam zwyczaje. Nie pozostaję nigdy po tzw. świętach Policji, oficjalnych uroczystościach. Nie pozostaję na poczęstunki. Nie mam i nie miałam żadnego kontaktu.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale widzi pani? Zadałem proste pytanie i można odpowiedzieć...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To ja bardzo prosto panu odpowiadam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale można odpowiedzieć, że nie, a tu pani robi pouczenia, ale OK, zadaję kolejne pytanie. Naprawdę proszę, szanujmy się, nie pouczajmy siebie wzajemnie. Proszę pozwolić mi zadać pytania. Ja pani pozwałam odpowiedzieć na te pytania.

Kto był osobą faktycznie decydującą w tym postępowaniu według pani?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W tym postępowaniu osobą faktycznie decydującą do czasu, kiedy pan prokurator Kierski prowadził, był kierownik zespołu, ale sprawa była objęta zwierzchnim nadzorem służbowym, który ma określone uprawnienia wynikające z Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jak również z prawa o prokuraturze, i kierunki tego postępowania, określone czynności powinny być uzgadniane ze zwierzchnim nadzorem służbowym.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Chciałbym przytoczyć w tym momencie w takim razie zeznania pani prokurator Rozmierskiej, która powiedziała, że nadzór prokurator Rutkowskiej-Szmydyńskiej miał charakter władczy, nadzór opresyjny. Czy chce się pani do tych słów odnieść?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że chcę się odnieść, ponieważ pojęcie nadzoru opresyjnego powstało w wydaniu pana prokuratora Jerzego Wolickiego w jego audytach. Dobrze by było, żeby on państwu zdefiniował, co miał na myśli. Na posiedzeniu niejawnym powiem, dlaczego ten pan prokurator – akurat ten pan – w sprawach gdańskich, jak i w innych w kraju nie powinien podejmować procesu badawczego, i to są... Nie mogę tego powiedzieć publicznie, ponieważ to są tego rodzaju przesłanki, które mogłyby naruszyć jego dobra osobiste, aczkolwiek z powodu swoich zachowań miał wdrożone postępowanie służbowe.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale ja się pytam o pani zachowanie, o pani nadzór opresyjny...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mój nadzór... Mój nadzór...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

...o pani udział w tej sprawie. Dobrze? Tego się trzymajmy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Każdy nadzór... Może trzeba by było wrócić do definicji nadzoru i do definicji hierarchii, o której prokuratorzy zapominają...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja nie pytam się o definicję, tylko pytam o pani udział.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale chcę odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Mogę teraz doprecyzować?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bo naprawdę pani ma taką tendencję do odbiegania od odpowiedzi. Bardzo sprawnie to pani robi, mogę panią pochwalić, ale proszę precyzyjnie odpowiadać na moje pytania. Może pani przystosować się do tej prośby?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, będę kontynuowała oczywiście. Nadzór w swoim zakresie i w swojej definicji ma cechy władcze, bo inaczej nie byłby nadzorem. Z samej definicji hierarchii wynikają kompetencje dla przełożonego. Natomiast panią prokurator Rozmierską w momencie, kiedy pani prokurator prowadziła to postępowanie, czyli... i współpracowała ze mną, czyli do października czy do listopada 2019 r., traktowałam jak partnera w tym postępowaniu i koleżankę prokuratora.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

To może inaczej zadam pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie sprawowałam wobec niej opresyjnego – jak i wobec każdego innego prokuratora – opresyjnego nadzoru służbowego i nie wiem, co pan prokurator Wolicki-Wolszleger ma na myśli, kiedy mi i innym kolegom z kraju zarzuca tę formę sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dobrze. Proszę opowiedzieć, jak często spotykała się pani z przedstawicielami Prokuratury Krajowej w tej sprawie i z kim dokładnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Na pewno jest to jedno spotkanie... Ja już odpowiadałam na to pytanie pani poseł, ale powtórzę jeszcze raz. Jest to postępowanie... Jest to na pewno spotkanie w listopadzie czy w październiku 2018 r. z udziałem pani prokurator Rozmierskiej, pana prokuratora Kierskiego, zastępcy prokuratora generalnego, pana prokuratora Krzysztofa Sieraka, pani prokurator, pani dyrektor Sworobowicz i dyrektora Sebastiana Chmielewskiego. To na pewno jest jedno i to spotkanie moim zdaniem odbyło się na życzenie Prokuratury Krajowej.

Jeżeli rozmawialiśmy o tej sprawie, to rozmawialiśmy – mogę powiedzieć – w sytuacji, kiedy byłam w Prokuraturze Krajowej, ale z panem prokuratorem, ale nie zawsze o tej sprawie... No to były jakieś incydentalne przypadki, natomiast z prokuratorem Sierakiem żadnych... poza tym jednym spotkaniem żadnych innych specjalnych spotkań nie było. Przepraszam...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Proszę mi powiedzieć, pani prokurator, bo tak jak pani powiedziała, uzasadniała to, że to była słuszna decyzja o stworzeniu zespołu prokuratorów, co według pani wiedzy determinowało właśnie zakwalifikowanie przedmiotowego postępowania jako szczególnego. Bo to było chyba jednak szczególne postępowanie, skoro tworzy się zespół prokuratorów, bardzo się mocno wpływa na to, żeby podjąć konkretne czynności, bo – tak jak zeznaje pani prokurator Rozmierska – bardzo mocno pani się interesowała tą sprawą. Z perspektywy czasu wiemy o tym, że osoby, które składały zeznania, które były powodem do wszczęcia postępowania w tej sprawie, dzisiaj same siedzą na ławie oskarżonych. Co panią kierowało? Proszę mi odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Stworzenie zespołu nie ma nic wspólnego z wpływaniem na cokolwiek. Stworzenie zespołu ma zapewnić sprawność prowadzonego postępowania, gromadzenie dowodów i ich zabezpieczenie. To jest najważniejsza rzecz. Natomiast jeżeli sprawa tego wymaga, § 126 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury mówi: „Jeżeli przemawia za tym dobro śledztwa i szczególna waga lub złożoność sprawy, kierownik jednostki nadrzędnej powołuje zespół i wyznacza jego kierownika”, i tak też się stało. Pan prokurator Kierski nie miał żadnych przeciwwskazań, ażeby zespół stworzyć. Powiem państwu, że zespoły są stwarzane w o wiele mniej złożonych postępowaniach, ale na określonym etapie trzeba rzeczywiście... żeby przyspieszyć tok prowadzonego postępowania i zabezpieczyć właściwie dowody, trzeba ten zespół stworzyć.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pamięta pani, pani prokurator... Pamięta pani, jaka została wyrządzona szkoda? O jakiej wartości my mówimy nadużycia?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wydaje mi się, że finalnie w zarzutach jest 350 tys.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie widzi pani tutaj jakiegoś przeskalowania działań? Znaczący powołuje się zespół jak do rozbięcia jakiejś mafii VAT-owskiej. Jest ewidentnie zainteresowanie tutaj Prokuratury Krajowej, są zeznania świadków, że był nadzór opresyjny, żeby było dążenie ze strony pani do tego, aby podjąć konkretne czynności względem panów Brejzów. Z perspektywy czasu wiemy, że te osoby, które składały zeznania, dziś są same na ławie oskarżonych, że to były fałszywe zeznania. Czy to wszystko pani naprawdę dzisiaj z perspektywy czasu nie wydaje się być...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z perspektywy czasu na przykład, powiem, szanowni państwo...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie, ja pytam się konkretnie, bo dla mnie to jest podejrzane. Proszę pani, jakby tu...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale czy ja mogę odpowiedzieć, panie pośle, na zadane przez pana pytanie?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Na zadane pytanie jak najbardziej tak, proszę, pani prokurator.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, dokładnie. Dla mnie... Z perspektywy czasu i wysłuchując zeznań prokuratorów, jestem zdumiona, że pani prokurator Rozmierska, która ze mną od października – tak sama chyba powiedziała – 2019 r. nie ma żadnego kontaktu, a potem prowadzi wyłącznie sprawę fakturową, a przynajmniej powinna ją prowadzić, tylko ten wątek, uważa, że ja wpływałam na decyzję, wydawałam polecenia. Ja pani prokurator Rozmierskiej nie wydałam żadnego polecenia. Jeżeli je wydałam, to proszę o przedstawienie mi pisma, bo ja takiego pisma nie wydałam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Z pani doświadczenia ile takich zespołów powołano prokuratorów do wyjaśnienia spraw na kwotę 300 tys. zł?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że państwo musicie się zwrócić do prokuratury regionalnej, do prokuratury okręgowej.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja się pytam o pani doświadczenie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie pamiętam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie pamięta pani? To była częsta praktyka, żeby do tego typu...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale na pewno w o wiele, o wiele prostszych sprawach były powoływane zespoły, i to na wniosek na przykład prokuratora Signerskiego.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli rozumiem, że jakby... Albo inaczej: Czy dużo jest spraw związanych z nieprawidłowo wystawionymi fakturami?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, tych spraw jest na pewno немало. Tak uważam, ale ja nie umiem oczywiście w żadnych liczbach tego określić.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

I każda z tych spraw wymaga powołania – chce pani mi powiedzieć – wymaga powołania zespołu prokuratorów...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale, panie pośle...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

...szczegółowego nadzoru ze strony Prokuratury Krajowej i podjęcia takich działań? Przecież to jest strzelanie armatą do wróbla.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale to jest błędna teza, panie pośle, bo to jest znowu pytanie tezowane, natomiast to jest błędna teza.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja mówię o faktach, pani prokurator. To są fakty.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. Ja powiem o faktach.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Zeznania to są fakty.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zespół nie został powołany do faktur i państwo o tym doskonale wiecie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

A do czego został powołany?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zespół został powołany w sprawie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Żeby dorwać Brejzę?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. W sprawie zespół został powołany.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

W sprawie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, w tej sprawie do wyjaśnienia i wątku fakturowego, i do zebrania i zabezpieczenia dowodów, zresztą zgodnie z planem, a drugi wątek to było wykorzystanie urzędu miasta do działań pozaregulaminowych.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

I kto dzisiaj jest oskarżonym?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oskarżeni są urzędnicy.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Rozumiem, ale nie udowodniliście. Mimo że użyto względem Krzysztofa Brejzy cyberbroni, inwigilowano go wzdłuż i wszerz, nie znaleźliście żadnych dowodów. Czy jest pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowny panie pośle, ja nie brałam udziału w kontroli operacyjnej, nie wiedziałam o kontroli operacyjnej, natomiast materiał dowodowy wskazujący na zakres odpowiedzialności pana Krzysztofa Brejzy został przedstawiony, i to bardzo detalicznie. Wyszczególnione są dowody we wniosku o uchylenie immunitetu i myślę, że upublicznienie takiego wniosku w którymś momencie... myślę, że ten cały zamęt, który wokół tej sprawy jest, może by wyjaśniło.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy z perspektywy czasu przyznaje się pani do błędnych decyzji? Czy jest pani w stanie przeprosić rodzinę Brejzów za to, co ją spotkało?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, proszę mi powiedzieć, jakie „błędne decyzje”.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie ja zadaję pytanie, tylko proszę panią o odpowiedź na moje pytania. Może się pani uchylić od tego pytania.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, to ja wnoszę o uchylenie tego pytania, ponieważ pan mi zadaje pytanie, w którym pan przesądza moją winę, a myślę, że...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie przesądzam o winie...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak. Właśnie, że tak.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

...ale mówię o faktach i okolicznościach i daję pani możliwość po prostu po ludzku powiedzenia „przepraszam” w kierunku rodziny Brejzów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Takich kompetencji Komisja Śledcza nie ma.

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie pytania.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bardzo dziękuję. To tyle w tej turze pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Witold Zembaczyński w tej chwili zadaje pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, to proszę powiedzieć, dlaczego według świadka została świadek zawieszona i jest w stanie spoczynku.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest oczywiście pytanie pozostające poza zakresem obrad tej Komisji i powinno być uchylone, ale ja...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to ma związek z przedmiotem obrad?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie ma związku z przedmiotem obrad, natomiast powiem państwu, dlaczego zostałam zawieszona. Muszę opowiedzieć chronologię. W ubiegłym roku...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja mam... Proszę odpowiedzieć na pytanie. Czy zawieszenie pani przez prokuratora generalnego ma związek z tym, co... jaka była pani rola w sprawie działalności prokuratury wobec rodziny Brejzów?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. Zawieszenie nie nastąpiło w związku z tą sprawą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy ma świadek świadomość, że w sprawie fakturowej mamy do czynienia m.in. z panią Małgorzatą S., taką hotelarką, która była kandydatką PiS do europarlamentu z miejsca bodajże nr 5, i to ona wystawiała m.in. te lewe faktury tej pani od fałszywych oskarżeń wobec Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo, ja nie interesowałam się koneksjami politycznymi osób występujących w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy to ma znaczenie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tym interesowała się pani prokurator Rozmierska i zawarła to po raz pierwszy i jedyny... Ja tak naprawdę widziałam w notatce z dnia bodajże 16 kwietnia 2021 r., którą ja ujawniłam, bo ta notatka nie została mi przedstawiona. Ja ujawniłam dopiero w 2023 r., kiedy przejęłam osobisty zwierzchni nadzór nad tą sprawą. Ta notatka była dopięta do okładek akt.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze. Jedna działaczka PiS wystawia lewe faktury innej działaczce PiS, jest w tym asystent Patryka Jakiego, wszyscy obciążają rodzinę Brejzów i według pani to nie ma znaczenia.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mogę na tak postawione tezowane pytanie odpowiedzieć, ponieważ nie badałam żadnych koneksji politycznych żadnej z osób.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Czy należało je zbadać?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nawet gdyby one były, nie miałyby one znaczenia dla oceny materiału dowodowego.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No to jaka była ocena tego materiału dowodowego w kontekście – jak zresztą ujawnili dziennikarze „Superwizjera” – notatki z dnia 18 stycznia 2022 r., z której to jasno wynika, szanowna pani prokurator, i czy miała pani o tym w ogóle wiedzę, że, cytując: „Należy kategorycznie stwierdzić, iż obecny materiał dowodowy nie pozwala sformułować żadnego zarzutu wobec popełnienia przestępstwa wobec Krzysztofa Brejzy”?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Chciałabym wiedzieć, czyja to jest notatka, bo nie znam prawdopodobnie tej notatki.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Prokuratury Krajowej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

A, to tak, to nie jest notatka. To jest pismo. Ja przynajmniej znam pismo. Treści notatki nie znam.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Ja mam tutaj tytuł. Widzę to pismo. Jest napisane: notatka urzędowa.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja dostałam pismo, które zostało adresowane na prokuraturę regionalną i podpisane przez panią dyrektor Barbarę Sworobowicz. Jeżeli poświęcimy uwagę treści tego pisma, zwrócimy uwagę na jedno: że to, co pan poseł mówi, jest treścią wyrwaną z kontekstu, natomiast pan prokurator, który prawdopodobnie przygotowywał to pismo, a pani prokurator Barbara Sworobowicz je podpisała, wskazuje na chwilę... wskazuje dopisek. Jest: „na chwilę obecną”. To jest raz. Wskazuje na wiele czynności do przeprowadzenia i wskazuje na przykład na dwie czynności, których pani prokurator Rozmierska od 2019 r. nie zamierzała przeprowadzić, a o które ja się dopominałam. Zresztą w 2019 r. skierowała do analityka Prokuratury Regionalnej w Gdańsku pismo, że tych czynności nie wykona nigdy, i tę wiedzę posiadałam z publikacji pana Kokota.

Zastanawia mnie tylko jedno – skąd pan Kokot miał pismo wewnętrzne prokuratury tej treści. Natomiast kiedy pytałam pana prokuratora Kierskiego, kiedy te dwie osoby zostaną w końcu przesłuchane, i pytałam – i na bazie własnych doświadczeń, i własnej wiedzy z tej sprawy, jak również z treści tego pisma – to pan prokurator Kierski nie umiał zabrać... zając stanowiska, zwłaszcza że pan prokurator Kierski w zasadzie z materiałami zapoznał się, i to jest chyba udokumentowane w aktach, dopiero w drugiej połowie 2021 r. i pewnie kontynuował dalej swoją znajomość... zaznajamianie z tą sprawą.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Kiedy pani, proszę świadka, się zapoznała z tym dokumentem?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja zapoznałam się z treścią pisma, panie pośle – z treścią pisma – wtedy, kiedy ono wpłynęło.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie. Jaka była pani reakcja? Widzi pani, wprost jest napisane, że nie ma podstaw do żadnych zarzutów, oskarżenia są fałszywe.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nieprawda.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Za oskarżeniami w sprawie lewych faktur na pluszowe wiewiórki, Stwora Głodomora, tort za 500 zł, festynu z bąbelkami stoją działaczki PiS, a pani w to gra. Proszę powiedzieć, kiedy...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, wprowadza pan w błąd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę... Czy pani potrzebuje przerwy, żeby się uspokoić? Proszę na mnie głosu nie podnosić. Proszę powiedzieć, czy o tej notatce, kiedy się pani dowiedziała, rozmawiała z kimkolwiek. Jaka była pani reakcja służbowa na tę notatkę?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, powtarzam raz jeszcze. Zapoznałam się z pismem, a nie z treścią notatki. To pismo przeczytałam. To pismo nie mówi o wiewiórkach czy pluszowych misiach. To pismo nie mówi o fałszywych oskarżeniach. To pismo mówi o tym, że trzeba kontynuować postępowanie przygotowawcze, zweryfikować w dalszym ciągu, w różnym kontekście, z różnymi osobami wyjaśnienia pani Agnieszki Ch. To pismo również mówi o tym, że trzeba odpowiedzialność pana Krzysztofa rozpoznać w kontekście art. 21 § 2 Kodeksu karnego i trzeba zwrócić uwagę na to, czy to jest współsprawstwo, czy sprawstwo kierownicze. Więc o tym mówi to pismo. Nie mówi o fałszywych zeznaniach i na pewno takiego zwrotu nie używa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie ma o pluszowych misiach. Wprowadza pan po prostu społeczeństwo w błąd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A na co były... Nie no, proszę świadka, jedyny, kto wprowadza w błąd, to prokuratura w tamtym czasie w sprawie wagi tej sprawy, więc porozmawiajmy jeszcze o tym piśmie. Co pani zrobiła z treścią tego pisma, z którego wynika wprost, że nie ma tutaj podstaw do żadnych zarzutów, nie ma materiału na postawienie zarzutu? Czy pani zweryfikowała to, co wynikało z treści tego pisma, czyli właśnie to, co wymieniła w tej chwili, co należy w sprawie zrobić?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oczywiście. Nawet mało tego, przepytalam po jakimś czasie pana prokuratora Kierskiego, które z czynności zostały wykonane, i mogę stwierdzić, że niektórych czynności nie zamierzał w ogóle wykonać. Natomiast przekazałam to pismo na pewno do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przekazała pani z jaką adnotacją?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam. Na pewno jest w aktach sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy o tym piśmie miał wiedzę Zbigniew Ziobro bądź Bogdan Święczkowski. Czy oni wiedzieli? Czy znali treść tego pisma, że nie ma podstaw do postawienia Krzysztofowi...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja z panem prokuratorem Święczkowskim i podobno...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, świadek przesłuchuje ludzi zawodowo – ja to robię tutaj w interesie społecznym, po to, żeby opinia publiczna mogła sobie wyrobić opinię na temat roli prokuratury w tej sprawie – więc dobrze świadek wie, że najpierw jest pytanie, a potem odpowiedź. Zachowajmy tę sekwencję.

Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytanie w zakresie tego, czy Zbigniew Ziobro i Bogdan Święczkowski mieli świadomość, że w 2022 r. Prokuratura Krajowa w piśmie, z którym pani się zapoznaje, nie widzi żadnej przestrzeni do stawienia zarzutów Krzysztofowi Brejcie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja już odpowiedziałam na to pytanie, ponieważ powiedziałam państwu już jednoznacznie: nie rozmawiałam z panem prokuratorem, ówczesnym prokuratorem krajowym Święczkowskim, podobnie z panem prokuratorem generalnym Zbigniewem Ziobro ani razu na temat tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, to ja pani odświeżę pamięć. Przeprowadzono konfrontację Agnieszki Ch. i ona wycofała się z tych pomówień, z fałszywych oskarżeń. To się wszystko dzieje w czerwcu 2022 r. Tę konfrontację przeprowadził prokurator Kierski i ta działaczka PiS po prostu wycofuje się z pomówień wobec rodziny Brejzów. Kiedy się pani dowiedziała o tym, że właśnie Agnieszka Ch. wycofuje się z fałszywych oskarżeń wobec rodziny Brejzów, i co pani zrobiła z tą informacją?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zdumiała... Nie wycofała się przede wszystkim ze wszystkiego, chciałam powiedzieć, a poza tym doszło do takiego incydentu bardzo...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kiedy się pani dowiedziała o konfrontacji?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale czy ja mogę...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, bo to było pytanie. Co pani zrobiła z tą informacją?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że wiedziałam o konfrontacji, ponieważ... Nie pamiętam, czy wiedziałam o dacie tej konfrontacji, natomiast o potrzebie tej konfrontacji na pewno, ponieważ sama zapewne – nie wiem, czy w tamtym czasie, ale na pewno – podpisywałam pisma do prokuratury okręgowej, zwracając uwagę na potrzebę zweryfikowania linii obrony Ryszarda Brejzy. Natomiast to, co mnie w czasie tej konfrontacji zdumiało po przeczytaniu protokołu, to to, że była obecna pani Gurdak, raz, a dwa, że pani Agnieszka wybiegła z tego przesłuchania z płaczem, mówiąc o tym, że ma jeszcze wiele do powiedzenia. To, co mnie zastanawiało dalej, dlaczego tej czynności nie kontynuowano i tego przesłuchania nie kontynuowano. Odbicie tego jest w treści protokołu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale przepraszam, o jakiej Agnieszce pani teraz mówi?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Agnieszka Ch.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to prawda, że pani miała wtedy bardzo zareagować na tę informację oraz nie odpowiedziała dalej pani dokładnie, od kogo się pani dowiedziała o treści tej konfrontacji?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja o treści konfrontacji i o tym, że wybiegła, to dowiedziałam się... wydaje mi się, że nawet od pana prokuratora Signerskiego, ale od kogoś z Gdańska na pewno. Czytając ten protokół, potwierdziłam to. Od żadnej... Nie pamiętam, ażeby od kogokolwiek innego się dowiedziała, ale pamięć ludzka jest ułomna. Natomiast nie sądzę, żebym... Nie pamiętam absolutnie, żeby ktoś inny mi powiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, kojarzy świadek może taki jedyny zapis audio, jeżeli chodzi o kwestię dowodową w tej sprawie, nagranie z telefonu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem, o czym pan mówi, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bo pomimo użycia specjalnej techniki zwanej Pegasusem za miliony złotych, żeby wyjaśnić sprawę Stwora Głodomora, jest tam w aktach m.in. jedno audio. W tym postępowaniu sądowym w sprawie pluszowych wiewiórek jest fragment, w którym... z tego audio wynika, że prezydent

Inowrocławia, pan Ryszard Brejza, zrobił duże oczy i natychmiast zlecił kontrolę, kiedy pojawia się kontekst lewych faktur, czyli zadziałał z urzędu. Więc gdzie tutaj przestępstwo?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Kontrola została zlecona po kontroli i po wejściu CBA do urzędu. Proszę zsynchronizować daty.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę zwrócić uwagę również na to, że zadałem pytanie, czy miała pani wiedzę na temat tego dowodu, jakim było to audio.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem o żadnym audio. Przynajmniej nic takiego do mnie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam. Nie jestem w stanie sobie tego odświeżyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani prokurator, proszę świadka, porozmawiajmy na temat zeznań, które pani dzisiaj złożyła. Mianowicie twierdzi pani tak, że to postępowanie nie może się toczyć w Bydgoszczy z uwagi na ryzyko konfliktu interesów, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, ażeby usunąć wątpliwości co do bezstronności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jak pani się odniesie do kwestii wątpliwości co do bezstronności, że mamy rok 2019, Krzysztof Brejza i moja skromna osoba pracujemy w komisji śledczej ds. Amber Gold, przysłuchujemy z prokuratury gdańskiej, z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prokuratorów, tworzymy raport, który również ujmuje niedopełnienie pewnych obowiązków ze strony prokuratury w tej aferze, i jednocześnie sprawa pluszowych wiewiórek po to, żeby spełnić to kryterium, które pani tutaj adresuje w przypadku Bydgoszczy, trafia właśnie tam? Czy tu nie było konfliktu interesów? Czy ci prokuratorzy, których przesłuchiwalismy z Krzysztofem Brejzą, na przykład pani Anna Doliga, zna pani na pewno panią prokurator... Daliga – przepraszam, przejęczyłem się – i inne osoby, na przykład ta funkcjonariuszka Policji, która według informatorów Komisji Śledczej, chodzi o panią Annę Fołtę-Nowacką, była związana z panem Szmytem z CBA... Takie informacje Komisja posiada od swoich źródeł informacji.

Proszę powiedzieć, czy tutaj nie mamy wyrazistego konfliktu interesów. Krzysztof Brejza rozlicza w komisji śledczej ds. Amber Gold rolę prokuratury w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku i w tym czasie ta prokuratura zakłada mu w 2019 roku... – on siedzi obok mnie, szykujemy raport – zakłada mu Pegasusa. Robi to od kwietnia, bodajże do lipca. Czy tutaj nie było konfliktu interesów? To jest naprawdę poważne pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, po pierwsze, prokuratura nie założyła Pegasusa. To jest nieprawda. Prokuratura otrzymała materiały. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz: ja nie obserwowałam oczywiście stanowiska panów, a pana to w ogóle nie pamiętam z komisji śledczej, nie wiem, czy pana Krzysztofa Brejzę pamiętam, ale jeżeli...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A panią prokurator Borkowską pani świadek kojarzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Panią prokurator Borkowską pani może...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że kojarzę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To żeśmy ją z Krzysztofem Brejzą przesłuchiwali.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale pani prokurator Borkowska w czasie prawdopodobnie, kiedy ta sprawa zostaje przydzielona do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i zajmuje się nią osobiście m.in. pan prokurator Kierski, jest delegowana do realizacji obowiązków w prokuraturze rejonowej. Natomiast jeżeli pan Krzysztof Kierski lub pan, panie pośle, mieliście krytyczny stosunek do sposobu wykonywania obowiązków w sprawie Amber Gold, to myślę, że byliśmy zbieżni w ocenach, więc żadne...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę to wyjaśnić jeszcze raz.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Uważałam, że gdyby były realizowane w tej sprawie, ale to jest na mój prywatny użytek, ponieważ ja byłam prokuratorem rejonowym w innej jednostce... Sprawa Amber Gold zastanawiała mnie z tego powodu, że w mediach publikowano cały czas reklamy, że m.in. ta firma przyjmuje środki pieniężne w celu inwestycji w złoto. Mnie najbardziej zainteresowała ta kwestia inwestycji w złoto, czy jest skoncesjonowana i czy...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale chciałabym dokończyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie pytam o złoto, którego prokuratura nie potrafiła Polakom uchronić przed kradzieżą, bo pani prokurator Borkowska, którą przesłuchiwaaliśmy, a prokuratura miała przecież dostęp do materiałów operacyjnych z używania Pegasusa wobec Krzysztofa Brejzy... To ona przetrzymywała akta w sprawie Amber Gold, ja to pani przypomnę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale nie w sprawie Krzysztofa Brejzy. Miałam krytyczny stosunek do tej sytuacji, natomiast w momencie, kiedy ta sprawa została przekazana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, kontekst w ogóle...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale czyja to była decyzja, proszę świadka? Bo pani koleżanki, które my przesłuchujemy z Brejzą, tworzyły zespół prokuratorski ds. Amber Gold, potem w tej samej prokuraturze na stół trafiają wszystkie materiały operacyjne z pluszowych wiewiórek i te same osoby właściwie w tej samej jednostce organizacyjnej...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie jest to prawda.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani konfliktu nie widzi, pani prokurator, proszę świadka.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale chciałabym móc odpowiedzieć. Ja wiem, że pan ma swoje stanowisko.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale umówiliśmy się, że nie mówimy jednocześnie. Pani pewnie, jak przysłuchiwała przestępców, bo na pewno nie można tak mówić o rodzinie Brejzów, to też nie mówiliście równocześnie. Czy potrzebuje pani przerwy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Może pan, panie pośle, potrzebuje przerwy w sytuacji, kiedy pan stawia tezy, a nie zadaje pytania, i przesądza...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja zadaję pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...i przesądza o pewnych faktach, panie pośle. Przekazuje pan opinii publicznej nieprawdziwe informacje. Nie zadaje się pytań tezowanych, bo jest to absolutnie zabronione. Możecie państwo zapytać doradców.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wie pani co, proszę świadka? Jeżeli chce świadek się trzymać ściśle przepisów, to Kodeks postępowania karnego zabrania czytać swobodnej wypowiedzi z kartki. O tym widocznie pani zapomniała, więc proszę mnie nie pouczać.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie ma takiego zakazu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jest taki zakaz. To ma być swobodna wypowiedź, a nie czytanie. Nie wiemy, kto to pani przygotował.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Też to jest pani tylko oświadczenie. Oczywiście proszę pamiętać o złożonym ślubowaniu świadka.

Natomiast kontynuując to, proszę mi odpowiedzieć wprost. Czy zatem w obliczu tych wszystkich informacji, pracy Krzysztofa Brejzy, która była m.in. poświęcona rozliczaniu pani koleżanek z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, nie było tu konfliktu interesów, że to właśnie te osoby z tej jednostki organizacyjnej... (*niestyszalne*)

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie było żadnego konfliktu interesów. Było nowe kierownictwo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli w Bydgoszczy był, w Gdańsku nie było.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W Bydgoszczy z innej przyczyny. Przecież Bydgoszcz się wyłączała.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z powodu tych spotkań na świętach, tak? Że prokurator stoi obok jakiegoś samorządowca na jakimś święcie to jest przyczyna, a jak Brejza rozlicza wszystkie winy prokuratury gdańskiej za aferę Amber Gold, to...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie był pan policjantem, nie był pan prokuratorem i nie brał udziału w tego rodzaju spotkaniach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale, pani prokurator, proszę się uspokoić. Proszę się uspokoić.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że to pan powinien się uspokoić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Spokojniej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Te uwagi są niestosowne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę spokojnie, pani prokurator. Prawda się obroni.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jest... Myślę, że to panu jest potrzebny spokój, a przede wszystkim rozwaga w zadawaniu pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Spokojnie, spokojnie odpowiadać na pytanie proszę, opowiadać prawdę i tylko prawdę, proszę mnie nie przekrzykiwać. Spokojnie dojdziemy do kolejnych wątków i już do nich zmierzamy, proszę świadka.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale nie zadał pan pytania i nie pozwolił mi odpowiedzieć na to pytanie, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani prokurator, pytanie brzmi tak: Kiedy dowiedziała się świadek o wycieku danych ze stworzonej wobec Krzysztofa Brejzy kontroli operacyjnej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Czy może pan zadać raz jeszcze pytanie? Kiedy dowiedziałam się o czym?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O wycieku danych ze stosowanej wobec Krzysztofa Brejzy kontroli operacyjnej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mnie się wydaje, że wyciek danych... Ale czy my wtedy wiedzieliśmy, że to jest kontrola? Nie wiem. W każdym razie następuje publikacja w dwutysięcznym – moim zdaniem – dziełnastym roku, pod koniec, może 2020.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to było w tym samym czasie, kiedy sprawa o tle pedofilskim syna Jacka Kurskiego była też w tej samej jednostce organizacyjnej? To ten sam czas?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. Sprawa syna Jacka Kurskiego była w prokuraturze okręgowej, nie w prokuraturze regionalnej, tylko w prokuraturze okręgowej i wcześniej. Wydaje mi się, że mogła być od końca 2016 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Czy ma pani wiedzę, w jaki sposób doszło do tego przecieku?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie mam wiedzy, ale byłam w tej sprawie przesłuchiwana, ponieważ w momencie, kiedy ta sprawa rezonowała medialnie, pan prokurator Kierski skierował do mnie... Rozmawialiśmy pewnie na ten temat, ale pan prokurator Kierski skierował do mnie wniosek o przekazanie tej sprawy poza Prokuraturę Okręgową w Gdańsku. Ta sprawa była wszczęta w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku. Ja uważałam, że ta sprawa musi iść w ogóle poza obszar prokuratury gdańskiej, skierowałam wniosek do prokuratora krajowego w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale to jest taki moment właśnie, chwila, w której my z Krzysztofem Breją chcemy opublikować w sumie zdanie odrębne do raportu komisji śledczej ds. Amber Gold właśnie w sprawie pracy pani koleżanek z prokuratury. To dokładnie wtedy nagle pojawia się ten wyciek do TVP Kurskiego, stąd też pytałem, czy to w tym samym czasie sprawa o tle pedofilskim związana z jego synem toczyła się w tej samej prokuraturze czy w tej samej prokuraturze regionalnej. To wszystko ma znaczenie.

No i tu nagle pojawia się wyciek fałszywej korespondencji. Czy ma pani wiedzę, czy w związku z tym zdarzeniem podjęte zostały jakiekolwiek kroki w celu wyjaśnienia tego zdarzenia i ustalenia osoby odpowiedzialnej za ten wyciek?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przecież mówię, że tak. Skierowałam wniosek do prokuratora krajowego o wskazanie jednostki do przeprowadzenia postępowania w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakie czynności świadek podjęła w celu zapobiegania dalszemu ujawnianiu danych z wyżej wymienionej sprawy operacyjnej Stwora Głodomora, pluszowych wiewiórek, tortu za 500 zł i maszyny do robienia bąbelków?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Może ujmę to w taki sposób. Był taki moment już w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, w którym wszyscy rozmawiali o tej sprawie, a najbardziej rozmawiali ci, którzy o tej sprawie... tej sprawy w ogóle – i tych akt – nie czytali. Zwracałam uwagę panu prokuratorowi Kierskiemu po wielokroć, ażeby ta sprawa była w dyskrekcji utrzymywana, ażeby publicznie nie rozmawiać

na temat tej sprawy. Każde postępowanie przygotowawcze powinno być prowadzone w zachowaniu tajemnicy śledztwa i nie powinno stać się przedmiotem publicznej debaty, nawet prowadzonych przez prokuratorów, ale przez tych, którzy tego postępowania nie prowadzą.

Ja zwracam uwagę państwu na jedną rzecz. Wycieka pismo prokurator Rozmierskiej, pismo wewnętrzne, w którym ona mówi: nie przesłucham dwóch istotnych świadków. Ciekawe dlaczego. Wycieka pismo podpisane przeze mnie bodajże z 6 kwietnia do mediów. Dlaczego? Dlaczego pani prokurator Rozmierska pisze w notatce z 16 kwietnia, że wydałam polecenie w trybie art. 7 ustawy – Prawo o prokuraturze, podczas gdy jest to nieprawda?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale ta pani prokurator się wyłączyła na końcu, czy jak to było?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeszcze...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani Rozmierska... Jakie były losy jej w tej sprawie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W części dotyczącej Krzysztofa i Ryszarda Brejzy nie prowadziła postępowania, tylko prowadziła postępowanie... prowadził postępowanie pan prokurator Kierski, natomiast pani prokurator... To też jest iluzoryczne, chciałabym zwrócić uwagę, ponieważ pismo pana prokuratora Kierskiego ze stycznia, z 29, wydaje mi się, stycznia albo ze stycznia... 2021 r. jest zbieżne w dużej części z treścią tejże notatki z 16 kwietnia sporządzonej przez panią prokurator Rozmierską. Chciałabym zauważyć, że w tej sprawie dochodzi do w moim przekonaniu ogromnej nieprawidłowości, która kosztuje złożenie rezygnacji przez pana prokuratora Kierskiego. Pani prokurator Rozmierska... Doszło – mogę powiedzieć, o, tak – przed sporządzeniem aktu oskarżenia czy przed wysłaniem aktu oskarżenia do ujawnienia w nieuprawnionym zakresie pewnym osobom materiału, całości materiału dowodowego. Potem poszedł... został skierowany akt oskarżenia i on skończył się zwrotem sprawy do prokuratury, ponieważ pewne zarzuty zostały zbudowane bez materiału źródłowego, czyli bez faktur, więc ta sprawa była co chwilę dotykana różnorakimi zdarzeniami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie, bo tu można sobie zadać pytanie, które do pani kieruję, ilu w ogóle łącznie prokuratorów wyłączyło się z pluszowych wiewiórek, bo wpięrow robiła to prokuratura w Inowrocławiu, potem Bydgoszcz, potem Gdańsk. Kilku prokuratorów się wyłączyło i podało do dymisji. Dlaczego tak prosta sprawa, 300 tys. zł wyłudzonych przez działaczkę PiS na lewe faktury zbierało u was takie kadrowe żniwa? Co chwilę ktoś wysiadał na jakiś boczny tor z tego pędzącego pociągu po to, żeby uderzyć w rodzinę Brejzów, bo dzisiaj już wiemy, że tak to wyglądało. Przez 7 lat to właściwie trwało. Czy jest pani w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ależ oczywiście, że tak. Szanowny panie pośle, sprawa na początku jest prowadzona w jednostkach bydgoskich.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak było.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak jest. Pan prokurator okręgowy prosi w celu zachowania zasady obiektywizmu o przekazanie do innej jednostki. To następuje, a zatem nie następuje z tego powodu, że się komuś nie podobało prowadzenie postępowania albo z przyczyn pozamerytorycznych. Tak się dzieje i wiele jest decyzji podejmowanych w oparciu o § 116 ust. 5 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych dla zachowania zasady bezstronności.

O tym, że sprawę prowadzi prokurator... że pan prokurator Kierski sprawę przydzielił pani prokurator Leśniewskiej, ja w ogóle nie pamiętam i nie wiem, czy w ogóle ten fakt został mi przedstawiony, natomiast jest to decyzja pana prokuratora. Okazuje się, że pani prokurator zna kogoś z urzędu. Już teraz nie umiem... bo to z depozycji składanych przez pana prokuratora Kierskiego przed Komisją... oczywiście jest, że w tej sytuacji nie może ta pani prokurator tego

postępowania prowadzić. Poza tym chyba jest jej absencja w pracy. Jest delegowana do realizacji obowiązków pani prokurator Rodwald. Ona to... ona przesłuchuje, bo ona realizuje czynności tak naprawdę, które były zaplanowane w Bydgoszczy. Rezygnuje – proszę zwrócić uwagę na tę okoliczność – z przyczyn rodzinnych. Ja znam te okoliczności, a przynajmniej zostały mi przekazane, ale nie mogę ich przekazać publicznie, ponieważ one mogłyby naruszyć dobra osobiste pani prokurator Rodwald. Ale ja z panią prokurator Rodwald, uważam, że nie miałam kontaktu i zobaczyłam ją po raz pierwszy na... przy obradach przed Komisją, kiedy składała przed Komisją depozycję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Depozycję?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Uważam, że z panią prokurator Rodwald... Depozycję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, tak...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Uważam, że z panią prokurator Rodwald nie zamieniłam ani jednego zdania, chyba że przypadkowo, ale nie pamiętam. Wydaje mi się, że tę osobę widziałam po raz pierwszy na ekranie telewizora czy komputera.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, pani prokurator...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Potem jest stworzony zespół.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No więc właśnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...i prowadzi tę sprawę pani prokurator Rozmierska i prokurator Signerski. Prowadzi ją do tego drastycznego zdarzenia, ponieważ ujawnienie materiału dowodowego i niedopilnowanie tego jest poważną... poważnym zdarzeniem i poważnym uchybieniem, uważam, w pracy. Chcę wierzyć i chciałabym wierzyć, że to jest omyłka asystentki, jak powiedziała pani prokurator czy jak... Bo wydaje mi się, że wyjaśnialiśmy tę kwestię w prokuraturze regionalnej, ale może to można to sprawdzić. Natomiast ile tych zdarzeń może być, zadziwiających, w tej sprawie może się zdarzyć? Dlaczego pani prokurator Rozmierska tego nie dopilnowała? Pan prokurator Kierski wziął na siebie ciężar odpowiedzialności i złożył rezygnację w tej sprawie. W momencie, kiedy został skierowany akt oskarżenia, sprawa została w jednym wątku i wiem, że pani prokurator...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Akt oskarżenia wobec kogo?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wobec 17 urzędników i przedsiębiorców.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A tam, wśród tych osób jest Krzysztof Brejza albo Ryszard Brejza?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przecież mówię, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Bo chcę dopowiedzieć, panie pośle, ale wszedł pan mi w zdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę kontynuować.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ponieważ ten wątek został wyłączony do odrębnego postępowania i był kontynuowany. Wydaje mi się, ale nie mam pewności, że to pan prokurator Borzyszkowski, z uwagi na to, że pan prokurator Ziomek już w tej sprawie był jako członek zespołu, przekazał tę sprawę do dalszego prowadzenia już poza zespołem, bo nie było potrzeby, panu prokuratorowi Ziomkowi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy ja dobrze liczę – 300 tys. zł? Cztery prokuratury, chyba z ośmiu czy dziewięciu prokuratorów... Czy w ogóle w prokuraturze ma znaczenie takie przeliczenie koszt-efekt? No bo jak podają źródła badające aferę Pegasusa, to koszt ataku na telefon Krzysztofa Brejzy wyniósł, kosztował podatnika polskiego 20 mln zł. Trochę niewspółmierne narzędzie do uzysku. No, ale oczywiście po to, żeby wyjaśnić tło tej sprawy, muszę panią zapytać o kolejne rzeczy.

Proszę powiedzieć, czy zna się świadek osobiście z panem posłem Kazimierzem Smolińskim z Prawa i Sprawiedliwości.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Znam pana posła. Poza tym chciałam państwu powiedzieć i państwo oczywiście przekazu...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Znacie się. Z jakich okoliczności?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tylko oficjalnych. Może pan poseł był z jakąś interwencją u mnie w gabinecie, ale nie sędzę...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A, z interwencją był. To...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam, ale w każdym razie nasze relacje są oficjalne i mogłam pana posła widzieć wyłącznie... mogłam... wydaje mi się, że jeden raz był w jakiejś sprawie, ale nie pamiętam tego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kiedy się poznaliście, proszę powiedzieć, w którym roku to było.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W Tczewie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To pani odpowiada gdzie, a ja pytałem kiedy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, w Tczewie, kiedy ja pracowałam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No tak, w Tczewie, to ja rozumiem, ale...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...ale ja... Zaraz, panie pośle, chcę wrócić, a pan mi wchodzi w zdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na odpowiedź... na pytanie „kiedy” nie jest odpowiedzią miejsce, proste.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, proszę pozwolić kontynuować.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę bardzo.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W Tczewie pracowałam, tak jak państwu powiedziałam, od 1988 r. do 2002 r. Pracowałam do października, po czym wróciłam i pracowałam w Tczewie jeszcze 2 lata, pełniąc funkcję zastępcy prokuratora rejonowego. Uważam, że w Tczewie poznałam, ale to było jakieś służbowe spotkanie związane ze szpitalami, tak mi się wydaje, ale mogę być w błędzie i to kiedy byłam szeregowym prokuratorem i musiał mnie szef do czegoś wyznaczyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy rozmawialiście z panem posłem Kazimierzem Smolińskim z PiS na temat jakichś nominacji prokuratorskich, awansów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest chyba jakiś... To jest po prostu aberracja. Dlaczego pan poseł...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, to jest pytanie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Dlaczego pan poseł Smoliński miałby ze mną rozmawiać na temat czyjegokolwiek awansu?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale trudno jest pani odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie ma takiej możliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To znaczy „nie”, nie odpowie pani, czy „nie rozmawialiśmy”?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozmawialiśmy, bo takiej możliwości nie ma.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy pani jakieś najbliższe osoby z panem posłem Smolińskim z PiS pozostają w jakiejś zażyłości...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Powiedziałam państwu jedną rzecz. Moimi najbliższymi osobami i znajomościami jest wyłącznie moja rodzina. Nie utrzymuję kontaktów pozazawodowych...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...nawet z kolegami z pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kiedy... kiedy pan Smoliński panią w tym gabinecie odwiedził?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, nie wiem, nie pamiętam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A, nie pamięta pani.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nawet nie pamiętam w jakiej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, ja pierwszy raz słyszę, żeby posłowie PiS odwiedzali prokuratorów w gabinetach i załatwiali jakieś sprawy, ale... A propos tych spraw...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Składają np. pisma...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale czy... No?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...w różnych sprawach, to jest oczywiste, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, ale tutaj to były odwiedziny, a nie na przykład złożenie zeznania.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

A ja nie wiem, czy to były odwiedziny.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie wie pani, w jakim charakterze się spotkała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Skoro pan poseł ma taką wiedzę, że on mnie odwiedzał, to widocznie pan poseł ma, bo ja takiej wiedzy nie mam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To co z panią robił? To co z panią robił poseł Smoliński, skoro nie był w roli procesowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, ledwo pamiętam, że był u mnie w gabinecie. Nie pamiętam, w jakiej sprawie. Nie pamiętam, czy był z kimś. Nie pamiętam w ogóle okoliczności, więc nie będę spekulować.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z pani mężem utrzymuje zażyłe relacje pan Smoliński czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z kim?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie wiem z mężem, z partnerem, z osobami najbliższymi?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Moja rodzina utrzymuje kontakty wyłącznie ze mną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wyłącznie, dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wyłącznie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To teraz kolejne pytanie. Czy zna się... Zadam je w całości, tak że proszę o spokój i potem odpowiedź. Czy zna się świadek osobiście z Jackiem Kurskim, który w czasie, gdy nastąpił wyciek do jego telewizji ze stosowanej wobec Krzysztofa Brejzy kontroli, był prezesem TVP. Bo z doniesień medialnych wiemy, że pani jako prokurator miała udział w wycofaniu aktu oskarżenia w prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku w postępowaniu przeciwko synowi Jacka Kurskiego, dotyczącym przestępstw seksualnych i osobiście umorzyła w tej sprawie śledztwo. W związku z tym proszę o odpowiedź.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, znowu pan wprowadza opinię publiczną w błąd. Przeciwko synowi Jacka Kurskiego nigdy nie został skierowany akt oskarżenia, to jest rzecz pierwsza.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Doniesienia medialne.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Treści... treści... Jeżeli takie były doniesienia medialne, wiem również, w jaki sposób obecne kierownictwo prokuratury kreowało przekaz medialny w tej sprawie i oświadczam, że jest to przedmiotem prowadzonego postępowania. Jest to nieprawda, treści są zmanipulowane...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To znacie się, czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...zarówno w ocenach, jak i w faktach. Nie znam, nigdy nie poznałam, nigdy nie widziałam osobiście, nawet z daleka nie widziałam, poza ekranem telewizji, pana Jacka Kurskiego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To pani zdaniem ten wyciek to jak nastąpił?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mam pojęcia, nie brałam w tym udziału.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W czym to było interesie, żeby to wyciekło w zmanipulowanej treści proszę świadka?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie będę spekulować...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pytam o wiedzę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...ponieważ te okoliczności nie dotyczą mnie ani prowadzonego postępowania przygotowawczego, ani nie dotyczą funkcji, którą sprawowałam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę pozwolić, że teraz w moich pytaniach przejdę do trochę innego wątku, mianowicie wątku uchylenia immunitetu Krzysztofowi Brejzie. Czy uczestniczyła pani w pracach nad sformułowaniem wniosku o uchylenie Krzysztofowi Brejzie immunitetu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowni państwo, w momencie, kiedy sprawowanie zwierzchniego nadzoru było iluzoryczne, zresztą to sam pan prokurator Signerski napisał, że jego rola jako nadzorcy tego postępowania była iluzoryczna, jest... Też uważałam, że... zresztą przejmowałam się tym postępowaniem, również zważywszy na to, że to osoby publiczne i nie w kontekście wniosku, zarzutu czy czegokolwiek. To dotyczyło osób publicznych i trzeba było rzetelnie, obiektywnie ocenić materiał dowodowy.

Ja zresztą czytam wiele akt i wiele materii, żeby upewnić się, to jest taki swoisty mój komfort, jaka jest... jak rzeczywiście wyglądają materiały dowodowe i jaka może być ich ocena. Choć to prokuratorzy, tak naprawdę na nich ciąży odpowiedzialność wynikająca z § 38 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, rzetelnego referatu. Pewnie miałam wątpliwości dużo, zwłaszcza po lekturze niektórych rzeczy. Zresztą niejeden raz i to prokuratorzy, którzy zeznawali przed państwem, mogli to powiedzieć. Niejeden raz mówiłam, że czytamy chyba inne akta i że nie zwracają uwagi na depozycje procesowe, bo tak... takie miałam stanowisko i tak to przedstawiałam. Natomiast jest to trudny okres w prokuraturze, ponieważ pan prokurator Kierski wskutek tego, co się stało z udostępnieniem materiałów dowodowych, złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jakim... jakim wyciekami materiałów? Mówi pani o tym wycieku...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nieuprawnionym udostępnieniem materiału do... osobowego w zakresie, do których te osoby nie były uprawnione. Oczywiście ta informacja obiegła szeroko media...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było powodem, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...i to dla mnie była bardzo trudna sytuacja, ponieważ biorąc pod uwagę to, że pani prokurator Rozmierska mówi, że jest bardzo doświadczonym prokuratorem, aczkolwiek trudno jej doświadczenie z moim doświadczeniem zestawić, tak? Prokurator Kierski był kierownikiem zespołu, a dochodzi do tak kuriozalnej sytuacji, to doprawdy mnie, doświadczonemu prokuratorowi, każdemu aż trudno w to uwierzyć. Ale doszło do takiej sytuacji i trzeba było się z tym oczywiście również uporać. W końcu poszedł, został skierowany akt oskarżenia. Zespół został rozwiązany, czy przestał istnieć, bo nie pamiętam, czy został formalnie przez wydanie zarządzenia rozwiązany. Sprawa została przydzielona prokuratorowi Ziolkowi. Wybierałam,

też czekałam na powołanie nowego prokuratora okręgowego w Gdańsku, którego wybrałam. Wskazałam panu prokuratorowi generalnemu w końcu prokuratora... czy pierwszemu zastępcy prokuratora generalnego panią prokurator Ryszkiewicz. Jest to doświadczony prokurator, który w ramach delegacji wykonywał zadania w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku i jako jedna z nielicznych tego tytułu prokuratora prokuratury regionalnej po tym długotrwałym okresie delegowania nie otrzymała na własną prośbę, bo była rodzinnie związana ze Słupskiem. Przeszła do prokuratury w Słupsku. Tam została zastępcą prokuratora okręgowego. Znakomicie współpracowała z ówczesnym prokuratorem okręgowym, z nami również. Razem z moją zastępczynią, panią prokurator Popadiuk zwróciłyśmy się, złożyłyśmy propozycję pani prokurator Ryszkiewicz ewentualnie objęcia funkcji prokuratora okręgowego w Gdańsku. Pani prokurator okręgowa wyraziła zgodę i otrzymała takie powołanie, może na początku powierzenie... Nie pamiętam. Było powierzenie... Raczej było, przez jakiś okres.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pamięta pani, jak brzmiało pytanie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, i zmierzam ku temu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy uczestniczyła pani w pracach nad sformulowaniem wniosku...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ku temu zmierzam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...o uchylenie immunitetu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ku temu zmierzam, pani przewodnicząca. Więc w momencie, kiedy pani prokurator okręgowa objęła funkcję, odbyło się spotkanie w prokuraturze, u mnie w gabinecie, w którym uczestniczył według mnie pan prokurator, prócz pani prokurator okręgowej, pan prokurator Borzyszkowski i pan prokurator Ziomek. W czasie tego spotkania prosiłam o dokładne zapoznanie się z aktami sprawy. Nie wiem, czy już wówczas była nadesłana... przepraszam, analiza, ale prosiłam, na pewno była taka rozmowa, że prosiłam, ażeby ta analiza została skonfrontowana dokładnie z materiałem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Która analiza, pani prokurator?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Analiza z czerwca bodajże 2023 r., żeby...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z Prokuratury Krajowej, o tej analizie pani mówi?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z 2023 r., która wpłynęła do prokuratury okręgowej, tak, ażeby została skonfrontowana z materiałem źródłowym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

2022.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Moim zdaniem 2023.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Moim 2022.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Analiza z 2020 r. czy 2021 r. w ogóle mi nie została przedstawiona. Dopiero po ujawnieniu materiału, ujawnieniu sytuacji z ujawnieniem nieuprawnionym... osobom nieuprawnionym w zakresie materiału dowodowego, ujawniłam, że taka jest...

Natomiast ta analiza ostatnia, kiedy były tworzone, kiedy już po weryfikacji dowodów, po konfrontacjach, które były również zlecone przez Prokuraturę Krajową, została sporządzona ta ostatnia analiza, prosiłam o jej zweryfikowanie w kontekście materiału źródłowego. Prosiłam o wyselekcjonowanie tylko tych elementów i tych dowodów, które pozostają bezsporne i... Jeszcze nawet prosiłam o to, ażeby materiał czy ten materiał przedstawiony w treści analizy porównać nawet z kartami stron powołanych w tej analizie. Więc to zrobił... No to należało oczywiście do pana prokuratora Ziomek jako referenta tego postępowania. Ja uważam, że pan prokurator Ziomek to zrobił. Pamiętam taki moment, kiedy pan prokurator Ziomek do mnie przyszedł i wypowiedział słowa: stan faktyczny jest jasny, tylko w jaki sposób podejść do stanu prawnego. Natomiast już w piśmie Prokuratury Krajowej z kwietnia 2022 r. zawarto stwierdzenie, że należy rozważyć odpowiedzialność Krzysztofa przez pryzmat art. 21 § 2 Kodeksu karnego i ocenić, czy mamy do czynienia ze współsprawstwem czy sprawstwem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani prokurator, to rozumiem, że pani prośba o to, żeby szczegółowo przeanalizować materiał do prokuratorów prowadzących, pani formułuje jako udział w pracach nad sformulowaniem wniosku o uchylenie immunitetu.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W ocenie materiału dowodowego w kontekście podjęcia decyzji procesowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, to już wiemy. Ale wie pani, ja pani daje się wypowiedzieć, chociaż unika pani odpowiedzi na konkretnie zadane pytanie. W jaki sposób pani wpływała, czy uczestniczyła w formułowaniu wniosku o uchylenie immunitetu? Oprócz tego, co pani powiedziała już, opowiadając nam, że pani poprosiła prokuratorów, pan Ziomek... powołali... Mieli przeanalizować materiały, wszystko to nam pani powiedziała. W jaki sposób pani uczestniczyła w pracach nad sformulowaniem wniosku o uchylenie immunitetu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W czasie tego spotkania omówiłam, czy przedstawiłam pewnie niektóre zaledwie, bo to bardzo dużo było, depozycji składanych w tej sprawie, które wskazywały... które były składane przez przesłuchane w tej sprawie osoby. Natomiast konieczne było do podjęcia decyzji zapoznanie się i ocena tego materiału przez pana prokuratora Ziomek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Zapoznali się?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy Ziomek, wtedy...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Potwierdził.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan prokurator potwierdził, że się zapoznał. Czy konsultował z panią sporządzenie tego wniosku, treść tego wniosku?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Rozmawiał ze mną o sporządzeniu wniosku na pewno. Natomiast to dopiero... Właściwie to było trudno powiedzieć, czy rozmawiał co do szczegółów, natomiast... bo najpierw miał się zapoznać dokładnie z depozycjami i z całym materiałem dowodowym, który w tej sprawie został uznany za bezsporny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No tak, ale to już się zapoznał z tym materiałem dowodowym i po tym jak się zapoznał...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To przyszedł... To powtarzam raz jeszcze. Powiedział... stan faktyczny co do odpowiedzialności pana Krzysztofa jest jasny i tylko miał problem prawdopodobnie, bo stąd powiedział: tylko co ze stanem prawnym. Wówczas... Ale to nie było żadne odkrycie, bo już od 2022 r. roku z pisma Prokuratury Krajowej wynikało, że należy ocenić odpowiedzialność po zweryfikowaniu dowodów...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Niesamowite.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...w kontekście art. 21 § 2 Kodeksu karnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest niesamowite. Czy pan prokurator Ziomek, jak sformułował wniosek, treść wniosku o uchylenie immunitetu, wysłał go do pani i przyszedł do pani, czytał go pani, a pani się do tego odnosiła, czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja sprawowałam zwierzchni nadzór służbowy i mogło być tak, że ja go po sporządzeniu przeczytałam na przykład, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mógł do pani wysłać ten wniosek, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mógł przyjść do mnie nawet.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani mogła nanieść swoje uwagi.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, ponieważ my, tak jak państwu mówiłam, byliśmy w jednym budynku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Z materiałów zgromadzonych przez Komisję wynika, że w 2022 r. Prokuratura Krajowa sporządziła analizę, w której uznała, że brak jest podstaw do przedstawienia zarzutów. Pani już się do tego odnosiła, mówiąc, że równocześnie w tym piśmie była wskazana konieczność wykonania jakichś czynności dodatkowych. Czy w ramach postępowania pozyskano nowe dowody bądź ujawnione zostały jakieś nowe okoliczności między kwietniem 2022 r. a wrześniem 2023 r., które usprawiedliwiałyby zmianę stanowiska i skierowanie wniosku o uchylenie immunitetu w stosunku do Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, na przykład... U mnie może nie powstał ten dowód, ale tego dowodu mi nigdy nie okazano. O tym dowodzie też nie pisze... pan prokurator może nie dostrzegł, ale są bardzo istotne depozycje istotnego świadka, o czym nie mogę powiedzieć jawnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przejdziemy do części niejawnej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Możemy przejść do części niejawnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale rozumiem, że chce pani powiedzieć, że w tym okresie czasu między jedną a drugą opinią Prokuratury Krajowej doszło do zebrania materiałów, o których będziemy mówili na części zamkniętej, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie. Powiem o innych materiałach, które były i które nie były przedstawione w treści notatki pani prokurator Rozmierskiej z 16 kwietnia, a te dowody były. Też nie przedstawiono tych dowodów, ale o tym chcę mówić na posiedzeniu niejawnym, ponieważ nie wiem, czy postanowienie

o umorzeniu tego postępowania jest już prawomocne, czy też dalej jest rozpoznawane przez sąd, natomiast tej materii nie mogę ujawnić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To oczywiście dopytamy na tej części zamkniętej. Natomiast proszę mi powiedzieć, czy część wniosku, czy w tej pierwszej wersji znajdowały się również materiały pozyskane z kontroli operacyjnej Pegasusem.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Moim zdaniem tak, ale ja... panu prokurator... ale nie tylko panu prokuratorowi, ale zawsze mówiłam, że... i takie mam stanowisko, że jeżeli treści wynikające z kontroli... nie można ich zweryfikować, czy też nie układają się, nie tworzą spójnej całości z pozostałym materiałem dowodowym, to należy z dużą ostrożnością do tych treści podchodzić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odnosnie tego postanowienia...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale tu mówimy o każdej kontroli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...jest prawomocnie... Prawomocne, odnośnie tego postanowienia, o której, o którym pani pytała. Wie pani, że pan prokurator Kierski wykonał taką analizę w momencie, kiedy doszło do wycieku tych materiałów i zaczęły te... i były publikowane w telewizji publicznej wówczas? Zrobił taką analizę z materiałami. Co pani wówczas zrobiła? Jakie czynności zostały podjęte?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, już mówiłam na ten temat, i to chyba dwukrotnie. Przekazałam, skierowałam wniosek do Prokuratury Krajowej, prawdopodobnie do prokuratora krajowego i ten wniosek na pewno był przygotowany przez któregoś z prokuratorów z prokuratury regionalnej o wskazanie jednostki spoza obszaru działania prokuratury regionalnej w Gdańsku do przeprowadzenia tego postępowania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pamięta pani, by konsultowała się pani w przedmiocie tego wniosku z innymi prokuratorami aniżeli prokuratorami prowadzącymi tę sprawę?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Konsultowałam się w sprawie tego wniosku bez wątplenia z panią prokurator Rozmierską, bo ona była... przepraszam, Ryszkiewicz, tak, bo ona była przy rozmowach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ta pani prokurator ze Słupska, tak, już później taka skierowana przez panią to prowadzenia tego postępowania?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To już jest pani prokurator okręgowa z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Z panem Ziomkiem... Był obecny na pewno pan naczelnik. Konsultowana była ta sprawa, myślę, że z panią dyrektorką Barbarą Sworobowicz albo ona już dostała ten wniosek wysłany przeze mnie. Natomiast pamiętam rozmowę z prokuratorem, którego, ale to już było...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A z panem prokuratorem Sierakiem?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Czy rozmawiałam? Nie wykluczam, że mogłam panu prokuratorowi powiedzieć, że taki wniosek jest przygotowywany. Natomiast odbywała się rozmowa z panią prokurator, którą pani dyrektor wyznaczyła do oceny treści tego wniosku, która miała odmienny pogląd na zakres odpowiedzialności – uważała, że trzeba go rozszerzyć. Ja natomiast już byłam w tym czasie na urlopie i powiedziałam, że nie zgadzam się z takim stanowiskiem, ale odesłałam do dalszych

rozmów do prokuratury okręgowej. W momencie, kiedy był wniosek już jakby właściwy, skierowany, ja byłam w tym czasie na urlopie, byłam poza granicami kraju, wiele tysięcy kilometrów od Gdańska.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy możemy powiedzieć, że to pani poleciła sformułowanie tego wniosku o uchylenie immunitetu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie możemy, bo to jest nadużycie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlaczego mimo braku podstaw do sformułowania wobec Krzysztofa Brejzy zarzutów jednak ten wniosek został sformułowany?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest pani ocena, pani przewodnicząca. Natomiast w sytuacji...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie tylko moja ocena, ale również analizy Prokuratury Krajowej, a zresztą później faktów też.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nieprawda. Analiza Prokuratury Krajowej jest innego rodzaju. Ta analiza jest sporządzona w 2022 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W 2023 r. również.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Natomiast wniosek jest sporządzony w 2023 r., zatem przestrzeń czasowa dość duża. Zatem... Myślę, że upublicznienie tego wniosku rozwiałoby wszelkie dywagacje wokół tej sprawy i cały szum medialny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlaczego został pominięty pan prokurator Signerski przy formułowaniu tego wniosku?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Prokurator Signerski nie został pominięty, ponieważ pan prokurator Signerski co najmniej od lutego, a ja powiedziałabym, że jeszcze od poprzedniego roku, nie realizował żadnych czynności zwierzchniego nadzoru służbowego w tej sprawie. Pana prokuratora Signerskiego... Ja od 14 lipca sprawuję zwierzchni nadzór służbowy nad tą sprawą. Pana prokuratora Signerskiego w zasadzie w pracy bardzo często nie było i to było zauważone i przez mojego zastępcę, przez drugiego zastępcę, jak również przez panią Ławrynowicz, która mi to zgłaszała, i to wielokrotnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przy powyższym wniosku załączone zostały dwie notatki pana prokuratora Signerskiego z dnia 1 września 2023 r. oraz 8 września 2023 r. W pierwszej notatce pan prokurator Signerski wskazał, iż, jak ustalił, w sprawie poza jego wiedzą skierowano wniosek do marszałka Sejmu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Krzysztofa Brejzy. Zauważył ten fakt w oparciu o korespondencję zawartą w systemie Libra, tak, czyli tej... w systemie...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Prokuratury, informatycznym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...którym posługuje się prokuratura, gdzie jako referenta sprawy wskazano prokurator Rutkowską-Szmydyńską, choć to on był wówczas referentem sprawy. Czy chciałaby się pani do tego odnieść?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oczywiście. Pan prokurator jednocześnie powiedział i napisał – i ja zresztą też odpowiadałam panu prokuratorowi na te pisma – że jego nadzór był iluzoryczny, czyli go w ogóle nie było. Mając obowiązek referowania mi co miesiąc tę sprawę i postępy, nie podejmował żadnych działań. Na pewno już od kwietnia, ale sam powiedział już państwu tutaj, składając depozycję, że od lutego 2023 r. tych czynności nie wykonywał. Niewiele czynności wykonywał w 2022 r., a to wynikało

z jego absencji chorobowej. Nikt pana prokuratora Signerskiego nie pominął, skoro nie realizował tych czynności, a poza tym...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kiedy był składany ten wniosek, proszę przypomnieć, kiedy trafił do Senatu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Do Senatu, pani przewodnicząca, ja nie wiem, ponieważ ja przesałam ten wniosek drogą służbową, bo taki jest tryb...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kiedy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...to wynika z przepisów, ale do Prokuratury Krajowej w celu zajęcia stanowiska.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No, ale kiedy do Prokuratury Krajowej...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest koniec sierpnia moim zdaniem, ale to wynika z akt sprawy, bo ja tego nie pamiętam. Zwykle taki wniosek wraca i ten też wrócił, do poprawki. Czasami wracają te wnioski, kilkakrotnie poprawiamy te wnioski. Natomiast ten wniosek...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To ja chciałam tylko powiedzieć...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że pan prokurator z Signerski nie otrzymał do wglądu wniosku o uchylenie immunitetu, nie sporządził informacji o stanie sprawy do prokuratury 1 sierpnia dokładnie 2023 r., bo wtedy ten wniosek tam trafił, mimo iż był w pracy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja mówiłam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie miał możliwości...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...zapoznania się z aktami sprawy, ponieważ nie były one przechowywane w sekretariacie wydziału pierwszego, lecz na pani polecenie zostały zamknięte i były przechowywane u kierowniczki sekretariatu, pani Bożeny Z. – już nie będę podawała nazwiska. Zaznaczył, iż w lutym 2023 r. przedłużając postanowienie, nie stwierdził, aby materiał dowodowy uległ zmianie i dał podstawy wskazujące do uzasadnienia... uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa Brejzę. Prokurator prowadzący pisze, że nie było w 2023 r. jakichkolwiek innych dowodów, materiałów, które by świadczyły o tym, że jest podstawa do tego, żeby postawić panu Krzysztofowi Brejzie zarzuty. Czy to może dlatego on tej sprawy nie mógł dalej prowadzić, tylko pani ją przekazała w ręce innych, żeby sformułowali ten wniosek?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie przekazałam, pani przewodnicząca, w ręce innych. To jest inna rzecz...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To dlaczego prokurator prowadzący nie miał dostępu do tej sprawy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To nie jest prokurator... Pan prokurator Signerski nie jest prokuratorem prowadzącym. Od 14 lipca 2023 r. zwierzchni nadzór służbowy, zresztą o tym poinformowałam prokuratorów w czasie spotkania, sprawuję ja. Pan prokurator... Czy to nie jest dziwne, że pan prokurator,

skoro się poczuwał do sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego, nie wykonuje żadnej czynności w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No jak mu... nie było dostępu do akt...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ależ to jest...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...to jak miał podejmować te czynności?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest nieprawda.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, pani prokurator, dlaczego pani osobiście, bo pani powiedziała, że to pani wysłała do Prokuratury Krajowej 1 sierpnia ten wniosek, pani osobiście wykonywała czynności w tej sprawie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, ja nie powiedziałam, że 1 sierpnia, tylko powiedziałam, że wydaje mi się, że w sierpniu, to jest rzecz pierwsza. Ja przyjął zwierzchni nadzór służbowy, bo pan prokurator był ciągle nieobecny albo bardzo dużo nieobecny. Nie interesował się tą sprawą. Poza prokuratorem Signerskim byłam najbardziej zaznajomiona z tą materią. Przeze mnie... Ja jestem kierownikiem jednostki, więc do moich obowiązków należało przekazywanie pism do Prokuratury Krajowej. Tak wynika z przepisów Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i tak wynika z regulaminu biurowości, w skrócie rzecz ujmując. Skoro pan prokurator Signerski nie wykonywał czynności nadzoru, z jakiej przyczyny...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan prokurator inaczej pisze i notatki też...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale to, że pan prokurator...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...świadczą o tym, że był w pracy i wykonywał czynności. Nie miał dostępu...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wykonywał czynności, bo to powiedział w czasie depozycji...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, rozumiem. To jest pani zeznanie. Dobrze.

Proszę w takim razie powiedzieć, dlaczego pominięto w tej czynności udział pana prokuratora Signerskiego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pominięto pana prokuratora Signerskiego, bo to było niemożliwe z tej przyczyny, że nie sprawował zwierzchniego nadzoru służbowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jak wynika z pisma z 3 października 2023 r., skierowanym przez panią do pana prokuratora Signerskiego, wiele czynności postępowania wykonywała pani sama, ponieważ nadzór sprawowany przez prokuratora Signerskiego od kwietnia 2023 r. był pani zdaniem iluzoryczny i wskazany prokurator prezentował nieodpowiednią organizację pracy. Czy ta jego nieobecność czy niepodejmowanie czynności w tej sprawie wynikała z jakiejś choroby, jego nieobecności w pracy, czy z...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Były absencje różnego rodzaju.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tym okresie, tak? Od kwietnia do sierpnia 2023 r.?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mówię, że od 2002 r. były absencje do tego czasu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Od którego? 2020...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Od 2022 r. były absencje różnego rodzaju.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pani co? Trochę sama pani sobie przeczy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie zaprzeczam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jednak prowadził nadzór nad tym postępowaniem, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było pani stanowisko.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W czasie jego nieobecności sprawowałam wiele czynności nadzorczych, wykonywałam osobiście albo zastępujący go prokurator.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani pismem z dnia 3 października skierowanym do pana Signerskiego poinformowała go o uwzględnieniu jego wniosku. Decyzję umotywowala tym, iż nadzór przez prokuratora Signerskiego w przedmiotowej sprawie od kwietnia sprawowany był w sposób iluzoryczny. Rozumiem, że pani to potwierdza i nie jest pani w stanie powiedzieć, czy pan Signerski...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...był wtedy, przebywał w prokuraturze...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Na pewno miał...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...czy po prostu pani to była ocena jego wykonywanych... przez niego wykonywanych zadań.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Do 3 października, pani przewodnicząca, albo do końca września ponad 50 dni, albo więcej był nieobecny w pracy, roboczych. Natomiast proszę zwrócić uwagę na to, jestem prawie że tego pewna, że zwrotu „iluzoryczny” użył pan prokurator w pismach kierowanych do mnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Więc przyznał, że nie sprawował tego zwierzchniego nadzoru służbowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To proszę powiedzieć nam w takim razie, kto sporządził ten wniosek o uchylenie immunitetu. Pani go sporządziła?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To jest aberracja, proszę mi tego nie wmawiać. Sporządził ten wniosek pan prokurator Ziomek. Pan prokurator Ziomek prowadził rozmowy również z panią prokurator Ryszkiewicz. Natomiast to, że ja sporządziłam ten wniosek, jest pomówieniem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan... To tylko trzeba powiedzieć... Ja się pytam, ja zadaję pytanie, pani prokurator. Naprawdę, bardzo spokojnie proszę odpowiadać. Ja chciałabym tylko państwu powiedzieć, że pan prokurator Ziomek umorzył śledztwo w grudniu 2024 r., uznając, że nie popełniono żadnych przestępstw.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, ale na posiedzeniu niejawnym wyjaśnię jeszcze pewne okoliczności, które rzutują na tę sprawę i jeśli... i na tę decyzję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale rozumiem, że pani również konsultowała ten wniosek.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ten wniosek pani konsult... Ale rozumiem, że konsultowano z panią ten wniosek.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pani nanosiła zmiany na treść tego wniosku?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem, może literowe, ale nie wydaje mi się chyba, bo nawet pewne wyrażenia mi się wydawały... no, może można było inaczej je użyć. Ale ja nie nanosiłam poprawek. Nanosiła poprawki pani prokurator Rozmierska.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Wracając do kwestii przedłużenia okresu śledztwa...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...czym było motywowane przedłużenie, według pani, tego okresu...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, oczywiście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...w szczególności w świetle jednoznacznych ustaleń prokuratury, tam mamy te z 2022 r., że brak jest podstaw do formułowania wobec Krzysztofa i Ryszarda Brejzów zarzutów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To skoro pani przewodnicząca tak wraca do czasu, który był w 2022 r. i kiedy pan prokurator Szumowski, bo prawdopodobnie on jest autorem tejże... tego pisma, wskazuje na konieczność przeprowadzania wielu czynności procesowych, które w części zostały wykonane, a w części nie zostały wykonane... Zresztą pan prokurator Ziomek wykonał czynności, o które prosiłam od 2019 r., a których prokuratorzy nie wykonali. To ja zwrócę uwagę na notatkę pani prokurator Rozmierskiej, w której ona pisze, że pan prokurator Signerski w 2020 r. w grudniu naciskał na nią i żądał od niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów dla Ryszarda Brejzy i Krzysztofa Brejzy.

Powiem szczerze, że 2020 r., jak tak sięgam pamięcią, to rzeczywiście jest czas pracy nad zarzutami dla pana Ryszarda Brejzy. Natomiast jeżeli chodzi o Krzysztofa Brejzę, to powiem tylko tyle, że raczej było to niemożliwe z uwagi na to, że niemożliwe było formułowanie zarzutów dla pana Krzysztofa Brejzy z przyczyn proceduralnych, ponieważ chronił go immunitet. Zresztą stałam na stanowisku od samego początku, jak ta sprawa wpłynęła do prokuratury gdańskiej, do prokuratury regionalnej – dzisiaj oczywiście takiego dylematu prokuratorzy już

nie mają żadnego, ale na ten temat rozmawiałam też z panem prokuratorem Kierskim – stałam na stanowisku, bo być może to było właśnie w planie śledztwa, przeszukanie pomieszczeń, teraz nie pamiętam czy biura poselskiego, czy mieszkalnych, ale ja tego absolutnie nie pamiętam, ale stałam na stanowisku, że przeszukania w świetle ustawy o wykonywaniu czynności posła i senatora...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mandatu posła i senatora.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...nie można wykonać z tego powodu, że sprzeciwia się temu art. 10 tego przepisu, ponieważ doszłoby do naruszenia wolności osobistych pana posła. Jak wiemy wszyscy, dzisiaj już tego dylematu nie ma, bo zatrzymuje się posłów z immunitetami i kieruje wnioski o tymczasowe aresztowanie nawet.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Niby gdzie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że to taka wycieczka do zupełnie innej sprawy, a pani mówi, że my tutaj...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale nie tylko do tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, pani prokurator...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja uważam, że inni prokuratorzy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...dlaczego zamknęła pani w szafie akta tej sprawy przed prokuratorem nadzorującym?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie zamknęłam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy poleciła pani zamknięcie tych akt?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie poleciłam i nie zamknęłam akt, natomiast konieczna była dyskrecja. Wyciekało tyle materiałów i tyle rzeczy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to który rok, proszę powiedzieć.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

2023 r. Natomiast wyciekało przez te lata...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To było strasznie późno. Wie pani, od 2019 r. wyciekały materiały.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, nawet pani nie wie, ile ja rozmów przeprowadzałam z panem prokuratorem Kierskim na temat przecieków i na temat przekazów informacji do mediów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To proszę powiedzieć w takim razie, skąd te wycieki następowały.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mam dowodów, ale musiały następować z prokuratury, skoro pisma wewnętrzne, do których nie ma żaden inny organ dostępu, wyciekają do mediów, to z prokuratury.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A te z kontroli operacyjnej, które wyciekały i były manipulowane, przeklepane i fałszowane?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, ja z tą sytuacją nie miałam... Te materiały, jeżeli one wyciekły w 2019 r., a ja zakładałam, że w 2020 roku... Zresztą wiem, że pan prokurator Dyczewski poleca spotkanie między panem prokuratorem Signerskim i prokuratorami z Gdańska, i funkcjonariuszami w kancelarii tajnej, to ja zakładałam, szanowna pani przewodnicząca, że te materiały wpłynęły w 2020 r. do prokuratury i my ich nie mamy po prostu, więc... Zresztą dla mnie... każdy o tym wie i pan prokurator Signerski...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli musiały... To w takim razie skąd wyciekły, jeżeli nie z...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie wiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wcześniej pani mówi, że z prokuratury musiały wyciekać...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale ja nie mówię o tych, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...materiały, jakieś dokumenty, a jednak co do... Ja rozumiem, o czym pani mówi. Pani mówi o pismach prokuratury wewnętrznych, a w takim razie... i wyraża pani opinię, że to było... wyciekło z prokuratury, to proszę w takim razie powiedzieć, skąd wyciekły materiały z kontroli operacyjnej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tego nie wiem, pani poseł. Z prokuratury nie mogły z tego prostego powodu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale też nie wie pani, skąd te materiały...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...że my nie mieliśmy tych materiałów w moim przekonaniu. Poza tym ja nie jestem prokuratorem i to każdy o tym wie doskonale, ażeby przekazywać komukolwiek materiały...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jednak pan prokurator Kierski analizował te materiały, również zestawiając je z tym, co zostało opublikowane.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale... Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli były u państwa w prokuraturze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale w którym roku, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W momencie, jak wyciekały.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wtedy, kiedy zdjęto klauzulę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Po tym, jak wyciek nastąpił.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nieprawda. Kiedy rezonowało dalej w mediach, materiały te były jawne i zrobił to na moją prośbę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli jednak wie pani, pamięta to pani?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W takim razie na pani prośbę wykonał tę analizę.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, na moją prośbę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK, i rozumiem, że dokonaliście stosownych sprawdzeń i zleчилиście czynności do wyjaśnienia, skąd one wyciekły... (*niestłyszalne*)

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, ja już mówiłam chyba ze trzy razy...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, tak, wiem, pamiętam, co pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...że to stało się postępowaniem... przedmiotem postępowania... (*niestłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pamiętam, co pani mówiła, dlatego mam kolejne pytanie. Dlaczego kontrola operacyjna przez CBA była prowadzona obok postępowania karnego, niezależnie od prokuratury?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To nie jest pytanie do mnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jednak konsultacje i spotkania z funkcjonariuszami CBA i prokuratorami się odbywały również z pani udziałem. Na pewno dyskutowaliście na temat kierunków, planu śledztwa i ewentualnych czynności, które miałyby być wykonane. Czy w ramach tych dyskusji, rozmów rozważaliście państwo z wykonanie kontroli albo operacyjnej, albo procesowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Po raz kolejny mówię, że nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy miała pani wiedzę, że któryś z prokuratorów prowadzących lub nadzorujących wyrażał swoją opinię w stosunku do funkcjonariuszy CBA, że nie ma podstaw do zastosowania kontroli procesowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tylko te informacje przekazała pani prokurator Rozmierska przed szanowną Komisją.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy podziela pani wypowiedź pani prokurator Rozmierskiej, że nie było podstaw do wykonania kontroli procesowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że zarówno pani prokurator Rozmierska, jak i ja nie jesteśmy uprawnione do wypowiadania się w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jesteście panie uprawnione, ale możemy to zrobić na części zamkniętej, jeżeli pani nie chce tutaj podejmować tej próby wypowiedzi. Dobra. Dziękuję bardzo.

W tym wątku, bardzo proszę, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja mam krótko dwie sprawy, bo ja pytałam na początku o pani znajomość z ministrem Ziobro. Pani odpowiedziała bardzo ogólnie. Poszukałam sobie w Internecie i zobaczyłam tutaj takie zdjęcie wasze wspólne z konferencji prasowej w prokuraturze w Gdańsku.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mówiłam o tym, pani poseł, że na konferencji prasowej w sprawie lichwy mieszkaniowej. Dopowiem jeszcze następną... to mówiłam dokładnie tutaj. O nic więcej mnie państwo nie pytaliście. Natomiast dopowiem, że była – państwo znajdziecie na pewno zdjęcie – że była

druga konferencja prasowa w sprawie mafii lekowej. Do tego rodzaju tych spotkań sprowadzała... sprowadzał się mój kontakt, a nie znajomość, z panem ministrem Ziobro.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. W tekście, którego ilustracją jest to zdjęcie, tekst jest z początku tego roku i dotyczy zawieszenia... z 26 stycznia 2025 r. i dotyczy pani zawieszenia przez ministra Bodnara, i tutaj jest tak napisane: Jako śledcza – to jest mowa o pani, pani prokurator – jako śledcza należała do bliskiego grona zaufanych prokuratorów byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i byłego prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego. Za rządów PiS została najpierw szefową Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Pani tutaj się odcina od jakiejś specjalnej znajomości, zarówno z prokuratorem Świączkowskim, jak i z ministrem Ziobro. Czy pani zażądała sprostowania jakiegoś po tych słowach?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przecież żadne informacje nie są prostowane, jeżeli autorką... ale jeżeli autorką...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale ja pytam, jest pani prokuratorem...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...przepraszam bardzo, jest pani Ivanova, to pani Ivanova po wielokroć w tej i w innej sprawie...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, autorem jest...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan Kokot.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...pan Sylwester Ruszkiewicz. Pani prokurator, jest pani prokuratorem, doskonale pani zna również prawo prasowe, ma pani pełną świadomość tego, że nieprawdziwe informacje ma pani absolutnie prawo sprostować. Ja zadaję bardzo proste pytanie, czy pani skorzystała z tego prawa, ponieważ tutaj funkcjonuje pani jako bardzo bliska współpracowniczka obu tych panów. Ja rozumiem, jako była dziennikarka, że jeżeli nie ma sprostowania, to znaczy, że pani uznaje te informacje na... za prawdziwe. Dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To tak... Czy mam odpowiadać, czy pani stwierdza okoliczność?

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No, ja stwierdzam, że skoro pani powiedziała, że pani tego sprostowania nie przygotowała...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie powiedziałam tego.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, no to...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Powiem tak...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To przygotowała pani czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nawet w momencie, kiedy pełniłam funkcję prokuratora regionalnego w Gdańsku, ukazywało się mnóstwo publikacji mnie krzywdzących, gdzie dziennikarze opierali się na tak zwanych anonimowych informacjach płynących od...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, ja pytam o konkretną sytuację...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, ja chcę...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...artykuł ze stycznia 2025 r. i część treści mówi bardzo wprost o pani jako bliskiej współpracownicy ministra Ziobro i prokuratora Świączkowskiego. Moje pytanie dotyczy tej publikacji: Czy pani skorzystała z prawa do tego, żeby te sprawy wyjaśnić od swojej strony?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, bo nawet hejt, który był wobec mnie stosowany przez obecne kierownictwo prokuratury...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję, czyli nie, dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...niczemu nie dawał...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To jeszcze mam pytanie drugie związane z panem posłem Kazimierzem Smolińskim, ponieważ przyznała pani, że się znacie z Tczewa, czyli z bardzo dawnych czasów, czyli tak naprawdę z czasów, zanim pan poseł Smoliński został posłem. Przypomnę, został posłem, wszedł w 2010 r., po katastrofie smoleńskiej, wcześniej był kandydatem na prezydenta miasta itd. Więc rozumiem, że to była taka znajomość w pewnym sensie elity miasta, które liczy 50 tys. ludzi...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Absolutnie zaprzeczam i pani słowa są zwyczajnym nadużyciem i pomówieniem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to jak się państwo znaliście z tego Tczewa?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie należę do elity miasta Tczewa. Utrzymuję kontakty z moją bardzo małą rodziną. Jest to absolutnie nieprawda.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, sama pani... Pani prokurator, sama pani powiedziała, że znajomość z panem Kazimierzem Smolińskim...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Poznałam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...sięga Tczewa, czyli sięga czasów, zanim został posłem, tak?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani poseł, prosiłabym jednak o uważne słuchanie, przepraszam, że to mówię. Poznałam i poznałam w okolicznościach prawdopodobnie... nie umiem tego nawet odtworzyć ani sprecyzować, bo to było tak dawno temu, do których wyznaczył mnie mój szef, prokurator rejonowy, nawet nie wiem, który... i to się...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli te wizyty miały miejsce, kiedy pani w Tczewie pracowała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, ja chciałam tylko uściślić, bo pani rzeczywiście powiedziała, że być może miała miejsce taka sytuacja, gdzie poseł był u pani w gabinecie, tak... To było w Tczewie, czy to było...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Na pewno... Nie wiem czym... Jeśli chodzi o Tczew, to być może to było związane z jakąś sprawą, którą prowadziliśmy. Szanowni państwo, ja w Tczewie poza sprawami karnymi zajmowałam się również sprawami pozakarnymi. Więc... Zresztą szef mnie delegował do wielu czynności, ale nie pamiętam. Natomiast...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale ta wizyta pana Kazimierza, rozumiem, miała miejsce za nim został posłem, tak, skoro dotyczyła czasów tczewskich.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

No, sądzę, że tak. Ja z panem Kazimierzem Smolińskim nie utrzymywałam żadnych kontaktów towarzyskich ani koleżeńskich, bo nie jest moim kolegą. Jesteśmy, można powiedzieć, w oficjalnych stosunkach.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy jest może pan poseł w jakiejś relacji towarzyskiej z kimś z pani najbliższej rodziny?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Moja najbliższa rodzina to mój mąż i dwoje dzieci.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to dobrze...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...skoro pani sama określiła...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...swoją najbliższą rodzinę, czyli rozumiem, że ani mąż, ani dzieci nie znają po pana posła Smolińskiego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Absolutnie. Nigdy go prawdopodobnie nie widzieli na żywo, że tak powiem, w realu.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Tak. Ja mam kolejne pytania. Chciałbym w swoich pytaniach wrócić do zastosowania wobec pana Krzysztofa Brejzy inwigilacji systemem Pegasus. Kiedy według... Kiedy świadek uzyskuje informację o sformułowaniu wniosku o zastosowanie kontroli operacyjnej wobec pana Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, powtarzam raz jeszcze, w moim przekonaniu, wedle mojej pamięci, która może być ułomna, 2020 r.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Czy ma pani wiedzę, kto brał udział w naradzie dotyczącej możliwości zastosowania właśnie kontroli operacyjnej wobec Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem w ogóle, że się taka odbyła narada, nie wiem gdzie i nie wiem, kto brał udział. Nie miałam pojęcia.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czyli rozumiem, że zeznaje pani, że pani w żadnym wypadku nie brała udziału w formowaniu tego wniosku i uzyskaniu zgody na zastosowanie wobec Krzysztofa Brejzy...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W żadnym wypadku. Byłoby to oczywiste złamanie prawa.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Proszę powiedzieć, proszę świadka, jakie zdaniem pani przesłanki przesądziły o wystąpieniu z wnioskiem o zastosowanie kontroli operacyjnej wobec Krzysztofa Brejzy? Czy były jakieś niezbite dowody...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie znam treści uzasadnienia wniosku.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie zapoznała się pani przez tyle lat z tym....

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Treść uzasadnienia jest niejawna.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale pani miała dostęp do tego? Pytam się, czy pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie miałam dostępu. Może zapoznał się pan prokurator, ale nie jest ujawniona, na pewno. Zauważyłam tylko...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli nie wie pani...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, zauważam, że w tej sprawie dwukrotnie sąd zajmował stanowisko w przedmiocie stosowania kontroli operacyjnej, bo najpierw jest wniosek na miesiąc i potem jest kolejny wniosek, jest przedłużenie tej kontroli na 3 miesiące.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Rozumiem.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z tego, co pamiętam, oczywiście.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Znamy tę procedurę. Czyli podtrzymuje pani zeznania, że nie wie pani, na podstawie jakich dokumentów podjęto decyzję o wszczęciu... o złożeniu wniosku o właśnie inwigilację?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja tylko powiem, że z tymi dokumentami się nie zapoznawałam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli też nie wie pani, kto podjął decyzję o wystąpieniu z takim wnioskiem i użyciu Pegasus wobec Krzysztofa Brejzy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wydaje mi się, że... nie wiem, czy nie prokurator Święczkowski, natomiast ten wniosek jest skrócony, jeżeli był taki wniosek, ale ja się nie zapoznawałam. Natomiast może to z rozmowy wynika, ja nie pamiętam, panie pośle, więc nie będę tu spekulować.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

A zapoznawała się pani z tymi materiałami z kontroli operacyjnej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z tymi, które przedstawił mi pan prokurator Signerski. Potem, jak już były jawne, zerkalam, nie we wszystkie pewnie, ale w najważniejsze rzeczy tak.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

OK. Czy pani ma tę wiedzę, kto podjął decyzję... Czy to była decyzja właśnie podjęta przez funkcjonariusza prowadzącego, aby właśnie zastosować tę kontrolę?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie wie pani tego.

Czy CBA wskazywało w dokumentacji, że zostanie użyty Pegasus?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nigdy... W której dokumentacji, panie pośle, przede wszystkim?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Podczas formułowania wniosku, podczas pracy z prokuraturą. Czy wy widzieliście... Pani powiedziała, zeznała to – w 2020 r. pani się dopiero dowiedziała, że...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak. Bo mogłam się dopiero dowiedzieć, co jest oczywiste i zgodne z procedurą, kiedy te materiały wpłynęły, kiedy pan prokurator Kierski mnie o tym powiadomił. Natomiast wcześniej nie miałam prawa o tym wiedzieć, ponieważ przeczyłoby to wszelkim zasadom i procedurom, jeżeli chodzi o zastosowanie kontroli operacyjnej. Nie miałam pojęcia, już państwu mówiłam, nawet o tym, o czym mówiła pani prokurator Rozmierska. Nawet zwróć uwagę na to, że skoro stosowałam tak władczy nadzór służbowy, dlaczego pani prokurator Rozmierska mi tego nie powiedziała, bo ja dowiedziałam się z posiedzenia Komisji, że rzekomo funkcjonariusz rozmawiał z panią prokurator na temat kontroli procesowej.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję. Mam jeszcze jedno pytanie, jak już jesteśmy na etapie formowania wniosków do sądu o zgodę na kontrolę operacyjną. Czy ma pani wiedzę, czy pani pamięta, jak te wnioski ówczesnie wyglądały?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie mam wiedzy.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie ma pani wiedzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeżeli chodzi o tę sprawę, nie mam wiedzy.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy wówczas albo jak pani była...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Można tylko posługiwać się procedurą, szanowni państwo, która głównie wynika...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja właśnie o tę procedurę pytam, pani prokurator.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Mam pytanie następujące: Czy we wniosku była wskazana technika operacyjna, która zostanie podjęta? Czy we wniosku sędziowie, którzy wyrażali zgodę, mogli wiedzieć o tym, że wyrażają zgodę na użycie Pegasus?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Myślę, że sędziowie... nie wiem, czy chodzi o nazwanie kolejnych systemów, bo to nie było możliwe zgodnie z zakazem wynikającym z art. 24 i 28 ustawy o CBA. Więc tego wiedzieć nie mogli. Natomiast jeżeli chodzi o opisanie sposobu tej kontroli wynikającego z art. 17...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy użycie...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...z art. 17 ust. 5 pkt 4 i przywołanie tego przepisu, tak, treści tego przepisu... przecież ta definicja bodajże została stworzona w 2014 r., tak mi się wydaje, ale mogę oczywiście się mylić, powinni wiedzieć.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Powinni wiedzieć.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W moim przekonaniu...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pani jako prokurator nie wiedziała, że jest stosowany Pegasus, a sędziowie mieli wiedzieć, że jest stosowany Pegasus, rozumiem?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale... nie, nie mówię o Pegasusie. Myli się pan, nie powiedziałam o Pegasusie, bo o tym powiedziałam, że nie można było wiedzieć. Natomiast....

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

A ja pytam konkretnie, zadaję pani konkretne pytanie o pani doświadczenie. Pani widziała wielokrotnie pewnie wnioski kierowane o kontrolę operacyjną. Była taka teza, jest taka teza podtrzymywana przez jedną ze stron sceny politycznej, mam na myśli tutaj polityków Prawa i Sprawiedliwości, potwierdzał to i też wskazywał wielokrotnie Zbigniew Ziobro, że sędziowie doskonale wiedzieli, że wyrażają zgodę na użycie Pegasus. Pani szefowa, była szefowa CBA zeznała, że wówczas na tych wnioskach nie było takiej informacji. Ja pragnę uzyskać tę informację od pani, czy to było wskazane, jakie narzędzie zostanie zastosowane.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja mogę państwu tylko odpowiedzieć, podpierając się przepisami prawa we wniosku i to, co powinno być we wniosku, wskazać należy, w jaki sposób będzie kontrola wyglądała. Jeżeli w treści wniosku wnioskodawca wskazał, że nastąpi uzyskiwanie i utrwalanie danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych i tyle jest we wniosku, może ocena następuje z perspektywy czasu oczywiście, to ja uważam, że sędziowie wiedzieć powinni, jakie dane zostaną pozyskane.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Prokuratura nie wiedziała, że CBA ma Pegasus, a sędziowie, którzy wyrazi zgodę, mieli o tym wiedzieć?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale rozmawiamy o dwóch różnych sytuacjach. Panie pośle, ja nigdy...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Wie pani, że ta procedura została zmieniona i dzisiaj we wnioskach do sądów jest wskazane narzędzie kontroli operacyjnej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie wiem.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pani z jednej strony ma bardzo świetną pamięć, bo pani ma dobrą pamięć, cytuje pani konkretne przepisy, ale nie pamięta pani wniosków, które pani... przez pani ręce przychodziły. To jest bardzo dziwne.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Cytuję przepisy, ponieważ te przepisy mam przed sobą. Zresztą te przepisy dla każdego sędziego, zresztą prokuratora, który zajmuje się tego rodzaju działalnością, są swego rodzaju katechizmem i je zna, i wie, jak to wygląda... jak brzmią, przepraszam, jak brzmią.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

To skąd teza, za którą pani wygłosiła przed momentem, że sędziowie powinni wiedzieć, skoro nawet prokuratura tego nie wiedziała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale pan pyta o Pegasusa, a ja mówię o brzmieniu przepisów, to są dwie różne rzeczy

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Absolutnie, w materii się zgadzamy. Sędziowie nie mogli wiedzieć, że wyrażają zgodę na użycie cyberbroni, która przewertuje wzdłuż i wszerz telefon i życie całe prywatne pana Krzysztofa Brejzy. O tym właśnie jest też m.in. praca tej Komisji, że mogło dochodzić – i to jest jedna też z okoliczności wyjaśnianych przez Komisję – do wyłudzenia zgód od sądów na użycie cyberbroni, które pozwalało uzyskać pełną wiedzę na temat danego figuranta, który był rozpracowywany, nie tylko na czas i w okresie zgody na kontrolę operacyjną, ale także wstecz.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, ja znam te treści, które pan powtarza przed Komisją. Ja jestem prawnikiem i zajmuję się stosowaniem prawa. Ja mogę tylko powołać się na przepisy prawa, a nie na treści publicystyczne i populistyczne. Mogę się też powołać...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Ale ja się pytam panią o fakty, o to jak wyglądał wniosek. Czy sędziowie mogli wiedzieć na podstawie przygotowanego wniosku...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja panu powiedziałam, że ja wniosku nie widziałam. To, co powinno być zawarte we wniosku, wynika z art. 17 ustawy o CBA. Natomiast prawda jest taka, że z art. 17, bodajże ust. 11 wynika, że w razie wątpliwości sąd ma prawo skierować taki wniosek na posiedzenie. W posiedzeniu bierze udział prokurator i wyznaczony przez szefa CBA funkcjonariusz w tej... przepraszam, tej służby. Być może niedokładnie cytuję, ale tak wydaje mi się, że te przepisy tak brzmią.

Natomiast w sytuacji, kiedy następuje przedłużenie kontroli, to przecież wnioskodawca musi wskazać, jakie materiały uzyskał. Na sądzie... zresztą na prokuratorze, który wyraża zgodę na kontrolę, ciąży nie tylko prawo, ale obowiązek zapoznania się z tymi materiałami, i sąd ma prawo i obowiązek w razie wątpliwości skierowania sprawy na posiedzenie i dopytanie czy przesłuchanie funkcjonariusza na temat tej kontroli, a przede wszystkim pozyskanie dodatkowych informacji. Ja nie jestem sądem i nie jestem uprawniona do wydawania takich ocen, bo...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Nie. Ja panią pytam o okoliczności i fakt, czy pani pamięta, jak wyglądał wniosek...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

...a nie o oceny pani. Czy zna pani pana Jarosława Szmyta lub pana Andrzeja Ptaka z Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Znam pana dyrektora Ptaka, ponieważ był dyrektorem delegatury gdańskiej CBA w... gdańskiej, natomiast pan Jarosław Szmyt był dyrektorem delegatury bydgoskiej.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czy utrzymywała pani z tymi osobami kontakty, rozmawiała na temat kontroli operacyjnej pana Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Rozmawialiśmy w sprawach służbowych, ale...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Konkretnie tej inwigilacji pana Krzysztofa Brejzy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Absolutnie nie rozmawialiśmy. Powtarzam raz jeszcze, że nie wiedziałam o stosowaniu kontroli operacyjnej i wiedzieć nie mogłam, bo byłoby to złamanie prawa. Nawet nie odbierałam żadnych sygnałów ani w kontekście kontroli operacyjnej, jak i podobnie kontroli procesowej.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Według pani wiedzy, dlaczego sędziowie wpierw odmówili, a dopiero potem wyrazili zgodę na kontrolę operacyjną?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pierwsze słyszę, panie pośle.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie zna pani tych okoliczności?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Tak. Najpierw sędzia zaczął wypisywać odmowę, a potem nagle zmienił zdanie. Nie wie pani... nie zapoznała się pani z tymi materiałami?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Takich materiałów ani przez okres, kiedy pan prokurator Lejman, ani... Pan prokurator Lejman w tym czasie nie sprawował zwierzchniego nadzoru służbowego, ale pan prokurator Signerski sprawował zwierzchni nadzór służbowy. Z panem prokuratorem Kierskim byłam w relacjach, można powiedzieć, ciągłych. Rozmawialiśmy na wiele tematów. Ani prokurator Rozmierska, nikt nigdy nie sygnalizował sytuacji, o której pan poseł mówi. Pierwsza kontrola jest zarządzona...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

To jest drugi wniosek.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie znam tej sytuacji.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

OK. Proszę mi powiedzieć jeszcze o pani relacji właśnie z panem Andrzejem Ptakiem. Czy państwo byliście na „ty”?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jaki to ma związek, panie pośle, z tą sprawą?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Zastanawiam się, pani powinna wiedzieć, jaki jest związek pana Ptaka z kontrolą operacyjną pana Krzysztofa Brejzy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie, nie wiem, jaki jest związek, ponieważ prowadziła delegatura bydgoska...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

To wrócimy, myślę, do tego wątku przy części niejawnej.

Jeżeli mogę jeszcze chwilę poprosić, to proszę powiedzieć, jakie dane pozyskane wskutek stosowania wobec Krzysztofa Brejzy kontroli operacyjnej pani świadek uzyskała od CBA.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja uzyskałam od prokuratorów.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli bezpośrednio od CBA nie dostawała pani żadnych materiałów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Z nikim CBA w sprawie Krzysztofa Brejzy pani osobiście się nie kontaktowała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przecież, panie pośle, powiedziałam, że były spotkania incydentalne w prokuraturze regionalnej, może dwa, najwyżej trzy, w których brał udział pan prokurator Signerski również. Nie mówię, że się z nikim nie kontaktowałam w tej sprawie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dobrze. Na ten moment nie mam więcej pytań. Będzie kontynuował pewnie wątek pan poseł Zembaczyński.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo doradcy, proszę świadka, czy CBA udostępniało świadkowi dane niejawne z przedmiotowej kontroli operacyjnej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

CBA? Dostałam materiały z prokuratury w ramach sprawowanego zwierzchniego nadzoru. Nie pamiętam tych okoliczności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy te dane wpłynęły w jakikolwiek sposób na prowadzone przeciwko Krzysztofowi Brejzie postępowanie w sprawie tzw. afery fakturowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, proszę o doprecyzowanie tego pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaką rolę dowodową w aferze fakturowej miały dane przekazywane przez CBA?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wniosek o uchylenie immunitetu nie obejmuje części związanej z fakturami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy ten wniosek był formułowany w oparciu o materiały z płyty, która pękła.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

To kolejne zdarzenie, które dotknęło Prokuraturę Okręgową w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To tam pękła ta płyta?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeżeli... Te materiały zostały odtworzone, ponieważ zostały... czy też była kopia, już teraz dokładnie nie pamiętam, natomiast wiernie, i to chyba zostało tutaj nawet przed Komisją powiedziane, że na tym egzemplarzu, który dostarczyło CBA po zniszczeniu tej płyty, jest wiernie oddany... i to chyba z tym się zapoznawał również prokurator Kierski, o ile pamiętam, wiernie oddana zawartość. Pani Gurdak mówiła zresztą o tym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale przecież sprawę pluszowych wiewiórek prowadziła delegatura gdańska, kierowana przez pana Andrzeja Ptaka, oddział w Bydgoszczy, który w początkowej fazie był szefem delegatury. Od kiedy pani знаła Ptaka?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Od 2016 r., ale to tylko i wyłącznie w relacjach służbowych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, bo z płyty zero według wiedzy Komisji nie zostały odtworzone materiały. To nie jest prawda. Materiały skopiowano z kolejnych płyt.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowny panie pośle, naprawdę to są informacje, które je słyszę po raz pierwszy. Ja nie zapoznawałam się z płytą. Zapoznawał się pan prokurator Kierski, natomiast pani Gurdak twierdziła, że to jest wiernie oddana materia. Tyle na Komisji, tak mi się wydaje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wie pani, bo jak ja tak przeglądałem te akta, to tam w wielu miejscach jest, np. gdzie sprawa się dotyczy tej Agnieszki Ch. odnośnie... Bo ona te pieniądze lokowała, co kradła, tam w budowę domu. To np. są fragmenty nieczytelne, tu puenta... pęka płyta. No to tak jakoś naprawdę podejrzanie wygląda.

Proszę powiedzieć, czy jako prokurator regionalny w Gdańsku, jako osoba posiadająca szczegółowe informacje dotyczące okoliczności tego postępowania, w szczególności wiedzę co do braku podstaw zastosowania wobec Krzysztofa i Ryszarda Brejzów kontroli operacyjnej, podjęła pani jakiegokolwiek działania, by zasygnalizować tę okoliczność, wpłynąć w ten sposób na zaprzestanie stosowania kontroli operacyjnej, a jeżeli nie, to dlaczego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie miałam takiej wiedzy, wobec czego jakiegokolwiek mój udział, raz, że prawnie byłby niemożliwy, a dwa, skoro nie miałam wiedzy, nie mogłam niczego absolutnie podejmować. Prokurator w kontroli operacyjnej, prokurator prowadzący postępowanie czy nadzorujący te postępowanie nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań. Mało, nie ma prawa do wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No tak, ale to często w pani karierze te płyty pękają? Proszę powiedzieć, czy często się tak pani prokurator spotyka.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Oczywiście, że nie. Był to kolejny przypadek, ponieważ jest to czas, szanowni państwo, kiedy pana prokuratora Kierskiego... zresztą proszę go od długiego czasu o zapoznanie się z materiałem dowodowym sprawy w formie aktowej, natomiast zapoznanie się z zawartością źródłową jakby, jeżeli chodziło o kontrolę operacyjną, to państwo wiecie na pewno, wynika z pisma Prokuratury Krajowej z kwietnia 2002 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to na tej pękniętej płycie znajdowały się materiały publikowane w zafałszowanej formie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie rozumiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to na tej pękniętej płycie, płycie zero, z pierwszego ataku na telefon Krzysztofa Brejzy, kiedy rozliczał aferę Amber Gold i był szefem sztabu Koalicji Obywatelskiej, czy to właśnie tam znajdowały się te wiadomości, które potem latały po TVP Kurskiego?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, ja nie mam takiej wiedzy. Absolutnie nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Która prokuratura wyjaśniała sprawę tej pękniętej płyty?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Kierski powiadomił mnie post factum, że to prokuratura w Śródmieściu, Gdańsk-Śródmieście.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli pani podległa prokuratura?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Gdańsk-Śródmieście był podległy panu prokuratorowi Kierskiemu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale pani też?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Mnie w dalszej... oczywiście ja będąc przełożoną prokuratorów w obszarze działania prokuratury gdańskiej, tak. Post factum dowiedziałam się, bo pytałam się pana prokuratora Kierskiego, czy kwestia zniszczenia płyty została rozpoznana procesowo...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tu nie było konfliktu interesu? Proszę świadka, tam w Bydgoszczy był, nagle w Gdańsku nie ma, płyta pęka, znowu nie ma konfliktu? To tak wybiórczy ten konflikt.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, wydaje mi się, że o tym to ja dowiedziałam się już po podjęciu... ale nie pamiętam, po podjęciu... po wydaniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale dlaczego robiła to pani podległa prokuratura?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, to chyba pytanie powinno być skierowane do pana prokuratora Kierskiego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale pani była wyżej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale mogłam tylko podejmować decyzje wtedy, kiedy wiedziałam i wiedziałam w określonym momencie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy ma pani wiedzę, czy materiały pozyskane w wyniku zastosowania wobec Krzysztofa Brejzy kontroli operacyjnej zostały przekazane panu prokuratorowi generalnemu?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Sprawy z kontroli prokuratorowi generalnemu? Nie. Ja nie mam żadnej takiej wiedzy. Moje kontakty z panem prokuratorem generalnym państwu przedstawiłam, jak wyglądały, więc absolutnie nie. Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Jeszcze odnośnie tej płyty: Czy ma pani wiedzę, czy prokuratura Śródmieście przesłuchała w tej sprawie Jarosława Szmyta lub któregośkolwiek z agentów CBA?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mam wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale to pani region był przecież.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, 150 tys. spraw, które wpływały. Ta płyta, nie wiem, czy pan... Po prostu nie mam wiedzy. Więc jeżeli to było postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, to naprawdę, jeżeli chodzi o czynności stricte procesowe, to sprowadzają się do przesłuchania pokrzywdzonego czy zawiadamiającego i napisania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Innych na tym etapie w czynnościach sprawdzających się czynności procesowych nie wykonuje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, proszę świadka, ale świadek zeznała, że to była sprawa szczególnej wagi. Płyty rzadko pękają. Tu jest takie zdarzenie – zniszczono ważny dowód. Zespół prokuratorski... czy został powołany do tej sprawy na przykład, zniszczenia ważnego dowodu w ważnej sprawie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, ja nie miałam żadnych podstaw, żeby twierdzić, że pan prokurator Kierski, zapoznając się z tym materiałem... czy że zachodzi uzasadnione podejrzenie, ażeby pan prokurator Kierski lub którykolwiek inny prokurator umyślnie dopuścił się takich działań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z panem prokuratorem Kierskim pani była skonfliktowana?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja z panem prokuratorem Kierskim nie byłam skonfliktowana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A z panią Rozmierską, dobrze pamiętam nazwisko?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie byłam skonfliktowana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z kim pani była skonfliktowana?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Z panem prokuratorem... Nie będę odpowiadać w takim kontekście, natomiast nasze drogi, a w zasadzie ja mogę powiedzieć, że to, co pan prokurator Signerski... powiedziałam, że powiem na postępowaniu, na... w czasie czynności niejawnych, z wyłączeniem jawności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No z panem Signerskim właśnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Signerski zaczął wypowiadać treści, które budziły moje poważne wątpliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co za treści to były, proszę świadka?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Powiedziałam, że powiem na wyłączonym z jawności posiedzeniu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Proszę świadka, czy w tym wniosku o uchylenie immunitetu to były właśnie zawarte te wiadomości z tej pękniętej płyty?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, nie umiem tego w tej chwili powiedzieć. Proszę zwrócić uwagę na to, że ja w styczniu 2024 r. zostałam odwołana z pełnienia funkcji. Nie mam dostępu do akt, więc nie mogę tego zweryfikować. Jakiegokolwiek spekulowanie... Ale zakładałam, że także... Nie wiem, czy z pękniętej płyty, ponieważ ja nie porównywałam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To była płyta zero.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale skoro pani Gurdak twierdziła, że płyta skopiowana wiernie oddaje tę płytę pierwotną, to zakładałam, że tak mogło się stać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale, ale...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Natomiast są to tylko założenia i tylko spekulacje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To znaczy, to po pierwsze, nie jest prawda, a po drugie, to dopiero na przesłuchaniu tutaj przed jej dymisją wynurzyła się pani Gurdak.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, a co jest nieprawdą?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na przykład te wiadomości, które krążyły po TVP, więc skąd mamy pewność, że inne treści zawarte we wniosku o uchylenie immunitetów było prawdą... były prawdą, skoro to, co wyciekało, nie było...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Signerski, panie pośle, zrobił zestawienie. Część rzeczy zakwestionował i ja to weryfikowałam. Jak on mi takie zapiski swoje robocze dał, to nie były notatki, nie były przez niego podpisane, to były zapiski robocze, natomiast ja je weryfikowałam i analizowałam. Swoją ocenę wyraziłam co do tej materii w innej decyzji w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To mam takie pytanie: Czy według pani wiedzy, w świetle braku podstaw do sformułowania wobec Krzysztofa i Ryszarda Brejzów jakichkolwiek zarzutów okolicznych, że materiały pochodzące z zastosowanej wobec Krzysztofa Brejzy kontroli operacyjnej zostały oczywiście na mocy art. 17 ust. 15 ustawy o CBA przekazane prokuratorowi generalnemu, czy to było zasadne? Zgodnie z tym przepisem w przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego szef CBA przekazuje pierwszemu zastępcy prokuratora generalnego, prokuratorowi krajowemu wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie wiem, komu zostały przekazane te materiały. Przepisy art. 17 określają jasno tryb, w jaki sposób przekazywane są materiały... i komu przekazywane są materiały z kontroli operacyjnej. Jeżeli zostały przekazane pierwszemu zastępcy prokuratora generalnego, to jest zgodnie z procedurą, ponieważ wynika to wprost z art. 17 ze stosownych zapisów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto nim był, kto nim był w tym czasie, może pani przypomnieć, proszę świadka?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto był tym pierwszym zastępcą, może pani przypomnieć?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że to np. mógł być pan prokurator Świączkowski, ale nie pamiętam tego dokładnie, tak więc...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To proszę powiedzieć... opowiedzieć nam o okolicznościach pani spotkań z Bogdanem Świączkowskim. Po co pani jeździła w tej sprawie do Prokuratury Krajowej? Jakie informacje pani przekazywała w Prokuraturze Krajowej? Jakie polecenia pani wydawał? Ile razy pani się spotkała z Bogdanem Świączkowskim w tej sprawie? Co mówił Bogdan Świączkowski?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja myślę, że autorzy tych publikacji powinni sami powiedzieć, natomiast ja zaprzeczam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To są zeznania złożone przed Komisją Śledczą.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja zaprzeczam, ażebym kiedykolwiek w tej sprawie spotkała się z panem prokuratorem, zastępcą prokuratora, pierwszym zastępcą prokuratora generalnego, z panem ówczesnym prokuratorem...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To z kim w Prokuraturze Krajowej?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...Bogdanem Świączkowskim, żebym zamieniła z panem prokuratorem choćby jedno słowo na temat tej sprawy czy kontroli operacyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale to chodzi o...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Zaprzeczam temu jednoznacznie i kategorycznie.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Wszyscy, którzy to twierdzą, kłamią po prostu.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To już pani powiedziała, ale ja teraz pytam o te spotkania w Prokuraturze Krajowej, na które pani jeździła w sprawie Brejzów. No bo tu mamy zeznania wcześniejszych świadków.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja nie jeździłam... jeździłam i to wielokrotnie zostało omówione również przez prokuratorów innych, którzy tutaj przed państwem zeznawali.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Było jedno formalne spotkanie...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Z kim?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...w Prokuraturze Krajowej, o tym już mówiłam. Z panem zastępcą prokuratora generalnego, panem prokuratorem Krzysztofem Sierakiem, z dyrektorami Departamentu Postępowania Przygotowawczego, panią prokurator Barbarą Sworobowicz i z panem Sebastianem Chmielewskim.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Proszę opowiedzieć o tym.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

W tym spotkaniu prócz mnie brał udział prokurator Kierski, ówczesny prokurator okręgowy i pani prokurator prokuratury rejonowej, delegowana do prokuratury okręgowej, pani Aleksandra Rozmierska.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. To proszę opowiedzieć o tym spotkaniu, co tam rozmawialiście na temat Brejzów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, proszę o uchylenie tego pytania, ponieważ wielokrotnie już na ten temat mówiłam i referowałam dokładnie to spotkanie.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No tak, ale wie pani, ja mam problem z tym, że pani zeznaje tutaj np. pewne informacje, które niekoniecznie idą w parze z tym, co uzyskaliśmy w materiale dowodowym czy z zeznań innych świadków. Na przykład prokurator Signerski mówił, że według wiedzy jego wszystkie te rzeczy publikowane w TVP Kurskiego były zmanipulowane. Stąd moje pytania.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

A czy ja temu zaprzeczyłam? Nie zaprzeczyłam. Nie wszystkie były zmanipulowane i pan prokurator Signerski, skoro uczynił, jak twierdzi, notatkę i ją podpisał, to jego obowiązkiem było włączenie tej notatki do akt sprawy. Jeżeli tej notatki nie ma, a chcę zakładać, że jest, to już nie jest pytanie do mnie. Natomiast ja co do zasady z zapiskami pana prokuratora – i konfrontowałam je z jakimiś materiałami, które już były jawne na pewno – zapoznałam się i uznałam, potwierdziłam co do zasady, poza jakimiś drobnymi ewentualnie uwagami, to, co napisał. Nie jest prawdą w moim przekonaniu i wedle mojej pamięci, że zakwestionował wszystko, ale on opisał to dosyć dokładnie i nigdy nie powiedziałam inaczej aniżeli pan prokurator Signerski.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, ale proszę powiedzieć tak... Bo pan prokurator Signerski zeznał, że pierwszy raz z Kierskim spotkali się z takim materiałem. Czy kiedykolwiek wcześniej pani miała styczność z tak obszernym materiałem pozyskanym w ramach kontroli operacyjnej, bo to była kobyła.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pan prokurator Signerski powiedział, że nie był to największy wymiar materiału dowodowego, to akurat...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Nie, on tutaj zeznał, że pierwszy raz z Kierskim....

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ale ja właśnie tak to zinterpretowałam i też odsłuchiwałam z zeznań pana prokuratora Signerskiego, to jest jedna rzecz. Tak, spotkałam się z o wiele większym materiałem niejawnym.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

W sprawie trzystutysięcznej kradzieży?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Skoro to jest materiał niejawny, panie pośle, to znaczy, że ja nie mogę tego ujawniać.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Prokurator Signerski zeznał, że: „Tak, to narada odbyła się 2 września 2020 r. Faktycznie w kancelarii tajniej. Ja brałem w niej udział, była pani naczelnik, był prokurator Kierski, była Rozmierska”.

Proszę powiedzieć, jak wyglądała wspomniana narada, kto prezentował i jakie stanowisko, czyli konkretnie kto, jaka osoba, z jakim stanowiskiem w sprawie tego postępowania.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Byłabym, panie pośle, w stanie na to pytanie odpowiedzieć, gdybym w tej naradzie brała udział. Nie brałam udziału. Nawet dowiedziałam się długo, długo po tej naradzie i to w takim... nie wiem, czy przypadkiem nie od mojej zastępczyni, że doszło do konfrontacji między panem prokuratorem Signerskim a panią prokurator Rozmierską.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No i co tam wynikało z konfrontacji?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Panie pośle, gdybym brała udział w naradzie, to byłabym w stanie przekazać tę wiedzę. Nie brałam udziału, więc nie jestem w stanie.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Skąd pani się dowiedziała o tym?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Powiedziałam już, że wydaje mi się, że albo od pana prokuratora Dyczewskiego, albo od pani prokurator Popadiuk.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy pani, podobnie jak prokurator Kierski, zapoznała się z całością materiałów pozyskanych przez Pegasusa. Z pozyskanych informacji wynika, iż w sierpniu 2022 r. wydrukowanych zostało kilka tysięcy stron z kontroli operacyjnej i prokurator Kierski osobiście zapoznawał się z całością materiałów.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Tak, przez niecały miesiąc pan prokurator Kierski zdołał się z tą materią zapoznać... Wiem, że czytanie materiałów niejawnych – a naprawdę mam bogate doświadczenie i nie chodzi o Pegasusa, tylko innego rodzaju materiały, bo zarządzałam ponad 10 lat jednostką, w której było mnóstwo materiałów niejawnych – wiem, że nie jest to łatwe i na pewno pochłania bardzo dużo czasu.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

No tak, ale to były wiadomości...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Więc ja nie zapoznawałam się z materiałem źródłowym.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

To były wiadomości, wie pani, 80 tys. wiadomości, wstecz zassanych.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Jeżeli to były tysiące kart, o których wydaje mi się, że pan powiedział, to znaczy, że myślę, że to wymagało dużego czasu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To pani się nie zapoznawała?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja się z płytą nie zapoznawałam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale z całością tego materiału wydrukowanego.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Całością materiałów również się nie zapoznawałam. Zapoznawałam się i koncentrowałam swoją uwagę... Raczej się kierowałam chyba zapiskami prokuratora z Signerskiego, ale konfrontowałam to na pewno z materiałem jawnym. Nie wykluczam, że były analizy, tak, bo zawsze jest sporządzany protokół z kontroli i z tym mogłam się zapoznawać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Analizy takie... Jakie analizy?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Analizy przez CBA... One są zgodnie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Te operacyjne analizy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...są sporządzane zgodnie z...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy ma pani taką wiedzę, proszę świadka, co w istocie było powodem tego, że jednak Bogdan Święczkowski zgadza się na tę kontrolę operacyjną wobec Krzysztofa Brejzy.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Przykro mi bardzo, nie rozmawiałam z panem prokuratorem Święczkowskim ani jeden raz na temat tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, czy w pani ocenie po konsultacji, po rozmowach z panem prokuratorem Kierskim, Signerskim, materiał z kontroli operacyjnej był wartością dowodową, znaczącą w tym postępowaniu.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, ja wyrażałam... zresztą chyba takie prezentuję... po prostu takie stanowisko, że gdyby jedynym źródłem, tak, był materiał niejawnym, to myślę, że należałoby do niego podchodzić z dużą ostrożnością. Trzeba oceniać, takie jest moje stanowisko, i materiał, który jest pozyskany z kontroli, w jakikolwiek sposób i w jakiegokolwiek sprawie, w konfrontacji z materiałem jawnym, który mamy w sprawie, i dopiero budować wnioski. Takie jest moje stanowisko. Może się ktoś z tym nie zgadzać, może powiedzieć, że jestem zbyt ostrożna, natomiast takie prezentuję po prostu stanowisko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Proszę przypomnieć, w którym roku ta pani Agnieszka Ch., główna oskarżająca, wycofała się ze swoich zeznań, z część tych zeznań.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani Agnieszka Ch. była po wielokroć słuchana w tej sprawie. Jeden z protokołów, kiedy jeszcze przesłuchiwała panią Agnieszkę Ch. pani Aleksandra Rozmierska, mnie wprowadził w stan...

mogę powiedzieć, że poczułam dyskomfort. Wiedziałam, że to przesłuchanie nie jest zgodne z metodyką przesłuchania określonej osoby, czy to w charakterze podejrzanego, czy w charakterze świadka, aczkolwiek tutaj mieliśmy jasną sytuację procesową, bo była przesłuchiwana w charakterze podejrzanego. Ta osoba została przesłuchana w konwencji, jaka jest pewnie niektórym osobom znana, aczkolwiek ja widziałam fragment tylko jeden raz, który jest prezentowany w pewnym programie publicystycznym, aczkolwiek nie wiem, na jakiej stacji, polityczny ping-pong czy podobnie zwanym programie, kiedy świadek... kiedy druga strona ma prawo odpowiedzieć „tak” lub „nie”. W moim przekonaniu nie do zaakceptowania jest taka metodologia i taka metoda przesłuchania osoby przesłuchiwanej, ponieważ rodzi podejrzenie, że się chce uzyskać tylko depozycję określonych treści.

Druga rzecz, która mnie zbulwersowała, to jest konfrontacja, kiedy Agnieszka Ch. mówi: ja jeszcze chcę zeznawać, bo mam dużą wiedzę. Dlaczego została ta czynność zamknięta i dlaczego jej nie kontynuowano? Nie wiem. Natomiast uważam, że wymagała kontynuacji i każdy prawdziwy śledczy, każdy prawdziwy prokurator na pewno kontynuował i widziałby potrzebę kontynuacji. Wiem, że pani Agnieszka wycofywała się z niektórych depozycji, stąd moje uwagi, po tej ostatniej opinii. Zresztą wniosek jest zbudowany naprawdę... był zbudowany tylko z tych fragmentów, które pozostawały bezsporne i z przywołaniem dowodów pod każdą tezę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy w którymkolwiek momencie pani doszła do wniosku, czy zauważyła to, że te jej zeznania nie są prawdziwe, że w wielu miejscach zdecydowanie wprowadza w błąd, fałszywie oskarża? Dzisiaj siedzi na ławie oskarżonych. Czy w którymkolwiek etapie pani powzięła wątpliwości co do treści jej zeznań?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja na całym etapie postępowania, kiedy pani Agnieszka Ch. zeznawała i te treści składała niebywale obszerne – ja przynajmniej w tej chwili pamiętam, ale się mogę mylić – obszerne depozycje, wielopłaszczyznowe, można powiedzieć, wymagające wielu weryfikacji, ja na pewno detalicznie bym każdy element weryfikowała, czy dopytywała. Wiedziałam, że te wyjaśnienia, które ona składa, muszą być detalicznie sprawdzone i osadzone.

Ja natomiast pamiętam taki moment, kiedy swoista labilność pana prokuratora Kierskiego... ale i tak sfinalizowano to, czy zbudował zarzut popełnienia przestępstwa, czy postanowienie wydał, postanowienie o przedstawieniu zarzutów dla pana Ryszarda Brejzy, ja byłam zdumiona rozległością tego zarzutu i jego kazuistyką. Dopiero potem ujawniłam, że mój zastępca, pan prokurator Dyczewski polecił rozbudowanie czy uszczegółowienie tego zarzutu, bo ja... wydaję mi się, że pewnych elementów nie zawierałabym, na przykład tak jak mówimy o tej Szlachetnej Paczce, tak... Ale pan prokurator Signerski przynajmniej tu powiedział na Komisji, że istniały podstawy do sformułowania zarzutów. Jeżeli państwo macie akta, to pewnie zauważyliście państwo...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale wobec kogo zarzutów?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ryszarda Brejzy, że to on brał udział w budowaniu...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja pytam o Krzysztofa Breję w tej chwili.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Proszę... Tak...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pani, bo trochę w tej chwili mam takie poczucie, że pani zarzuca prokuratorom podległym, pani Rozmierskiej, panu Signerskiemu, Kierskiemu, że podczas przesłuchań nie dopytywali, inaczej nie prowadzili tego przesłuchania. Czy pani dzisiaj, w obliczu zebranego już w całości materiału, wycofywania się przez panią Ch. z części zeznań, sporządzenia aktu oskarżenia, ma inny ogląd na tę sytuację? Uważa pani, że tutaj, nie wiem, prokuratorzy poszli w złym kierunku?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, ja jestem profesjonalistką, z dużym doświadczeniem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie dlatego tak łatwo pani wyraża swoje opinie...

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

...i chcę wierzyć...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...na temat pani prokurator Rozmierskiej, jakoby nie do końca zgodnie ze sztuką przeprowadzała czynności.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Takie jest moje stanowisko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Broniąc wręcz osoby, która dzisiaj siedzi na ławie oskarżonych, która jest oskarżona o to, że te fałszywe oskarżenia kierowała w stosunku do pana Krzysztofa Brejzy. Jest podejrzenie, że środki, które ona wyłudzała z urzędu w Inowrocławiu, trafiły na budowę domu w wysokości 300 tys. zł. Jednak ten materiał, który został zebrany w tym postępowaniu, pozwolił sporządzić akt oskarżenia.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, jeżeli pani uważa, że ja dokonuję, czy przeprowadzam obronę pani Agnieszki Ch., to informuję panią, że to jest błędne założenie, ponieważ w ten sposób rozumując, to możemy powiedzieć, że prokuratorzy czy pani prokurator Rozmierska, która twierdziła, że w 2019 r., kiedy jest, można powiedzieć, dopiero u podstaw gromadzenia i zabezpieczenia materiału dowodowego, wyklucza pana Krzysztofa Breję z określonych działań, które znajdują się w depozycji Agnieszki Ch. i które powinny być zgodnie ze sztuką prowadzenia śledztwa jedną z wersji śledczych, to możemy takie same wnioski wyciągnąć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK, rozumiem.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie chciałabym tego czynić. My musimy zachować zasadę obiektywizmu i prawdy materialnej. Nie możemy eliminować...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlatego pytam się, czy w którymkolwiek momencie pani zauważyła, że jednak wersja przedstawiona przez panią Agnieszkę Ch. nie polega na prawdzie, czy może nie polega na prawdzie.

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Pani przewodnicząca, dlatego weryfikowano. Jeżeli państwo zapoznali się...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to był taki moment, w którym pani to zauważyła, czy nie?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Ja szukam prawdy, tak, zawsze, i uważam, że każdy prokurator... a przede wszystkim dowodów. Każdy prokurator powinien informację, którą posiada, poddać ocenie w kontekście przeprowadzonych dowodów, bo to na nas ciąży jako prokuratorach. Jeżeli eliminujemy z oceny osobowe źródła dowodowe i one się nie koncentrują wbrew temu, co państwo mówicie, wyłącznie na depozycjach Agnieszki Ch., bo jest to nieprawda zwyczajnie, przynajmniej na etap... na czas stycznia 2023 r., to myślę, że ujawnienie... to byłaby nieprawda. Ujawnienie tego wniosku i dowodów, które pan prokurator przywołał, myślę, że stworzyłyby... mogłoby odtworzyć odmienny obraz. Co do ostatecznej oceny tego materiału i umorzenia tego postępowania ja chcę wierzyć w to, że pan prokurator Ziomek znalazł takie dowody, które uzasadniały podjęcie tej decyzji. Natomiast byłabym... Nadużyciem byłoby w tej chwili wydawanie krytycznych ocen czy dyskwalifikowanie tej decyzji bez znajomości materiału dowodowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To jeszcze raz spytam: Czy jest moment, w którym pani jednak zauważa, że wiarygodność zeznań pani Agnieszki Ch. jest wątpliwa?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Nie mogę w taki sposób ocenić. Ja zauważam, że wiarygodność Agnieszki Ch. i te okoliczności, które ona podaje, wymagają weryfikacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy na którymkolwiek etapie tego postępowania zweryfikowano to?

Świadek Teresa Rutkowska-Szmydyńska:

Weryfikowano cały czas i to zgodnie jeszcze dodatkowo z poleceniem pana... Prokuratury Krajowej.

Ja państwu jeszcze powiem, że wiem, że w prokuraturze, bodajże w Słupsku, nie wiem, czy ta sprawa jest zakończona, w zasadzie z uwagi na brak wiedzy, czy jest zakończona, czy też nie, nie będę się wypowiadała, ale myślę, że tam również poddano ocenie wiarygodność depozycji składanych przez Agnieszka Ch., ale o tym powiem na posiedzeniu niejawnym. Nie mogę tego mówić, zważywszy na to, że nie wiem, czy to postępowanie jest zakończone.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Czy ktoś jeszcze z państwa ma pytanie? Przejdziemy w tej chwili do zamkniętej części przesłuchania, rzeczywiście musimy te wątki rozszerzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca na zamkniętej części już te szczegóły...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Na podstawie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się już na zamkniętej części. Bardzo proszę media o opuszczenie sali.

Ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję.

[Po przerwie]

**CZĘŚĆ ZAMKNIĘTA NA PODSTAWIE ART. 11H UST. 1 I 2 W ZWIĄZKU
Z ART. 11F USTAWY O SEJMOWEJ KOMISJI ŚLEDCEJ**

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Przechodzimy do pkt 2 – sprawy bieżące.

Informuję, że kierownik Zespołu Śledczego nr 3 Prokuratury Krajowej wnioskiem z dnia 7 lipca 2025 r. na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej zwrócił się do Komisji o przekazanie potwierdzonych za zgodność protokołów z jawnymi i niejawnymi przesłuchaniami świadków. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem Komisja prześle protokoły.

Informuję, że zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim wnioskiem z dnia 27 czerwca 2025 r. zwrócił się do Komisji o przekazanie potwierdzonych za zgodność protokołów z przesłuchaniami świadków do prowadzonego postępowania 3027-4.Ds.6.2022. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem Komisja prześle protokoły.

Informuję, że naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wnioskiem z dnia 10 czerwca oraz 1 lipca 2025 r. zwrócił się do Komisji o przekazanie potwierdzonych za zgodność protokołów z przesłuchaniami świadków do prowadzonego postępowania 1001-14.Ds.79.2024. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem Komisja na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej prześle protokoły.

Szanowni państwo, jeszcze jeden punkt, jeszcze jedna sprawa, którą chciałabym poruszyć, to jest odwołanie stałego doradcy Komisji, pana Kamila Krajewskiego. Należy podjąć uchwałę o odwołaniu doradcy według załączonej treści. Jest to stały doradca zgłoszony przez pana posła Wiplera. Bardzo proszę, taka jest treść uchwały: „Uchwała z dnia 11 lipca 2025 r. Komisji Śledczej w sprawie odwołania stałego doradcy Komisji.

§ 1 Na podstawie uchwały nr 28 Prezydium Sejmu z dnia 19 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad organizowania doradztwa naukowego na rzecz Sejmu i jego organów, powołania doradców sejmowych oraz korzystania z ekspertyz i opinii Komisji odwołuje pana Kamila Krajewskiego z funkcji stałego doradcy Komisji.

§ 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania”.

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, a jaki jest powód tego odwołania?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan Kamil Krajewski nie otrzymał poświadczenia bezpieczeństwa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest za przedstawioną przeze mnie uchwałą? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jednogłośnie została podjęta uchwała.

Pan poseł... Pan Kamil Krajewski został odwołany z funkcji stałego doradcy Komisji.

Czy jeszcze jakieś punkty do poruszenia? Nie widzę. W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo.